



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(551)

79. posiedzenie
Komisji Gospodarki Narodowej
w dniu 3 stycznia 2007 r.

VI kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy budżetowej na rok 2007 w częściach właściwych przedmiotowemu zakresowi działania komisji: Budżet, finanse publiczne i instytucje finansowe; Obsługa zadłużenia zagranicznego; Obsługa długu krajowego; Rezerwa ogólna; Rezerwy celowe; Najwyższa Izba Kontroli; Gospodarka; Turystyka; Urząd Regulacji Energetyki; Wyższy Urząd Górniczy; Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów; Główny Urząd Statystyczny; Komisja Nadzoru Finansowego; Skarb państwa; Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa; Urząd Transportu Kolejowego; Transport; Budownictwo, gospodarka przestrzenna i mieszkaniowa; Gospodarka morska; Łączność; Urząd Komunikacji Elektronicznej; a także przychodów i rozchodów budżetu państwa na 2007 r.; planu finansowego Agencji Rezerw Materiałowych; planu finansowego Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości; planu finansowego Funduszu Reprywatyzacji; planu finansowego Funduszu Restrukturyzacji Przedsiębiorców; planu finansowego Funduszu Skarbu Państwa; planu finansowego Funduszu Rekompensacyjnego (druk nr 324).

(Początek posiedzenia o godzinie 10 minut 07)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Marek Waszkowiak)

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Witam serdecznie panią minister Suchocką, witam serdecznie pana ministra Soroczyńskiego, witam serdecznie panie i panów dyrektorów, naczelników, witam serdecznie panie i panów senatorów, witam serdecznie pana marszałka.

Proszę państwa rozpoczynamy pracę nad budżetem. Plan pracy jest państwu znany. Dzisiaj pracujemy nad częściami zaproponowanymi do przygotowania poszczególny senatorom. Zaczynamy od Ministerstwa Finansów. Jutro będziemy omawiać stanowiska poszczególnych komisji branżowych, a w piątek od godziny 10.00 będziemy przygotowywali stanowisko Komisji Gospodarki Narodowej przed posiedzeniem Senatu.

Propozycja moja jest taka, aby w odniesieniu do poszczególnych części pani minister Suchocka przedstawiła króciuteńką informację, potem ewentualnie przy omawianiu części dotyczących spraw, którymi zajmują się poszczególni ministrowie, zabrałoby głos ministrowie, następnie senator sprawozdawca, Biuro Legislacyjne, a potem przechodzilibyśmy do części następnej.

Pani Minister, zaczynamy chyba od części 19, bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący, jeśli można, to proponowałabym, żeby części 19 i 77 omówić w pewnym sensie razem, dlatego że jest pewna nowość wprowadzona w budżecie roku 2007. A mianowicie do końca 2006 r. dochody z podatków były planowane w części 19, ale począwszy od 2007 r. została utworzona nowa część budżetowa tylko do planowania dochodów, w której ujmowane są dochody podatkowe oraz te środki, które będą wpływały z budżetu Unii Europejskiej.

Jeżeli chodzi o część dochodową, o dochodową podatkową, to chciałabym prosić pana ministra Soroczyńskiego o króciutkie jej przedstawienie.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Bardzo proszę.

(Rozmowy na sali)

Pani Minister, to pani minister wyznacza współpracowników. Zaczynamy pracę i proszę już nie przeszkadzać,

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Piotr Soroczyński:

Dochody na rok 2007 zostały skalkulowane, jak zwykle, bardzo konserwatywnie, bardzo ostrożnie. Podstawa dochodów podatkowych opiera się na podatkach pośrednich, będzie to głównie podatek od towarów i usług oraz podatek akcyzowy. Istotne znaczenie dla dochodów mają podatki dochodowe, to jest podatek CIT oraz podatek PIT. Jeżeli chodzi o dochody niepodatkowe, to przede wszystkim będą tu dywidendy, wypłaty z zysku NBP oraz pozostałe dochody niepodatkowe. Całość dochodów ogółem na rok 2007, po trzecim czytaniu, wynosi 228 miliardów 64 miliony zł. To tyle, jeżeli chodzi o podstawowe dane.

Jeżeli można coś podkreślić, to chciałbym zwrócić uwagę na to, że prognozy wzrostu dochodów są dosyć duże, aczkolwiek przypominam, że liczone są one dosyć konserwatywnie, ostrożnie. Naszym zdaniem nie ma tu zagrożenia dla realizacji budżetu. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pani minister wyznacza.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Elżbieta Suchocka-Roguska:
Chciałabym prosić pana dyrektora Borowca o przedstawienie wydatków w części 19.)

Proszę bardzo.

**Dyrektor Departamentu Finansów Resortu
w Ministerstwie Finansów
Grzegorz Borowiec:**

Wysoka Komisjo! Panie Przewodniczący!

Wydatki w części 19 budżetu państwa wynoszą w roku 2007 4 miliardy 790 milionów 909 tysięcy zł. Na te wydatki składają się w największym stopniu wydatki związane z wynagrodzeniami, które stanowią 64,9%, a wynoszą one 3 miliardy 68 milionów 452 tysiące zł, pochodne od wynagrodzeń, które stanowią 12,2% ogólnej kwoty wydatków, wynoszą 585 milionów 180 tysięcy zł, pozostałe wydatki bieżące – 16,9%, to jest 807 milionów 584 tysiące zł, i wydatki majątkowe – 226 milionów 244 tysiące zł. Wśród wydatków warto jeszcze wspomnieć o dotacjach zaplanowanych w kwocie 18 milionów zł z przeznaczeniem na dopłaty do posiłków sprzedawanych w barach mlecznych. To są najważniejsze pozycje, jeżeli chodzi o dochody. Bardziej szczegółowe omówienie jest zawarte w informacji przedstawionej Wysokiej Komisji.

Chciałbym również powiedzieć, że dochody zaplanowane w części 19 to są te dochody, które pozostały po wyłączeniu dochodów podatkowych do części 77. W roku 2007 mają wynosić 2 miliardy 239 milionów 45 tysięcy zł i w stosunku do tego, co jest przedstawione w informacji, zwiększyły się o 3 miliony zł na skutek przegłosowania przez Sejm poprawek dotyczących tej kwoty, a są to zwiększenia z tytułu wpłaty przez podatników kosztów wytworzenia banderol podatkowych. To byłoby tyle. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

To już wszystko?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Elżbieta Suchocka-Roguska: Tak. Dziękuję.*)

Czy pan senator Lisiecki chciałby zabrać głos?

(*Senator Bogdan Lisiecki: Tak.*)

Bardzo proszę.

Senator Bogdan Lisiecki:

Ja nie mam żadnych uwag. Mam tylko jedno pytanie do strony rządowej. Zakłada się podwyżkę stawki akcyzy na benzynę o 25 gr za litr. Ja mam pytanie, jaka w związku z tym będzie kwota wpływu do budżetu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Piotr Soroczyński:

Szacujemy, że ten wzrost przyniesie około 1 miliarda 300 milionów zł.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję.

Kto chciałby w tej części zabrać głos, zadać pytanie? Nie ma chętnych.

Dziękuję.

Pani Minister, przechodzimy do następnej sprawy. Są to załącznik nr 3 i części 78 i 79.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Elżbieta Suchocka-Roguska: Chciałabym prosić pana dyrektora Marcza o przedstawienie tych trzech części.*)

(*Brak nagrania*)

Dyrektor

**Departamentu Należności i Zobowiązań Finansowych Państwa
w Ministerstwie Finansów**

Piotr Marczak:

Jeżeli chodzi o finansowanie potrzeb pożyczkowych budżetu państwa w przyszłym roku, planowana jest kontynuacja obecnej polityki, która zakłada, że głównym miejscem pozyskiwania środków pożyczkowych będzie rynek krajowy. Na rynku zagranicznym wielkość środków pozyskiwanych w wariantie bazowym ma pokryć spłaty zobowiązań walutowych, wyrażających zarówno kapitał, jak i odsetki, oraz ewentualna nadwyżka wynikająca z pożyczek zaciąganych w międzynarodowych instytucjach finansowych. Zakładamy również, że z punktu widzenia podmiotowego źródeł finansowania podstawowym sektorem, w którym zaciągane będą zobowiązania, pozostanie, tak jak w roku poprzednim, krajowy sektor pozabankowy. Zakładamy również umiarkowany napływ na krajowy rynek papierów skarbowych kapitału zagranicznego, na poziomie około 5 miliardów zł.

Z punktu widzenia rodzajów instrumentów podstawowymi instrumentami zaciągania zobowiązań na rynku krajowym pozostaną średnio i długoterminowe obligacje o stałym oprocentowaniu. Będziemy również emitować obligacje zmiennoprocenowe i indeksowane. Udział bonów skarbowych pozostanie w wartościach nominalnych na poziomie zbliżonym do roku poprzedniego. Nie zakładamy wzrostu zadłużenia w papierach o najkrótszych terminach wykupu.

Działania te są zgodne ze strategią zarządzania długiem, zgodnie z którą zakładana jest stopniowa poprawa parametrów mierzących ryzyko tegoż długu. Zakładamy dalszy wzrost średniej zapadalności długu krajowego do około czterech lat, co najmniej czterech lat, zakładamy również zmniejszenie ryzyka stopy procentowej mierzonej tak zwaną doracją długu. Parametry długu zagranicznego pozostaną, tak jak w roku poprzednim, na bardzo bezpiecznym poziomie, jest to w zasadzie poziom, można powiedzieć, światowy, to znaczy średnia zapadalności długu zagranicznego przekracza osiem lat.

W zakresie kształtowania się długu publicznego w przyszłym roku istnieje możliwość przekroczenia przez relację długu publicznego w najszerszej kategorii, czyli państwowego długu publicznego w relacji do PKB, 50%. Prognoza punktowa wynosi 50,6, aczkolwiek istnieje dość duże prawdopodobieństwo tego, że ta relacja będzie nieco poniżej 50%, a przynajmniej może być na granicy. Relacja zakładana na poprzedni rok wynosiła 49,2, jej wartość w wykonaniu powinna być trochę niższa niż było to zakładane. Z punktu widzenia struktury długu dominujący udział będzie stanowił dług krajowy. Zakładamy lekkie i sukcesywne zwiększenie długu krajowego w długu ogółem. Według metodologii tak zwanej unijnej relacja długu do PKB przy założeniu, że OFE są w sektorze, będzie oznaczać, że relacja długu do PKB będzie na dość niskim poziomie, bo około 43%.

Jeżeli chodzi o koszty obsługi długu, to koszty te po korekcie dokonanej przez Sejm w przyszłym roku będą nieznacznie przekraczać 28 miliardów, będzie to 28 miliardów 47 milionów 900 tysięcy zł i będzie to poziom bardzo zbliżony do poziomu z roku poprzedniego, jest tu nieznaczny wzrost – o 0,6%. Z punktu widzenia struktury kosztów obsługi długu udział kosztów obsługi zadłużenia zagranicznego po korekcie dokonanej przez Sejm będzie wynosił 5 miliardów 774 miliony 500 tysięcy, poziom kosztów obsługi długu krajowego – 21 miliardów 383 miliony i rozliczenia z tytułu poręczeń i gwarancji udzielonych przez Skarb Państwa – 890 milionów.

W zakresie zmian zachodzących w poziomie kosztów obsługi długu występuje dość wyraźny przyrost kosztów obsługi zadłużenia zagranicznego, który połączony jest ze spadkiem kosztów obsługi zadłużenia krajowego. Wzrost udziału zadłużenia zagranicznego wynika głównie z trzech elementów, po pierwsze, z okresowej zmiany struktury finansowania potrzeb pożyczkowych w 2005 r., kiedy to po historycznie najniższych poziomach stóp zaciągnięto dość dużo zobowiązań zagranicznych, po drugie, ze wzrostu stóp na rynkach zagranicznych, jaki następował w ostatnim roku, i po trzecie, ze wzrostu wypłat z tytułu rozliczeń z tytułu gwarancji i poręczeń. Spadek kosztów obsługi długu krajowego, który jest większy czy zbliżony do wzrostu poziomu długu zagranicznego, wynika z kolei z następujących elementów: braku dyskonta od długoterminowych obligacji, które będą wykupywane w przyszłym roku, zmniejszenia w zadłużeniu papierów o najkrótszych okresach wykupu, które by zapadały w 2007 r., jest ich mniej niż w latach poprzednich, i konsumpcji spadku stóp procentowych na rynku krajowym, jaki następował w ostatnich dwóch, trzech latach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z pań i panów senatorów ma pytania, uwagi?

Pan senator Szmit, bardzo proszę.

Senator Jerzy Szmit:

Chciałbym zapytać o wielkości zadłużenia krajowego i zagranicznego. Mówiliśmy o procentach, o wskaźnikach, a mnie interesuje, jaka jest roczna kwota długu zagranicznego, krajowego i długu w ogóle.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Zgłasza się pan senator Miłek.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Marian Miłek:

Te kwoty są zawarte w tabeli na stronie 21.

Ja mam następujące pytanie. Projekcja relacji długu publicznego do PKB w kolejnych latach wykazuje wzrost jej wartości. Jest to troszeczkę niebezpieczne zjawisko. W związku z tym mam pytanie. Czy rzeczywiście nie ma innej możliwości, jak tylko wzrost tego zadłużenia relatywnie do PKB, czy nie można działań w zakresie obsługi długu zaprojektować w taki sposób, żeby w kolejnych latach ten odsetek zadłużenia w stosunku do PKB spadał? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Mamy tu dwie metodologie liczenia relacji długu publicznego do PKB, tę europejską, obowiązującą w Unii Europejskiej i naszą, a ustawa mówiąca o uruchomieniu procedur naprawczych jednoznacznie określa, że po przekroczeniu 50% trzeba będzie uruchomić pierwszy etap procedur naprawczych. Pytanie jest następujące. Czy będzie się go uruchamiało przy przekroczeniu tej relacji długu publicznego do PKB liczonej według metodologii europejskiej, czy według metodologii polskiej?

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa ma jeszcze pytanie? Nie ma chętnych.

Pani Minister, bardzo proszę. Pan dyrektor, tak?

Bardzo proszę, Panie Dyrektorze.

Dyrektor

**Departamentu Należności i Zobowiązań Finansowych Państwa
w Ministerstwie Finansów**

Piotr Marczak:

Poziomy dług zarówno nominalne, jak i w relacji do PKB w różnych przekrojach, dotyczących długu Skarbu Państwa, państwowego długu publicznego, według metodologii unijnej z OFE, i w sektorze, i poza sektorem, zawarte są w strategii zarządzania

długiem do roku 2009, więc może nie będę ich przywoływał. Powiem jednak, że w tej strategii rzeczywiście relacja długu do PKB ma rosnąć do poziomu około 51% i ustabilizować się na tym poziomie w latach 2008–2009. Oczywiście te relacje są w dużej mierze uzależnione od szacunków zarówno licznika, jak i mianownika, w mianowniku jest nominalny poziom PKB. Do tej pory nasze szacunki były konserwatywne, w związku z tym ta relacja była w realizacji zawsze mniejsza niż w projekcjach i w prognozach.

Jeżeli chodzi o procedury naprawcze, to oczywiście przekroczenie przez relację długu do PKB 50% uruchamia pierwszą procedurę, przy czym dotyczy to oczywiście metodologii krajowej, czyli zarówno długu, jak i sektora finansów publicznych, określonych zgodnie z ustawą o finansach publicznych. Warto w tym miejscu dodać, że rozbieżności w liczeniu poziomu długu według metodologii unijnej i według metodologii polskiej bardzo się zbliżą do siebie od przyszłego roku, kiedy to zgodnie z decyzją Eurostat OFE nie będą mogły być zaliczone według polskiej metodologii do sektora finansów publicznych. W związku z tym różnice w liczeniu relacji do PKB według metodologii, tak to nazwijmy, polskiej i unijnej będą nieznaczne, będą się zawierały w dziesiątkach punktu procentowego, nawet nie w całych procentach, będzie to około 0,5–0,7% w 2009 r. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby jeszcze zabrać głos? Już nie.

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, przechodzimy do omówienia części 81 „Rezerwa ogólna”.

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Elżbieta Suchocka-Roguska:

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

W przedłożeniu rządowym rezerwa ogólna była projektowana w wysokości 90 milionów zł, co stanowiło 0,04% planowanych wydatków budżetu państwa. W trakcie prac parlamentarnych wysokość rezerwy została zmniejszona do 58 milionów zł, co stanowi 22 promile planowanych wydatków budżetu państwa. Wydaje się, że rząd będzie miał bardzo małe możliwości reagowania w sytuacjach kryzysowych przy tak niskim poziomie rezerwy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów ma pytanie albo jakieś uwagi?

Pan senator Owczarek jako sprawozdawca.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Andrzej Owczarek:

Ja już w ubiegłym roku przedstawiałem taką samą uwagę, Otóż, rezerwa ogólna powinna być jednak możliwie duża, bo zdarzają się nieprzewidziane sytuacje. Nie

wiem, czy nawet poprzez grupę senatorów rząd nie powinien wpłynąć na to, żeby ta rezerwa została zwiększona. Wydaje mi się, że jest to celowe.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, umawiamy się w ten sposób, że nad stanowiskiem będziemy głosowali w piątek. Do tego czasu wszelkie poprawki, wszelkie pomysły, propozycje będziemy zgłaszać do sekretariatu, dobrze? Dziękuję bardzo.

Proszę państwa część 83 „Rezerwy celowe”.

Jeżeli można, Pani Minister, to bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:**

Dziękuję bardzo.

W przedłożeniu rządowym na „Rezerwy celowe” planowano kwotę w wysokości 21 miliardów 614 milionów 900 tysięcy zł. W trakcie prac parlamentarnych została ona per saldo zwiększona o 261 milionów 600 tysięcy zł, czyli do poziomu 21 miliardów 886 milionów 500 tysięcy zł.

Największą pozycję w „Rezerwach celowych” stanowi rezerwa 8, czyli „Finansowanie Wspólnej Polityki Rolnej i Wspólnej Polityki Rybackiej oraz programów operacyjnych i innych programów finansowanych z budżetu Unii Europejskiej”. Ta rezerwa łącznie ze środkami na kontrakty wojewódzkie jest planowana w wysokości 12 miliardów 559 milionów 300 tysięcy zł.

Ja chciałabym zwrócić uwagę Wysokiej Komisji na to, że rząd, przedkładając projekt ustawy budżetowej, działał na rzecz zmniejszenia kwoty w „Rezerwach celowych”. Gdyby nie fakt, że jesteśmy zmuszeni jeszcze w tym roku zaplanować dość duże środki w rezerwie na finansowanie programów unijnych... Chodzi o to, że od 1 stycznia wszystkie środki pochodzące z budżetu Unii Europejskiej są dochodami budżetu państwa, tymczasem na dziś nie ma jeszcze możliwości precyzyjnego zaplanowania, kto z tych środków skorzysta, dlatego że jeżeli chodzi o perspektywę finansową 2007–2013, to dopiero w tej chwili niektóre projekty są przedkładane Unii Europejskiej bądź są one wybierane, a w przypadku samorządów dopiero te prace się zaczynają, jako że wybory samorządowe troszkę to wstrzymały.

Druga znaczącą pozycją „Rezerw celowych” są dopłaty do paliwa rolniczego w takiej wysokości, jaka była w roku ubiegłym, 650 milionów zł. Chciałabym państwu powiedzieć, że w roku 2006 z kwoty 650 milionów zł wykorzystano mniej więcej 115 milionów zł. Pozostała część nie została wykorzystana i jest w budżetach wojewodów.

Co jest charakterystyczne? Po raz pierwszy mamy w budżecie kwotę na ratownictwo medyczne, jest to 1 miliard 200 milionów zł. Myślę, że kwota ta zostanie podzielona na początku roku. Teraz, na etapie planu nie było możliwości, żeby ją odpowiednio podzielić.

Znacząca kwota przeznaczona jest na zwalczanie chorób zakaźnych zwierząt, w tym roku jest to – łącznie z finansowaniem Inspekcji Weterynaryjnej – kwota prawie 230 milionów zł. Są tu również środki przewidziane na realizację niektórych programów unijnych, jeżeli chodzi o zwalczanie chorób zakaźnych.

W roku 2007 na koszty wdrażania reformy oświaty przewidziano 195 miliardów 600 milionów zł, na finansowanie kosztów wyborów oraz dotacje dla partii politycz-

nych – 165 milionów 800 tysięcy zł, z tym że znaczącą część tej kwoty stanowią środki przewidziane na dotacje dla partii politycznych. Na dofinansowanie Narodowego Programu Stypendialnego przewidziano 600 milionów zł, czyli o 50 milionów zł więcej niż w roku 2006, i na pomoc w zakresie dożywiania – 300 milionów zł.

W projekcie ustawy budżetowej przewidziano również środki na wdrożenie obywatelskiego projektu przywracającego Fundusz Alimentacyjny, jest to 390 milionów zł. Wedle Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej ta kwota w powiązaniu ze środkami, które przewidziane są na świadczenia rodzinne, powinna wystarczyć. Chciałabym też przekazać Wysokiej Komisji, jak na razie, wstępną informację, ale ze środków zaplanowanych na świadczenia rodzinne w roku 2006 bardzo duża ich część nie została wykorzystana. Doszło do takiej sytuacji, że w rezerwach celowych pozostało ponad 800 milionów zł, które zostały przeznaczone na finansowanie innych zadań, a w budżetach wojewodów już w sierpniu dokonywane były blokady. Charakterystycznym przykładem jest przykład wojewody dolnośląskiego, który z kwoty 750 milionów zł już w sierpniu zablokował 100 milionów zł, wiedząc, że te środki na pewno nie zostaną wykorzystane na świadczenia rodzinne, gdyż nie ma takich potrzeb na finansowanie świadczeń w województwie.

Na ubezpieczenia upraw rolnych i zwierząt gospodarskich przewidziano 210 milionów zł. Nowa pozycja w „Rezerwach celowych” to środki na realizację programu modernizacji Policji, Straży Granicznej i Państwowej Straży Pożarnej. Część środków na ten cel już jest zaplanowana w budżecie ministra spraw wewnętrznych i administracji, a te, których nie można było precyzyjnie rozdzielić na poszczególne elementy klasyfikacji budżetowej, znajdują się w rezerwie w łącznej kwocie 195 miliardów 400 milionów zł. Kolejna duża pozycja to 300 milionów zł na finansowanie i współfinansowanie zadań związanych z rozwojem wsi i rolnictwa.

To są największe pozycje w „Rezerwach celowych”. Rezerw celowych jest teraz sześćdziesiąt pięć, mówię o liczbie pozycji, więc jest ich zdecydowanie mniej, niż miało to miejsce w ubiegłym roku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa senatorów ma pytania albo uwagi?

Pani senator Nykiel, bardzo proszę.

Senator Mirosława Nykiel:

Pani Minister, ja chciałabym zapytać o rezerwę przeznaczoną na modernizację Państwowej Straży Pożarnej. Jaka to jest kwota i czy jest to nowa rezerwa celowa?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Elżbieta Suchocka-Roguska:

To jest pozycja 53 „Środki na realizację programu modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej, Biura Ochrony Rządu w latach 2007–2009”. Minister spraw wewnętrznych i administracji przygotował program wieloletni wymagający nakładu ponad 6 miliardów zł. Część zadań, głównie inwestycyjnych czy zakupowych, już jest zaplanowana w budżecie ministra. Zaś owe 195 miliardów

400 milionów zł to w znacznej części będą środki przeznaczone na podwyższenie uposażeń funkcjonariuszy, część będzie skierowana do komend powiatowych, to jest w „Dotacjach i subwencjach”, część jako wydatki komend będących jednostkami budżetowymi, łącznie jest tu 65 milionów zł na wydatki majątkowe. Jeżeli chodzi o dotacje, to środki będą oczywiście kierowane do komend powiatowych straży pożarnej, bo one są finansowane z dotacji celowych jako zadanie z zakresu administracji rządowej. Na cały program przewidziane jest ponad 6 miliardów zł, rozłożone na trzy lata.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Lasecki, bardzo proszę.

Senator Jarosław Lasecki:

Pani Minister, z tego, co rozumiem, te 195 miliardów to było przejęzyczenie, to są oczywiście miliony.

Pani Minister, czy pani minister mogłaby nieco bliżej powiedzieć, ile z tych 65 milionów 400 tysięcy zł może być przeznaczone na dotacje dla powiatowych komend straży pożarnej? Jaka to jest mniej więcej kwota? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Elżbieta Suchocka-Roguska:

Panie Senatorze, ponieważ w dotacjach mamy przewidziane 115 milionów 298 tysięcy zł, należy sądzić, że wszystkie środki zostaną skierowane do komend powiatowych straży pożarnej, bo Policja nie posiada jednostek, które są dotowane. Wszystkie te środki to powinny być dotacje do wynagrodzeń w straży pożarnej.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Lasecki, potem pan senator Miłek.

Proszę.

Senator Jarosław Lasecki:

Przepraszam, jeszcze raz, ale mnie chodzi o wydatki majątkowe, o te 65 milionów 400 tysięcy zł. Ile z tego będzie ewentualnie dla straży pożarnej? Dziękuję bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Elżbieta Suchocka-Roguska:

Niestety, na to pytanie nie jestem w stanie w tej chwili precyzyjnie odpowiedzieć.
(*Senator Jarosław Lasecki: To ja się może później zgłoszę.*)

Panie Senatorze, może wtedy, gdy będzie minister spraw wewnętrznych i administracji...

(*Senator Jarosław Lasecki: Świetnie. Bardzo dziękuję.*)

...będzie rozpatrywana opinia, koledzy powinni mieć informację o tym, jaki mniej więcej przewidują rozdział środków.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Miłek, bardzo proszę.

Senator Marian Miłek:

Pani Minister!

„Rezerwy celowe”. W projekcie budżetu, który do nas dotarł, mamy sześćdziesiąt pięć pozycji, w materiałach, które otrzymaliśmy z rządu, były pięćdziesiąt cztery pozycje, to oznacza, że jedenaście pozycji zostało wprowadzonych w Sejmie. Czy kwota, która stoi za tymi pozycjami, w sposób niebezpieczny narusza tę rezerwę państwa? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie, szczegółowe. W pozycji 58 zapisane są inwestycje w szkolnictwie wyższym, w tym 8 milionów 500 tysięcy zł na dofinansowanie budowy Kolegium Europejskiego w Gnieźnie. Ogólna kwota wynosi 15 milionów zł. Co się kryje w tej różnicy pomiędzy kwotami 15 milionów a 8 milionów 500 tysięcy zł? To wprowadzili posłowie, ale my nie mamy informacji, co się za tym kryje.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Proszę, Pani Minister.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Elżbieta Suchocka-Roguska:

Dziękuję bardzo.

W trakcie prac parlamentarnych nastąpiło zwiększenie wydatków na szkolnictwo wyższe mniej więcej o 350 milionów zł.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak, ale część tej kwoty została ujęta w „Rezerwach celowych”, a następnie zwiększono to o Gniezno. Tak że w trakcie prac komisji sejmowej nie było precyzyjnego wskazania, na które inwestycje zostanie to przeznaczone.

(*Senator Marian Miłek: Dziękuję bardzo.*)

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa ma jeszcze pytania? Nie ma pytań. Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, w takim razie przechodzimy do załącznika nr 14, czyli do prefinansowania zadań przewidzianych do finansowania ze środków Unii Europejskiej.

Bardzo proszę, czy pani minister, czy ktoś z państwa?
Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Jeżeli chodzi o prefinansowanie, to chciałabym uprzejmie przypomnieć, że od 1 stycznia obowiązuje nowa ustawa o finansach publicznych, która znosi instytucję prefinansowania. Zaś to, co jest zawarte w załączniku nr 14, to są te umowy, które służą realizacji perspektywy finansowej 2004–2006, czyli tego, na co umowy zostały już zawarte, względnie w ostatnich dniach roku 2006 zdecydowano o naborze projektów.

Druga znacząca część to kwestia Wspólnej Polityki Rolnej. Tu z mocy ustawy najpierw będziemy udzielali pożyczek agencjom płatniczym, następnie agencje po otrzymaniu na dochody budżetu państwa środków z Unii Europejskiej będą je zwracały do budżetu. Niestety, sytuacja jest tego rodzaju, że Wspólna Polityka Rolna charakteryzuje się realizacją zadań na przełomie roku i trudno stwierdzić, ile wydatków zostanie poniesione w grudniu, a ile dopiero w roku następnym, dlatego została zachowana instytucja prefinansowania czy udzielania pożyczek tym właśnie agencjom. Nie przewidujemy jednak udzielania pożyczek na nową perspektywę finansową 2007–2013.

(Przewodniczący Marek Waszkowiak: Z tego, co rozumiem, to są załączniki nr 14 i 15, tak?)

To jest załącznik nr 14, Panie Przewodniczący, czyli dotyczący prefinansowania. Załącznik nr 15 dotyczy limitu zobowiązań i wydatków wynikających z Narodowego Planu Rozwoju na lata 2004–2006. Ten załącznik składa się niejako z dwóch tabel. Jedna obejmuje zobowiązania, czyli to, co wynika z tego, ile środków możemy wydać, pozyskując z poszczególnych funduszy, i jakie jest niezbędne finansowanie krajowe, czyli jaką kwotę zobowiązań możemy zaciągnąć, gdybyśmy chcieli zrealizować czy wykorzystać środki w stu procentach. Jest to pokazane w poszczególnych latach realizacji NPR. Jeżeli chodzi o ten załącznik w odniesieniu do wydatków, to jest to przełożenie tego już na faktyczne finansowanie, czyli na kwoty, które w danym roku zostaną wydatkowane, a nie te, na które zostaną podpisane umowy. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Korfanty chciałby o coś zapytać?

Bardzo proszę.

Senator Bronisław Korfanty:

Pani Minister, ja mam jedno pytanie dotyczące załącznika nr 14. Ja sobie sięgnąłem do załącznika z poprzedniego roku i jeśli chodzi o wskaźnik zwrotu ze środków unijnych, to gdy dotyczył on funduszy strukturalnych, to był on zaplanowany na poziomie 70%, teraz w odniesieniu do funduszy strukturalnych jest to około 90%, a jeśli chodzi o Wspólną Politykę Rolną, to wskaźnik zwrotu z funduszy unijnych wynosił 94%, a teraz jest to 75%. Czym spowodowane są takie różnice w wielkościach procentów zwrotu?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Elżbieta Suchocka-Roguska: Można?)

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Bardzo proszę, oczywiście.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Jest to kwestia zakończenia realizacji projektów. Spodziewamy się, że te projekty, na które w latach poprzednich zostały zaciągnięte pożyczki, teraz zostaną zakończone, wnioski płatnicze zostaną przedstawione komisji i wpłyną środki z Unii Europejskiej, które pozwolą spłacić zaciągnięte we wcześniejszych okresach pożyczki. Tyle, jeżeli chodzi o fundusze strukturalne. Rzadko sytuacja jest taka, że można projekt zrealizować i rozliczyć w trakcie roku budżetowego. W kolejnych latach powinno dojść do takiej sytuacji, że w pewnym momencie będzie nadmiar, będzie wyższa kwota przychodów niż rozchodów, bo w pewnym momencie przestaniemy już udzielać pożyczek.

Jeśli zaś chodzi o Wspólną Politykę Rolną, to tu jest kwestia tego, jakie dopłaty bezpośrednio będą realizowane w poszczególnych okresach, czyli ile dopłat bezpośrednich za rok 2006 zostanie zrealizowanych w grudniu roku 2006, a ile w 2007 r. i jaka to będzie proporcja w roku 2007, dlatego że zwrot środków przeznaczonych na dopłaty dostajemy po zakończeniu dopłat. Zatem praktycznie my te środki dostaniemy dopiero w 2007 r., a te, które wypłacimy w grudniu 2007 r., dostaniemy w 2008 r.

(Senator Bronisław Korfanty: Dziękuję bardzo.)

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa ma jeszcze pytania? Nie ma pytań. Dziękuję.

Pani Minister, zatem przejdziemy teraz do załączników nr 12 i nr 6, czyli zajmujemy się wykazem programów wieloletnich i wykazem inwestycji wieloletnich, a potem pani senator Nykiel.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Tak naprawdę to zarówno załącznik nr 12, jak i załącznik nr 6 mają charakter uszczegółowienia wydatków, które są zawarte w załączniku nr 2.

Jeżeli chodzi o inwestycje wieloletnie, to w dalszym ciągu obowiązuje kryterium, że wartość inwestycji musi wynosić przynajmniej 300 milionów zł, a okres realizacji – rok. Pojawiła się teraz pewna nowa sytuacja, a mianowicie coraz częściej mamy do czynienia z programami wieloletnimi, a nie z inwestycjami wieloletnimi. W tej chwili znaczące zadania są przyjmowane przez Radę Ministrów w formie uchwał bądź w niektórych przypadkach w formie ustaw, jak miało to miejsce do końca 2006 r. Przy

nowelizacji ustawy o finansach publicznych będziemy rozważać w ogóle zasadność utrzymywania kategorii inwestycji wieloletnich, dlatego że tak naprawdę w tej chwili one tylko pokazują, jakie wydatki są nakierowane na duże inwestycje, ale sam fakt, że są one ujęte, tak naprawdę nie zapewnia finansowania.

W związku z tym chciałabym też zwrócić uwagę na to, że w nowelizacji ustawy o finansach publicznych wprowadziliśmy instytucję – możliwość udzielania promes na realizację programów wieloletnich i inwestycji wieloletnich. Będzie to polegało na tym, że inwestor będzie mógł otrzymać od ministra finansów decyzję o przyrzeczeniu przyznania środków, co będzie stanowiło podstawę do uruchomienia procedury przetargowej. Inwestor będzie mógł wystąpić o środki wtedy, kiedy będą faktyczne płatności, a nie mrożenia. Chciałabym zwrócić państwa uwagę na to, że jeżeli chodzi o inwestycje wieloletnie, to były różne przypadki, a w jednym przypadku prawie 100% zaplanowanych na rok 2006 środków nie zostało wykorzystane, znakomita część została przeznaczona na inne cele, pozostałe środki zostały ujęte w wydatkach niewygasających.

Jeśli chodzi o programy wieloletnie, to są to różnorodne programy przyjmowane przez Radę Ministrów w formie uchwał, są to zarówno programy inwestycyjne, jak i programy dofinansowujące miejsca pracy, dofinansowujące głównie tworzenie nowych miejsc pracy. Są to programy realizowane przez ministra gospodarki. Wśród programów inwestycyjnych najważniejsze są programy realizowane przez ministra nauki i szkolnictwa wyższego, chodzi o Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet imienia Adama Mickiewicza w Poznaniu. W ramach programów wieloletnich znajduje się również finansowanie programu śmigłowcowego przez Ministerstwo Zdrowia. Niestety, środki przeznaczone na ten cel w roku 2006 w ogóle nie zostały wykorzystane. Trudno mi nawet powiedzieć, czy został rozstrzygnięty przetarg, nie tak dawno resort był na etapie kończenia rozstrzygania przetargu, ale nie potrafię powiedzieć, czy zakończyło się to szczęśliwie.

Jeśli chodzi o szczegółowe wyjaśnienia dotyczące poszczególnych programów, to jeżeli ja nie będę w stanie odpowiedzieć, wówczas uzupełnią to właściwi ministrowie podczas omawiania poszczególnych części budżetowych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Pani senator Nykiel, bardzo proszę.

Senator Mirosława Nykiel:

Pani minister w dużym stopniu wyjaśniła już wątpliwości, które mi się zrodziły podczas przygotowywania tych zagadnień. Chciałabym jednak zapytać panią minister, a może pana przewodniczącego. Chodzi o to, że materiały, które dostaliśmy z Ministerstwa Finansów, opisują tylko dwadzieścia pięć programów, a w budżecie jest ich pięćdziesiąt. Dopiero z budżetu dowiedziałam się o istnieniu pozostałych programów. Czy one powstały w ostatnim czasie? Jak mam to rozumieć? Programy, które są opisane, w większości powstawały w latach 2002–2004. Tymczasem w budżecie widzę wiele nowych programów. Wiem, że teraz decyzją, nie ustawą, lecz decyzją, uchwałą Rady Ministrów są podejmowane programy, ale jaka jest metodologia ich tworzenia, w jaki sposób to się odbywa, bo to też mnie interesuje. Bardzo proszę o wyjaśnienie.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, Pani Minister.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:**

Metodologia tworzenia programów jest następująca. Jeżeli dany resort ma do realizacji jakiś projekt i uważa, że powinien on być objęty programem wieloletnim rządu, to przygotowuje stosowne akty prawne, one są uzgadniane w trakcie uzgodnień międzyresortowych. Następnie zajmuje się tym komitet Rady Ministrów, potem jest posiedzenie Rady Ministrów, na którym zostaje to przyjęte w formie uchwały. Zdarza się, że zdaniem właściwego ministra problematyka jest na tyle ważna, że przygotowany jest projekt ustawy, który ustanawia program, chociaż to już nie obowiązuje z mocy ustawy o finansach publicznych.

Najprawdopodobniej nie są tu opisane programy ministra gospodarki...

(Brak nagrania)

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:**

...w trakcie roku budżetowego zostało ustanowionych wiele programów wspierających inwestorów, którzy tworzą nowe miejsca pracy. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo, Pani Minister.
Bardzo proszę, Pani Senator.

Senator Mirosława Nykiel:

Ja mam jeszcze jedno pytanie dotyczące inwestycji wieloletnich. Czy są jakieś raporty z ich realizacji? Kto monitoruje te inwestycje, rozlicza z ich wykonania? Chodzi o to, żeby nie było tak, jak z trasą S-8, z drogą ekspresową – to news z wczoraj. Chciałabym zapytać, czy są przygotowywane jakieś raporty i czy ktoś wizytuje te inwestycje w terenie.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:**

Panie Przewodniczący, poproszę o wyjaśnienie panią naczelnik Ozimińską z Departamentu Budżetu Państwa, która zajmuje się inwestycjami. Ja mogę powiedzieć, że nikt ich nie wizytuje, jeżeli chodzi o rząd.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Bardzo dziękuję.
Proszę.

**Naczelnik Wydziału Inwestycji w Departamencie Budżetu Państwa
w Ministerstwie Finansów**

Anna Ozimińska:

Dziękuję uprzejmie.

Chciałabym państwu wyjaśnić, że zbieramy takie informacje co kwartał i co kwartał są one publikowane na stronie internetowej Ministerstwa Finansów wraz z innymi informacjami sprawozdawczymi. Ostatnią informację mam nawet przy sobie. Dotyczy ona wykonania wydatków, jeśli chodzi o inwestycje wieloletnie, do końca września 2006 r. Informacja z wykonania za cały rok będzie nieco później, wpłynie ona w marcu. Tak że w tej chwili jest to uregulowane ustawowo wraz z innymi sprawozdaniami o symbolu RB. Ci z państwa, którzy się głębiej tym interesują, znają te sprawozdania z całego budżetu. Taka informacja imienna jest dostępna na naszych stronach internetowych.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Bardzo proszę, Pani Minister.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Elżbieta Suchocka-Roguska:

Panie Przewodniczący, w poprzedniej kadencji Sejmu w ramach Komisji Finansów Publicznych działała podkomisja do spraw inwestycji wieloletnich i ta komisja od czasu do czasu wizytowała poszczególne inwestycje, ale w tej chwili takiej podkomisji nie ma. Jeśli zaś chodzi o rząd, to rząd tego nie wizytuje, każdy minister realizuje swoje zadania, a ogólna ocena jest dokonywana przez Najwyższą Izbę Kontroli w trakcie kontroli wykonania budżetu. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan senator Jarosław Chmielewski.

Senator Jarosław Chmielewski:

Ja mam pytanie dotyczące programów wieloletnich, a może bardziej inwestycji wieloletnich. Chodzi mi o „Program dla Odry – 2006”. Jak wyglądają obecne plany budżetowe w stosunku do realizacji w poprzednich latach? Pytam, ponieważ zauważyłem, że co roku w budżecie są mniej więcej takie same kwoty. Czy te środki przechodzą na rok następny? Przecież jest to program przyjęty ustawą. Jak było z dotychczasową realizacją finansowania inwestycji w ramach „Programu dla Odry 2006”? Czy w odniesieniu do wszystkich zaplanowanych inwestycji – wiadomo, że one nie zostały w całości zrealizowane, na przykład zbiornik retencyjny w Raciborzu, i wiele innych tego typu inwestycji lub modernizacji, na przykład Odrzańskiej Drogi Wodnej – środki z poprzedniego roku automatycznie przechodzą na rok obecny?

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Ponieważ jest to program przyjęty ustawą, to kwoty przewidziane na kolejne lata powinny wynikać z ustawy, z harmonogramu realizacji. Wedle naszych informacji w roku 2006 na ten program przeznaczono 80 milionów 660 tysięcy zł, w wydatkach niewygasających jest tylko 1 milion 300 tysięcy zł, co by oznaczało, że inwestorzy wykorzystali wszystkie środki, które przeznaczone były na ten cel, oczywiście krajowe.

Jest jeden problem. Dotychczas spotykaliśmy się z taką sytuacją, że praktycznie w ostatnim momencie zmienialiśmy przeznaczenie tych środków, dlatego że zadania nie były realizowane w takim tempie, jak przewidywano i przed zakończeniem podziału rezerw celowych, jeszcze niemal w nocy przychodziły do nas wnioski, żeby zmienić przeznaczenie, zmienić klasyfikację i środki, które nie zostaną wykorzystane, wykorzystać na inny cel. W tym roku było już spokojniej, jeżeli chodzi o tę inwestycję.

Zadania są tu wybierane przez pełnomocnika. Pełnomocnikiem jest wojewoda dolnośląski i on posiada informacje o stanie realizacji poszczególnych zadań. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa jeszcze chciałby zabrać głos?

Jeśli mogę, Pani Minister, to chciałbym zadać pytanie, ale niezwiązane bezpośrednio z konkretną pozycją. Kwestia inwestycji tak zwanych kiedyś centralnych czy wieloletnich to zawsze był problem zdolności przeforsowania tego w parlamencie. Mamy narodowy program rozwoju, czyli pewną wizję rozwoju państwa. Czy nie należałoby się zastanowić nad tym, aby naszego wpływu na konkretne decyzje – czy na przykład w Koninie pobudować kolejną klinikę – nie zablokować taką możliwością, że Konin, Poznań czy inne miasto musi dać własne środki? Chodzi o jakieś połączenie programów rozwoju regionalnego, NPR z pewną wizją, aby te zmiany nie odbywały się w ten sposób. Widzę, że w tym roku doszły kolejne trzy kliniki, jednocześnie dyskutujemy o budowie sieci szpitali, wkładamy pieniądze. Czy nie warto by było już dzisiaj zacząć dyskusję o tym, jak zmienić podejście do tych inwestycji?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:

Dziękuję.

Rzeczywiście, Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, jest problem inwestycji wieloletnich. Środki, które są planowane na poszczególne lata budżetowe, rzadko są wykorzystywane w stu procentach z tego względu, że te inwestycje są nieprzygotowane do takiej absorpcji środków, jaka jest zaplanowana. Z przykrością muszę jeszcze stwierdzić, że bardzo często w trakcie prac parlamentarnych te środki są zwiększane bądź wprowadzane są do budżetu nowe inwestycje. Potem okazuje się, były już takie przypadki, że w momencie wprowadzania danego zadania do budżetu państwa nie ma nawet pozwolenia na budowę.

Dlatego początkowo, jeszcze w roku 1998, kiedy przygotowywano poprzednią ustawę o finansach publicznych, zamysł był taki, żeby planować środki na finansowanie tych inwestycji na trzy lata, tak żeby dać pewną gwarancję inwestorom, że środki są, aby mogli mieć pewność, że w następnym roku będzie to realizowane. Niestety, nie spełniło to swojej roli, dlatego że nie można uznać planowania finansowania inwestycji za poprawne i zgodne z rzeczywistością w taki sposób, jak miało to miejsce jeszcze w poprzednich latach, kiedy w roku budżetowym przewidziano na inwestycję 1 milion zł, a w kolejnych, następnych po sto, po czym przychodził następny rok, tych stu oczywiście nie było, znowu planowano 1 milion zł i w kolejnych po sto. Wskazywało to na to, że tak naprawdę nikt nie ma pojęcia, jak ta inwestycja będzie realizowana.

My będziemy poważnie zastanawiać się nad tym, czy tę kategorię w ogóle utrzymać. Jeżeli chodzi o inwestycje regionalne, to one wszystkie są już w kontraktach wojewódzkich. Mamy jednak problem z inwestycjami rządowymi, bo te trzy nowe kliniki to są ministra zdrowia, najczęściej kliniki uniwersyteckie, w związku z tym musi być tu pewne powiązanie z siecią szpitali, z liczbą miejsc, potem z możliwością finansowania, bo bardzo często dochodzi do sytuacji, w której powstaje inwestycja, a następnie jest problem z jej utrzymaniem.

Myślę, że w pierwszym półroczu 2007 r. zwrócimy się do parlamentu z nowelizacją ustawy o finansach publicznych i spróbujemy też przedstawić jakiś nowy pomysł na inwestycje wieloletnie. Na dzisiaj jest tylko takie rozwiązanie, żeby dawać promesy, aby nie blokować środków.

My coraz bardziej usiłujemy dążyć do tego, żeby te inwestycje były powiązane ze środkami unijnymi, aby to, co jest planowane w budżecie państwa, stanowiło polski wkład, część obok środków unijnych, tak by w miarę możliwości można było jak najwięcej środków absorbować. Taka wiedza bardzo trudno się przebija. Niektórzy dysponenci uważają, że to, co mieli do dziś, powinno zostać, a środki unijne to jest coś, do czego się dokłada z zewnątrz. Niestety konieczność ograniczania deficytu budżetowego, racjonalizacji wydatków sprawia, że nie możemy dopuszczać do tego, żebyśmy robili to, co robimy, ze środków krajowych, a oprócz tego jeszcze robili coś nowego, co będziemy dofinansowywać również ze środków krajowych. W miarę możliwości trzeba działać tak, aby łączyć środki i aby można było absorbować jak najwięcej środków unijnych.

My oczywiście zgadzamy się z tym, mówię w imieniu ministra finansów, że bardzo często te inwestycje są nieprzygotowane do realizacji. To samo dotyczy zresztą wieloletnich programów inwestycyjnych. Tam jest podobna sytuacja, tyle że to nie jest inwestycja wieloletnia, a program wieloletni, ale też wielkość środków na dany rok nie zawsze jest zaplanowana w sposób właściwy, taki, który rzeczywiście umożliwiłby realizację. Dotychczas procedury przetargowe były takie, że potrafiły zablokować całą inwestycję i środki nie były wykorzystywane. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa jeszcze chciałby zabrać głos?

Pan senator Biela, bardzo proszę.

Senator Adam Biela:

Ja chciałbym o coś zapytać, nawiązując do wątku, który przed chwilą się pojawił. Czy pani minister potrafiłaby podać jakiś jeden przykład już zintegrowanego, systemowego projektu inwestycyjnego, który byłby ujęty w tym budżecie? Mamy świadomość tego, że jest to budżet, który ma nową jakość, przynajmniej w tym sensie, iż środki unijne są traktowane jako środki, którymi powinniśmy dysponować w ramach tego budżetu, czyli w pewnym sensie związane organicznie. Czy są znane przykłady takiego myślenia, które moglibyśmy wskazać w tym budżecie?

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:**

Panie Przewodniczący! Wysoko Komisjo!

Wystarczy, że spojrzymy na dzisiejszy wykaz inwestycji wieloletnich i na inwestycje resortu transportu. Jest tu na przykład pierwsza pozycja obejmująca modernizację linii kolejowej E65 na odcinku Warszawa – Gdynia. Jest tu przewidziany udział Funduszu Spójności w wysokości 1 miliarda 558 milionów zł i finansowania krajowego w wysokości 315 milionów zł, czyli usiłujemy już łączyć środki unijne ze środkami krajowymi. Głównie tego to dotyczy. Jest też drugi projekt kolejowy, dotyczy on linii kolejowej E59 Wrocław – Poznań, i tu również przewidziane jest finansowanie unijne w wysokości 833 milionów zł i krajowe w wysokości 147 milionów zł. Zatem już w tym budżecie można pokazać pierwsze próby łączenia środków unijnych ze środkami krajowymi.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Pan senator Owczarek, bardzo proszę.

Senator Andrzej Owczarek:

Pani Minister, jak pani ocenia realność wprowadzenia budżetu zadaniowego w 2009 r.?

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Proszę, Pani Minister.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:**

Może pan przewodniczący mógłby mnie zwolnić z odpowiedzi na to pytanie. Budżet zadaniowy jest przygotowywany w kancelarii premiera przez panią minister Lubińską i dlatego nie jestem w stanie powiedzieć, na jakim etapie są przygotowania i czy będzie możliwość jego wprowadzenia.

To, co na pewno chcemy zrobić, a co wynika ze znowelizowanej ustawy o finansach publicznych, to jest to, żeby już w roku 2008 w uzasadnieniu do projektu ustawy budżetowej przedstawić również w pewien sposób budżet zadaniowy, aby powoli można było przekładać to, co jest zaplanowane w załączniku nr 2, w wydatkach, na to, co z tych środków będzie realizowane.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.
Proszę, jeszcze raz pan senator Owczarek.

Senator Andrzej Owczarek:

Moje pytanie było podyktowane wypowiedzią pani minister Lubińskiej, która podczas posiedzenia naszej komisji zapewniała, że w 2009 r. będzie budżet zadaniowy. Myślałem, że z Ministerstwem Finansów prowadzi się ścisłą współpracę w tej sprawie. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję.
Bardzo proszę, Pani Minister.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:**

Panie Przewodniczący, my do tej pory byliśmy bardzo zajęci budżetem na rok 2007, w związku z tym nie jest wykluczone, że po skończeniu tej pracy przystąpimy do bardzo intensywnej współpracy z panią minister Lubińską. Zresztą dwie pierwsze części, czyli szkolnictwo wyższe i nauka, w uzasadnieniu do projektu ustawy budżetowej w pewien sposób są pokazane w formie budżetu zadaniowego.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Senator Marian Miłek:

Przepraszam bardzo, tylko ad vocem. Dobrze pani minister o tym powiedziała „w pewien sposób”, ponieważ tam nie ma poziomu zadań, a więc de facto nie jest to budżet zadaniowy. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję.
Pani Minister, powiem tylko tyle, że panie i panowie senatorowie są zwolennikami budżetu zadaniowego również z tego powodu, żeby ograniczyć trochę władzę Sejmu. (*Wesołość na sali*) Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, czy ktoś ma jeszcze jakieś pytania albo uwagi do spraw, którymi zajmowaliśmy się w pierwszej części posiedzenia komisji? Jeśli nie, to ogłosilibyśmy przerwę. Poszło sprawniej, niż myśleliśmy. Następną część rozpoczęlibyśmy o godzinie 13.00, wtedy przybędą kolejni nasi goście.

Nie ma pytań, nie ma uwag? Nie ma.

Proszę państwa, zatem ogłaszam przerwę do godziny 13.00. Zaczynamy od budżetu Najwyższej Izby Kontroli.

Dziękuję uprzejmie.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Wznawiam obrady Komisji Gospodarki Narodowej.

Witam serdecznie pana prezesa NIK, panie i panów ministrów. Serdecznie witam panią minister Suchocką, która przez cały czas będzie z nami pracowała.

Przystępujemy do punktu pierwszego w tej części posiedzenia. Jest to część 7 „Najwyższa Izba Kontroli”.

Pani Minister, może poprowadzimy to w ten sposób: najpierw pani minister, potem pan prezes Sekuła, potem senatorowie.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:**

Panie Przewodniczący, „Najwyższa Izba Kontroli” to część, którą minister finansów włącza do projektu ustawy budżetowej, tak że jeżeli można, to chciałabym poprosić pana prezesa Sekułę o prezentację.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Panie Prezesie, witamy serdecznie, zapraszamy.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Mirosław Sekuła:

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Przypomnę krótko procedurę. Z budżetem Najwyższej Izby Kontroli jest tak, że Kolegium Najwyższej Izby Kontroli uchwała projekt budżetu Najwyższej Izby Kontroli, który jest przesyłany do ministra finansów. Minister finansów włącza ten projekt do projektu ustawy budżetowej i przekazuje do Sejmu. Tak się stało również w ubiegłym roku.

Podczas prac sejmowych zostały zgłoszone trzy wnioski, poprawki w stosunku do budżetu Najwyższej Izby Kontroli. Przypomnę, że pierwszy to był uzgodniony z nami wniosek o przeniesienie z naszego budżetu kwoty ponad 500 tysięcy do Ministerstwa Spraw Zagranicznych po to, żeby pokryć koszty jednego etatu audytora w IBAN. IBAN to jest najwyższy organ kontroli NATO. A ponieważ nasz przedstawiciel został jednym z inspektorów IBAN i trzeba było nadać mu status pracownika służ-

by zagranicznej, uzgodniliśmy z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, że z naszego budżetu do ich budżetu zostanie dokonane odpowiednie przesunięcie, i tak się stało.

W czasie prac w Komisji Finansów Publicznych został przyjęty również wniosek o zmniejszenie budżetu Najwyższej Izby Kontroli o 6 milionów 200 tysięcy zł, a w czasie drugiego czytania zostały zgłoszone dwie poprawki. Pierwsza dotyczyła tego, aby budżet Najwyższej Izby Kontroli zmniejszyć o kolejne 29 milionów 300 tysięcy zł, a druga tego, aby z powrotem przenieść, oddać Najwyższej Izbie Kontroli kwotę 6 milionów 200 tysięcy zł, tę, o którą budżet został zmniejszony w trakcie prac w komisji. Po trzecim czytaniu Wysokiemu Senatowi został przedstawiony budżet, w którym poprawka o zmniejszeniu budżetu Najwyższej Izby Kontroli o 29 milionów została odrzucona, zaś przyjęta została poprawka przywracająca 6 milionów 200 tysięcy zł. Zatem w tej chwili budżet Najwyższej Izby Kontroli jest niemal takim budżetem, jaki został przyjęty przez Kolegium Najwyższej Izby Kontroli, bo jest on umniejszony o kwotę przeniesioną do Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Jeżeli mógłbym prosić pana przewodniczącego i Wysoką Komisję, to prosiłbym o to, żeby taki pozostał. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo, Panie Prezesie.

Pan senator Gołaś słowo komentarza, bardzo proszę.

Senator Andrzej Gołaś:

W stosunku do roku ubiegłego projekt przewidywał wzrost o 5 milionów zł – Panie Prezesie, prosiłbym o ewentualne korygowanie – gdyż zakładał kwotę 230 milionów 852 tysięcy. Z tego, co rozumiem, te „przepychanki”, które miały miejsce w Sejmie, nie uszczupliły tej propozycji. Wzrost w stosunku do roku ubiegłego wynosi 5 milionów zł, a zatem jest on stosunkowo niewielki.

Najwyższa Izba Kontroli jest niewątpliwie instytucją zaufania publicznego, która – trzeba to powiedzieć z satysfakcją – nie jest poddawana różnego rodzaju erozjom. Wydaje się, że ta propozycja, jeżeli płynie ona z Kolegium Najwyższej Izby Kontroli i została zaakceptowana przez Sejm, to zgodnie z sugestią pana prezesa nie powinna ulec zmianie w tej Izbie.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów ma pytania albo uwagi? Nie ma. Dziękuję.

Dziękuję bardzo, Panie Prezesie.

Przystępujemy do omawiania części 20 „Gospodarka” oraz „Planu finansowego Agencji Rezerw Materiałowych”, to jest załącznika nr 13.

Witam serdecznie pana ministra Poncyłjusza i państwa towarzyszących.

Bardzo proszę, Panie Ministrze, o krótkie przedstawienie.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Paweł Poncyłjusz:

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Mam zaszczyt przedstawić projekt budżetu na rok 2007 w części 20 „Gospodarka”. Dochody budżetowe na 2007 r. przewidujemy w kwocie 89 milionów 129 tysięcy,

a wydatki budżetowe na poziomie 1 miliarda 265 milionów 765 tysięcy. W trakcie prac sejmowych wydatki w części 20 zostały zwiększone z woli posłów o kwotę 7 milionów 445 tysięcy. Dochody budżetowe zaplanowane na rok 2007 są tylko w 88% dochodami, jakie zostały uzyskane w ubiegłym roku. Jeżeli chodzi o wydatki budżetowe stanowią one 91% wydatków zapisanych w budżecie na rok 2006.

Dochody planujemy, po pierwsze, z opłat za wydane zezwolenia na obrót hurtowy napojami alkoholowymi – 21 milionów 500 tysięcy zł, co stanowi 24% dochodów ogółem, po drugie, ze zwrotu dotacji na wspieranie inwestycji wraz z odsetkami – kwota 18 milionów 435 tysięcy zł, 21% dochodów ogółem. Zakładamy również wpłatę dywidendy przez spółkę Węglokoks w kwocie 16 milionów 800 tysięcy zł. Szacujemy, że zwroty z dotacji przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości wraz z odsetkami wyniosą 15 milionów 471 tysięcy zł, co stanowi 17% dochodów ogółem. Planujemy wpłatę części zysku przez Urząd Dozoru Technicznego w wysokości 9 milionów zł i przewidujemy uzyskanie dochodów ze zwrotów dotacji i odsetek z różnych innych tytułów oraz inne wpływy w wysokości 7 milionów 923 tysięcy zł, co stanowi 9% dochodów ogółem.

W czasie prac sejmowych, tak jak już wspominałem, zwiększono kwotę wydatków o 7 milionów 445 tysięcy zł, w tym 2 miliony z przeznaczeniem na Centralną Stację Ratownictwa Górniczego, 6 milionów na finansowanie kosztów realizacji wystaw światowych Expo w ramach działań z zakresu promocji eksportu. Przypominam, że w tej chwili Wrocław ubiega się o tytuł miasta organizującego Expo w 2012 r. O 555 tysięcy zł zostały zmniejszone wydatki na dofinansowanie programu wieloletniego „Wsparcie finansowe inwestycji realizowanej przez PMI Service Center Europe Sp. z o.o. w Krakowie” z uwagi na rezygnację przedsiębiorcy z dofinansowania z budżetu państwa. Środki te zostaną przeznaczone na pokrycie kosztów spalania wyrobów tytoniowych pochodzących z przemytu w ramach programu, za który odpowiedzialny jest minister finansów. Nastąpiło również przesunięcie kwoty 5 milionów zł. Zmniejszono dzięki temu wydatki na restrukturyzację górnictwa węgla kamiennego i przesunięto to na dotację podmiotową dla Kopalni Soli „Wieliczka”. Jako minister odpowiedzialny za restrukturyzację górnictwa węgla kamiennego mogę powiedzieć, że bardzo ubolewam z tego powodu, bo pomnik z soli łatwo postawić, tymczasem szybko się nam może zawalić górnictwo węgla kamiennego, na które przeznaczamy o wiele mniej pieniędzy budżetowych niż ono tego wymaga, niż jest to potrzebne w 2007 r. Dlatego od razu świadomie uprzedzam, że będziemy mieli z tym problem, a szczególnie ci senatorowie, którzy wywodzą się z regionów śląskich, na pewno będą mieli okazję wysłuchać wszelkich żalów z tego powodu.

Odnosząc się do części wydatkowej, od razu mogę powiedzieć, że największą kwotę w budżecie, taką enumeratywnie wymienioną, stanowi oczywiście kwota na realizację ustawy o restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego w latach 2003–2006. Obowiązanie, działanie tej ustawy przedłużono na 2007 r. Jest tu przewidziana kwota 391 milionów 270 tysięcy zł. W ramach tych pieniędzy będziemy realizować zadania związane z zabezpieczaniem kopalń przed zagrożeniem wodnym, gazowym, zadania związane z naprawianiem szkód górniczych, ekwiwalenty pieniężne z tytułu prawa do bezpłatnego węgla oraz pokrywać koszty restrukturyzacji zatrudnienia. Obecnie trwają prace uzgodnieniowe dotyczące programu wieloletniego i ustawy na lata 2007–2015.

Drugą co do wielkości pozycją są zadania realizowane przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego „Wzrost

konkurencyjności przedsiębiorstw” i jest to kwota 123 milionów 787 tysięcy zł. Kolejną sprawą jest wspieranie inwestycji w ramach poddziałania 2.2.1 Sektorowego Programu Operacyjnego „Wzrost konkurencyjności przedsiębiorstw”. Zaplanowano na ten cel 118 milionów 208 tysięcy zł. Środki te zostaną przeznaczone na wsparcie małych i średnich przedsiębiorstw, a instytucją wdrażającą w roku 2007 będzie Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości.

Kolejnym istotnym wydatkiem są środki na działania promocyjne w ramach współpracy gospodarczej z zagranicą, a przede wszystkim zwiększenie kwoty polskiego eksportu i promocję inwestycji zagranicznych w Polsce. W dużej części jest to finansowanie wydziałów promocji, handlu i inwestycji, ale również zadań i programów, które nie wchodzi wprost w paradygmat tak zwanych wydziałów promocji i inwestycji. Kwota, jaką zaplanowaliśmy, jaką przewiduje budżet na te cele, to jest 121 milionów 440 tysięcy zł.

Kolejną sprawą to dopłaty wyrównawcze do kontraktów na statki. Wynika to z ustawy z bodajże 2003 r. Jest to ustawa przyjęta jeszcze w poprzedniej kadencji, sam miałem okazję nad nią pracować. Dopłaty będą dotyczyły trzynastu statków. Na ten cel przewidujemy kwotę 110 milionów zł.

Następna sprawa to inwestycje wynikające z programów wieloletnich. Szacujemy na to kwotę w wysokości 103 milionów 665 tysięcy zł. Jest to dwadzieścia inwestycji, dzięki którym powstanie ponad dwadzieścia jeden tysięcy nowych miejsc pracy. Dodatkowo w ustawie budżetowej zaplanowana została rezerwa w kwocie 141 milionów 40 tysięcy z przeznaczeniem na nowe programy wieloletnie oraz na restrukturyzację górnictwa.

Na składki do organizacji międzynarodowych przewidzieliśmy 78 milionów 762 tysiące zł. Kwota 79 milionów 316 tysięcy zł zaplanowana jest na wsparcie likwidacji kopalń soli, zabezpieczenie zabytkowych części Kopalni Soli „Wieliczka” i „Bochnia”, sfinansowanie rent wyrównawczych dla pracowników byłego górniczego zakładu podziemnego Kopalni Węgla Brunatnego „Sieniawa”, monitoring procesu likwidacji kopalń węglowych oraz przebiegu procesu restrukturyzacji hutnictwa żelaza i stali, deputaty węglowe dla byłych pracowników kopalń solnych na terenie obecnej Ukrainy oraz sfinansowanie działań wykonywanych przez Centralną Pompownię „Bolko” w Bytomiu. Zostały także przewidziane środki w kwocie 11 milionów 975 tysięcy na system informatyczny na potrzeby Centralnej Informacji o Działalności Gospodarczej.

Kolejnym zadaniem jest kwestia likwidacji jednostek badawczo-rozwojowych oraz dokonania opracowań, analiz, ekspertyz w celach decyzyjnych, w tym prowadzonych postępowań administracyjnych w sprawach odszkodowawczych i reprivatyzacyjnych. Na ten cel przewidziano 6 milionów 57 tysięcy zł.

Kolejna kwota, 6 milionów 332 tysiące zł, to kwota przeznaczona na prowadzenie badań statystycznych zadań w zakresie rzeczowych przygotowań mobilizacyjnych realizowanych w czasie pokoju, zadań administracji wynikających z rozporządzenia REACH, przeprowadzenie szkoleń dla przedsiębiorców w zakresie wewnętrznego systemu kontroli obrotu oraz klasyfikacji towarów i zadań wynikających z międzynarodowych konwencji. Kwota 5 milionów 820 tysięcy zł zostanie przeznaczona na programy zwiększające innowacyjność i konkurencyjność gospodarki. W projekcie proponowanym przez rząd dla Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego przeznaczono

3 miliony zł. Oprócz tego są pozostałe wydatki w wysokości 106 milionów 133 tysięcy zł, które mają służyć utrzymaniu całego urzędu ministra gospodarki, ale również funkcjonowaniu tak ważnej jednostki budżetowej, jak Ośrodek Studiów Wschodnich.

Podsumowując tę część, zmierzając do końca, chcę powiedzieć, że 47% wydatków ogółem, czyli kwota ponad 594 milionów, to fundusze przeznaczone na rozwój gospodarki. Zatem to nie są pieniądze, które przejadają, broń Panie Boże, urzędnicy czy jakieś instytucje, ale są to pieniądze, które mają bezpośredni wpływ na rozwój gospodarczy. Na działania osłonowe, a więc te, które wynikają z całej transformacji gospodarczej w Polsce, przeznacza się kwotę 473 milionów, co stanowi 37% wydatków ogółem.

Przechodząc do ostatniego elementu, chciałbym powiedzieć, że plan finansowy Agencji Rezerw Materiałowych zakłada ujemny wynik finansowy w kwocie 237 milionów 636 tysięcy, który zostanie pokryty z funduszu statutowego agencji. Dotacji podmiotowej dla Agencji Rezerw Materiałowych nie zaplanowano. Jeżeli chodzi o Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości, przewiduje się również wynik ujemny w wysokości 4 milionów 500 tysięcy zł. W planie założono dotacje z budżetu w łącznej kwocie 434 milionów zł, w tym dotację podmiotową na poziomie 64 milionów 658 tysięcy zł. To tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Czy pani minister Suchocka doda coś do tego? Nie. Dziękuję bardzo.

Pan senator Szymura chciałby zabrać głos? Też nie.

Kto z pań i panów senatorów chciałby zadać pytanie, może skomentować? Nie widzę. Dziękuję bardzo.

Dziękuję, Panie Ministrze. Dziękuję państwu.

Przystępujemy do omówienia części 40 „Turystyka”.

Witam serdecznie panią dyrektor Trojanowską. Z tego, co rozumiem, pani dyrektor reprezentuje Polską Organizację Turystyczną, tak? Nie widzę.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Paweł Poncyłjusz: Nie, nie, też ja.*)

Też?

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Paweł Poncyłjusz:

Jestem tak wszechstronny, że również i na turystyce się znam, a przynajmniej na wydatkach, jakie są zaplanowane na 2007 r. w części 40 zatytułowanej „Turystyka”.

Kwota, jaką przewiduje budżet, to jest 48 milionów 50 tysięcy zł. To jest o 1,4% więcej niż w ustawie budżetowej na 2006 r. Tak naprawdę żadnych dochodów w tej części nie przewidujemy. Nie dokonano żadnych zmian w budżecie w czasie prac sejmowych. W rzeczywistości są to wydatki związane z zadaniami kontynuowanymi. Lwią część tej kwoty, bo prawie 38 milionów zł, 38 milionów bez 1 tysiąca, zadedykowaliśmy Polskiej Organizacji Turystycznej. Te kwoty są skorelowane z tym, co działo się w 2006 r. Dotacja w 2006 r. została wykorzystana w całości. Ta dotacja w 2007 r. będzie również poświęcona na działania promocyjne Polski jako kraju atrak-

cyjnego turystycznie oraz na realizację działań we współpracy z instytucjami rządowymi i organizacjami pozarządowymi. Będą prowadzone działania promocyjno-reklamowe na rynku krajowym i rynkach zagranicznych, szczególnie niemieckim, brytyjskim i amerykańskim. Będzie również prowadzona kampania, która ucieszyłaby pana senatora Koguta, bo wiem, że bardzo mu to leży na sercu, służąca promocji polskich uzdrowisk i turystyki uzdrowiskowej.

21%, czyli pozostała kwota w dziale „Turystyka”, to środki przeznaczone na upowszechnianie i rozwój turystyki, między innymi upowszechnianie zasad zrównoważonego rozwoju turystyki i wiedzy na temat pozyskiwania środków na turystykę, w tym ze środków Unii Europejskiej, na rozpowszechnianie aktywnych form wypoczynku dzieci i młodzieży, na badania rynku turystycznego i zadania wynikające ze Strategii Rozwoju Turystyki na lata 2007–2013. Wydatki łącznie wyniosą 4 miliony 765 tysięcy zł.

Kolejna kwota, 1 milion 53 tysiące zł, przeznaczona jest na wytyczanie i konserwację szlaków turystycznych. Następna kwota planowana jest na pokrycie kosztów funkcjonowania urzędu ministra gospodarki w odniesieniu do realizacji zadań z zakresu turystyki. Założone wydatki ministerstwa obejmują wydatki bieżące na poziomie 4 milionów 167 tysięcy zł oraz wydatki majątkowe w kwocie 56 tysięcy zł, łącznie są to 4 miliony 223 tysiące zł. Kwota 10 tysięcy zł poświęcona jest na szkolenia obronne, zapewniające niezbędną wiedzę i umiejętności w zakresie problematyki obronnej kierowniczej kadry ministerstwa, podległych i nadzorowanych jednostek organizacyjnych oraz przedsiębiorców o szczególnym znaczeniu gospodarczo-obronnym. To tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów... Przepraszam, najpierw pani minister.

Czy pani minister chciałaby dodać słowo na ten temat?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Elżbieta Suchocka-Roguska: Nie. Dziękuję.*)

Jeśli nie, to dziękuję.

Czy ktoś z państwa senatorów ma pytania, uwagi, komentarze?

Tak jak zwykle, Panie Ministrze, gdy pan przekonuje NASZĄ komisję, to wszystko idzie jak z płatka.

(*Głos z sali: Gorzej ma z górnikiemami.*)

(*Wesołość na sali*)

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, witam serdecznie pana prezesa Wójcika z Urzędu Regulacji Energetyki. Przed nami część 50. Gdyby pan prezes był uprzejmy ją przedstawić, a potem poprosimy o komentarz panią minister.

Bardzo proszę, Panie Prezesie.

Wiceprezes Urzędu Regulacji Energetyki Wiesław Wójcik:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Projekt budżetu Urzędu Regulacji Energetyki na rok 2007 jest bardzo zbliżony do wykonania roku 2006. Szczególnie na zbliżonym poziomie zaplanowane są wydatki. Oszczędniej zaplanowano przychody Urzędu Regulacji Energetyki, na które składają się

opłaty za posiadane koncesje, co roku wnoszone przez przedsiębiorstwa energetyczne koncesjonowane przez prezesa Urzędu Regulacji Energetyki. W stosunku do wykonania roku 2006 przychody zaprogramowane zostały na poziomie 99,8%. Skąd taka, tak to nazwę, obawa o to, że nie nastąpi tu wzrost? Mimo wzrostu cen i w sektorze elektroenergetycznym, i gazowniczym przewidywana jest konsolidacja sektora elektroenergetycznego, w związku z tym po konsolidacji wpływy za opłaty koncesyjne będą zdecydowanie mniejsze, dlatego nie przewidujemy wzrostu przychodów wynikających z opłat za posiadane koncesje.

Wydatki Urzędu Regulacji Energetyki w stosunku do wykonania roku 2006 zostały zaprojektowane na poziomie 107,6%. Chcę jednak jasno powiedzieć, że wydatki na wynagrodzenia rosną tylko o 0,5%, zaś wzrost wydatków widoczny jest w inwestycjach i jest to związane z budową bazy informatycznej urzędu. Potrzeba budowy nowej, dużo bardziej niż dotychczas rozwiniętej bazy wynika z tego, że od 1 lipca 2007 r. przewidywane jest wprowadzenie rynku energii elektrycznej oraz rynku gazu. Jest to ukłon w stronę odbiorców energii, bo zakres informacji, które odbiorcy będą musieli posiadać, uzyskać od prezesa, jest tu zdecydowanie większy.

Proszę państwa, mimo że wydatki na płace zostały zaprojektowane na poziomie wykonania roku 2006, chcę jasno powiedzieć, że bardzo wydatnie rośnie zakres obowiązków prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, co wynika z nowelizacji prawa. Sprawa całkowicie nową, dodatkową, która dotychczas nie była monitorowana w takim zakresie, jak będzie od 1 lipca 2007 r., są biopaliwa i biokomponenty. Niesie to ogromny zakres zadań. Drugi krąg zadań, który jest nowy, wynika z nowelizacji ustawy – Prawo energetyczne, a dotyczy energii elektrycznej produkowanej w skojarzeniu. Po raz pierwszy prezes URE będzie monitorował również rynek produkcji energii produkowanej w skojarzeniu w tak szerokim zakresie i dodatkowo będzie wydawał świadectwa pochodzenia dla energii produkowanej w skojarzeniu na wzór świadectw pochodzenia energii odnawialnej. To może tyle na ten temat. Gdyby były pytania ze strony pań i panów senatorów, to jestem gotowy do udzielania odpowiedzi. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo, Panie Prezesie.

Czy pani minister doda słowo komentarza? Nie. Dziękuję.

Czy ktoś z państwa senatorów ma pytania, komentarze, uwagi?

Pan senator Maćkała, bardzo proszę.

Senator Tadeusz Maćkała:

Ja mam takie pytanie. Czy urząd przewiduje rozwiązanie problemu wysokiego czynszu najmu? Chodzi o poszukanie siedziby, budowę lub jej zakup. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Bardzo proszę, Panie Prezesie.

Wiceprezes Urzędu Regulacji Energetyki Wiesław Wójcik:

Proszę państwa, temat jest, można powiedzieć, znany od wielu, wielu lat, a praktycznie od początku funkcjonowania urzędu, czyli od 1998 r. Próbowaliśmy ten

problem rozwiązać, zwracaliśmy się o przydział środków na zakup pomieszczeń, ale nasze nadzieje, wysiłki spełzły na niczym. Tylko raz, tylko w jednej ustawie budżetowej, już nie pamiętam, to był chyba rok 2000 albo nawet rok 1999, mieliśmy przyznaną kwotę, pamiętam to do dziś, 6 milionów zł i przewidywany był etapowo zakup pomieszczeń własnych, ale nic z tego nie wyszło i w następnym roku nie otrzymaliśmy na to środków w projekcie budżetu. Z tego powodu zdani jesteśmy na wynajem pomieszczeń na zasadach rynkowych.

Pozwolę sobie jeszcze przypomnieć z myślą o tych z państwa, którzy się nie orientują, że w momencie powołania urzędu, czyli w 1997 r., nie udało się pozyskać żadnych pomieszczeń z zasobów Skarbu Państwa. Całą powierzchnię, i w Warszawie, i w oddziałach terenowych, których mamy dziewięć, musieliśmy wynajmować na zasadach rynkowych. Jedyne, co jest pocieszające, to fakt, że w tej chwili jest pewna stabilizacja cen na rynku i w stosunku, powiedzmy, do roku 2000 czy 2001 w tej chwili opłaty za czynsz są niższe. Tyle na ten temat mogę powiedzieć. Nie jesteśmy w stanie samodzielnie rozwiązać tego problemu. Wynajmujemy pomieszczenia, korzystając z ustawy o zamówieniach publicznych, czyli zachowana jest z naszej strony, można powiedzieć, pełna staranność, ale na ceny rynkowe nie mamy żadnego wpływu. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa jeszcze chciałby zadać pytanie, przedstawić uwagi?

Jeśli mogę, Panie Prezesie, to ja mam jedno pytanie. Powiedział pan, że w wyniku konsolidacji będą znacznie mniejsze wpływy. Czy mógłby pan to rozwinąć?

Wiceprezes Urzędu Regulacji Energetyki Wiesław Wójcik:

Otóż, po prostu część podmiotów straci osobowość prawną i to z tego wynika.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa jeszcze ma pytanie? Już nie ma pytań. Dziękuję bardzo.

Dziękuję bardzo panu prezesowi.

Czy pani minister chciałaby dodać słowo? Nie.

Proszę państwa, przechodzimy do omawiania następnej części, a jest to część 60 „Wyższy Urząd Górniczy”.

Witam serdecznie pana prezesa Buchwalda.

Panie Prezesie, bardzo proszę o przedstawienie budżetu urzędu, potem wysłuchamy komentarza pani minister, a następnie senatorów.

Bardzo proszę.

(Prezes Wyższego Urzędu Górniczego Piotr Buchwald: Panie Przewodniczący...)

Przepraszam, Panie Prezesie, bo pan senator Miłek niejako obsługuje dwie komisje i tu zajmuje się energetyką. Przepraszam, Panie Prezesie.

Czy pan senator chciałby dodać słowo w sprawie Urzędu Regulacji Energetyki?

Bardzo proszę.

Senator Marian Miłek:

Przepraszam, złapię tylko oddech. Dwa piętra niżej na posiedzeniu Komisji Nauki, Edukacji i Sportu właśnie omawiane jest szkolnictwo wyższe.

Proszę państwa, nie będę szukał w tej chwili materiałów, tylko z pamięci powiem o dwóch sprawach. O ile dobrze pamiętam, to obecnie stan zatrudnienia wynosi dwieście siedemdziesiąt dwie osoby. Nie zmienił się on od ubiegłego roku, mimo że zakres zadań znacznie się zwiększył. Nie dalej jak trzy tygodnie temu na posiedzeniu Senatu przyjęliśmy kolejną nowelizację prawa energetycznego. Wniosła ona dodatkowy zakres obowiązków. Efekt jest taki...

Oj, przepraszam bardzo, ale biegłem z dołu dwa piętra.

(Przewodniczący Marek Waszkowiak: Przymusowe pływanie, Panie Senatorze, codziennie rano o 7.00.)

Tak.

Kwoty, którymi dysponuje URE, jeżeli chodzi o koszty, praktycznie nie zostały zmienione. Tymczasem znacznie wzrosła liczba opłat koncesyjnych, chciałbym też przypomnieć, że ustawa o preferowaniu energii odnawialnych także wymaga udziału Urzędu Regulacji Energetyki w tym zakresie, że urząd musi wydać certyfikaty, musi wydać świadectwa pochodzenia energii odnawialnej. Wszystko to są dodatkowe obowiązki dla tego samego stanu ludzkiego. Sprawę można postawić w ten sposób. Dany zespół ludzi do pewnego momentu będzie wykonywał pracę poprawnie, ale gdy się mu nawrzuca kolejnych obowiązków, to prędzej czy później ten zespół po prostu zacznie źle wykonywać swoje zadania. To jest pierwszy element. W związku z tym należy się zastanowić nad tym – akceptując w pełni to, co zostało tu napisane, łącznie ze wzrostem dochodów Urzędu Regulacji Energetyki wynikającym ze wzrostu liczby wydawanych koncesji, a opłaty za koncesje stanowią dochód – czy po prostu nie zwiększyć stanu osobowego. To jest pierwsza uwaga.

Druga uwaga ma charakter, nie wiem, powiedzmy, że dla mnie jest to zdumiewająca sprawa. Mówiłem o tym rok temu tutaj, na posiedzeniu. URE nie ma własnej siedziby. Koszty dzierżawy pomieszczeń są ogromne. W projekcie wydatków Urzędu Regulacji Energetyki znajdują się między innymi środki na modernizację komputerowej sieci informatycznej. Nie muszę w tym gronie tłumaczyć, jak bardzo komplikuje się realizacja takiego projektu, projektu wykonania właściwie nowej sieci informatycznej w obiekcie, który nie jest własnością URE. Są to sprawy własnościowe, sprawy uzgodnień itd. Minister gospodarki powinien chyba jak najszybciej pomyśleć o tym, żeby URE miało swoją siedzibę. Tyle miałbym uwag, jeżeli chodzi o projekt i o to, co można powiedzieć o pracy URE.

Jeszcze raz podkreślam, jest to chyba jeden z najważniejszych, jeśli nie najważniejszy, to jeden z dwóch, trzech najważniejszych regulatorów. Jego miejsce, a właściwie miejsce analogicznych instytucji w państwach Unii Europejskiej jest bardzo znaczące. Tymczasem wydaje mi się, że w Polsce Urząd Regulacji Energetyki jest traktowany trochę po macoszemu. Chyba nadchodzi czas, żeby zmienić taki sposób postępowania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Ja chciałbym zapytać, czy pan prezes chciałby się w jakiś sposób do tego odnieść.
(Wiceprezes Urzędu Regulacji Energetyki Wiesław Wójcik: Nie. Dziękuję bardzo.)

A pani minister?

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Elżbieta Suchocka-Roguska: Nie. Dziękuję.*)

Dziękuję bardzo.

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Panie Prezesie, przepraszam za przerwę. Teraz zapraszam pana prezesa Wyższego Urzędu Górniczego, pana prezesa Buchwalda.

Proszę bardzo.

Prezes Wyższego Urzędu Górniczego Piotr Buchwald:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Można powiedzieć, że projekt budżetu państwa w części 60 „Wyższy Urząd Górniczy” został skonstruowany identycznie jak w roku poprzednim, w roku 2006.

Dochody budżetowe Wyższego Urzędu Górniczego w roku 2007 zostały zaplanowane w wysokości 1 miliona 349 tysięcy zł, to jest o 5% więcej niż w 2006 r. Zasadniczą pozycję dochodów stanowią opłaty egzaminacyjne osób ubiegających się o stwierdzenia kwalifikacji osób kierownictwa i dozoru ruchu zakładów górniczych, dotyczy to także osób kierownictwa ratownictwa górniczego, mieszczą się tu również opłaty czynszowe. To stanowi dochód Wyższego Urzędu Górniczego.

Wydatki budżetowe w WUG na 2007 r. zaplanowano w wysokości 52 milionów 887 tysięcy zł, z czego podstawowe trzy filary to świadczenia na rzecz osób fizycznych, to jest 207 tysięcy zł, niewielki procent – 0,4% całego budżetu, wydatki bieżące jednostek budżetowych to jest 51 milionów 600 tysięcy zł, a więc 97,6% całości budżetu, w tym 44 miliony 570 tysięcy zł, to są 84,3% całości budżetu, stanowią wynagrodzenia i pochodne. Wydatki bieżące pozapłacowe zostały zaplanowane na poziomie 7 milionów 30 tysięcy zł, z tego największe obciążenia stanowią opłaty czynszowe, opłaty związane z zakupem energii elektrycznej i pozostałe sprawy związane z zakupem paliwa, fundusz świadczeń socjalnych oraz Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Ostatnia część to wydatki majątkowe. To jest kwota 1 miliona 80 tysięcy zł, a więc 2% całości budżetu na 2007 r.

W strukturze Wyższego Urzędu Górniczego znajduje się Zakład Obsługi Gospodarczej utworzony w 1986 r. Na mocy decyzji prezesa Wyższego Urzędu Górniczego do zadań ZOG należy prowadzenie transportu urzędu, obsługa gospodarcza budynków i obsługa dyspozytorni Wyższego Urzędu Górniczego. Tutaj przychody i wydatki bilansują się, jest to kwota 969 tysięcy zł. Nie jest to duża kwota. W sumie w ZOG jest teraz dziewiętnaście etatów, a średnie miesięczne wynagrodzenie wynosi 2 tysiące zł.

Jeżeli chodzi o zatrudnienie, to mogę powiedzieć, że docelowo mają to być pięćset siedemdziesiąt cztery osoby w całym nadzorze górniczym w Polsce, z tego sto czterdzieści osiem osób jest zatrudnionych w Wyższym Urzędzie Górniczym. W ubiegłym roku odeszło na emeryturę sześćdziesięciu jeden pracowników. Od tego czasu prowadzimy szeroko zakrojony nabór pracowników, oczywiście dosyć wysoko stawiając poprzeczkę, i praktycznie ponad 90% procesów rekrutacyjnych zostało już zrealizowanych. Myślę, że do końca stycznia sprawa zatrudniania pracowników zostanie całkowicie zamknięta.

Mam nadzieję, że dosyć duży reżim oszczędnościowy i racjonalne prowadzenie gospodarki Wyższego Urzędu Górniczego pozwolą na rok przyszły zabezpieczyć w jakiś sposób podstawową działalność, jaką jest działalność nadzoru górniczego w Polsce. Nie

ukrywam tego, że widzę potrzeby i możliwości zmiany tego budżetu na rok 2008, ale będzie to przedmiotem dalszych rozmów z Ministerstwem Finansów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Może pani minister? Nie.

Pan senator Motyczka, słowo komentarza, proszę.

Proszę włączyć mikrofon.

Senator Antoni Motyczka:

Przepraszam.

Prawdę powiedziawszy, komentarz do wystąpienia pana prezesa Buchwalda jest zbyteczny. Wszystko zostało powiedziane i uważam, że należy poprzeć ten projekt budżetu. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Pan senator Maćkała, bardzo proszę.

Senator Tadeusz Maćkała:

Panie Przewodniczący! Szanowna Komisjo!

Ostatnio sporo dyskutowaliśmy na temat Wyższego Urzędu Górniczego. Przypatrując się temu budżetowi, odnoszę wrażenie, że pan prezes zachowuje się jak pewien kupiec, który chciał oduczyć konia jedzenia, i wszystko dobrze szło, ale siódmego dnia koń zdechł. Ja mam takie wrażenie w świetle zadań, które stoją przed Wyższym Urzędem Górniczym. Wskazują na to zwłaszcza ostatnie wypadki, cały czas mówiliśmy o tym, że ma to być policja górnicza, a te wydatki są naprawdę rażąco skromne. Kadra tam zatrudniana jest to kadra wysoko kwalifikowana, a myślę, że należałoby jeszcze dążyć do podnoszenia jej kwalifikacji. Z takimi zarobkami to pan prezes wiele na rynku nie zwojuje i wielu dobrych inspektorów pan nie utrzyma. Myślę, że fluktuacja, zwłaszcza w grupie młodszych inspektorów, będzie się zwiększać, oni będą odchodzić z urzędu, bo w mojej ocenie wydatki na płace są zdecydowanie za małe. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Czy pan prezes chciałby dodać słowo komentarza?

Prezes Wyższego Urzędu Górniczego Piotr Buchwald:

Tak, jak najbardziej.

Oczywiście, zgadzam się z propozycją pana senatora Maćkały, jak najbardziej, ale powiedziałem, zasugerowałem to w ostatnim zdaniu, że budżet Wyższego Urzędu Górniczego na 2008 r. będzie musiał ulec pewnej modyfikacji.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Czy pani minister doda coś do tej wypowiedzi? Nie. Dziękuję.

Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos?

Jeżeli można, Panie Prezesie, mam jedno pytanie. Czy po ostatnich regulacjach i przesunięciu waszej podległości nastąpiły jakieś zmiany? Czy wynikają z tego jakieś koszty, czy nie?

Prezes Wyższego Urzędu Górniczego Piotr Buchwald:

Na tym etapie jeszcze nie.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Pani senator Nykiel, bardzo proszę.

Senator Mirosława Nykiel:

Pani Minister, wprowadzie to nie wiąże się bezpośrednio z tym tematem, ale dotyczy spraw górnictwa. Chodzi mi o ustawę o restrukturyzacji górnictwa, której ważność wygasła z ostatnim dniem poprzedniego roku, i w związku z tym gminy nie dostaną „janosikowego”. Ja wiem, że pani minister wysłała pismo do ministra gospodarki, pan wiceminister gospodarki bił się w piersi i mówił, że to jego wina. Chodzi mi o rozwiązanie tego problemu. Posłów i senatorów ziemi śląskiej oskarża się o bierność, a my akurat w tej sprawie nie ponosimy żadnej winy, może niedostatecznie pilnowano tego w rządzie. Wiem, że pani minister myśli o tym, jak rozwiązać ten problem. Czy pani minister ma już konkretne przemyślenia i propozycje w tej sprawie?

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Proszę, Pani Minister.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Elżbieta Suchocka-Roguska:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Sprawa jest dość trudna, dlatego że obecnie praktycznie wygasły wszelkie regulacje, które gminom górniczym dawały uprawnienia do tego, żeby ich nie obciążać wpłatami z tytułu tak zwanego janosikowego, czyli zgodnie z prawem minister finansów, informując gminy o wysokości należnych spłat, powinien poinformować gminy górnicze o tym, że od 1 stycznia podlegają takim samym regulacjom jak inne gminy i w stosunku do nich również jest stosowany art. 29 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

Mówiąc szczerze, w tej chwili nie ma specjalnie innego wyjścia, dlatego że z informacji, które przekazał minister gospodarki, wynika, że projekt ustawy, która zwalniałaby te gminy, gotowy będzie w I kwartale, zatem gdybyśmy nie dokonali takiego

obciążenia, de facto byłoby to postępowanie niezgodne z ustawą o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

Panie Przewodniczący, myślę, że na ten temat będzie się dyskutowało również na posiedzeniu komisji samorządowej. Być może komisja samorządowa przedstawi jakieś propozycje w tej materii. Jednocześnie wydaje się, że aby postępować zgodnie z prawem, tak jak powiedziałam, należałoby stosownie zwiększyć wpłaty z tego tytułu. Jeżeli zaś ta ustawa rzeczywiście się pojawi, to wtedy trzeba wpisać w tę ustawę rozwiązanie, które pozwoli zwrócić gminom wpłacone środki i równocześnie skorygować wysokość subwencji tak, żeby nie poniosły one żadnej szkody i żeby budżet państwa też nie musiał z tego tytułu dopłacać. Gdybyśmy pozostawili tę sprawę, pozostali bierni... Już w tej chwili w prasie pojawiają się sygnały o tym, że jest to cicha zmowa ministra gospodarki z ministrem finansów, żeby wziąć na przeczekanie i nie obciążać gmin górniczych tymi wpłatami. Prawdopodobnie takie będzie działanie.

Jedynie, co możemy zrobić, to pomyśleć, kiedy już będzie projekt ustawy, jak to gminom zwrócić albo w inny sposób zrekompensować. Zastanawialiśmy się też nad tym, czy ewentualnie nie oddać gminom górniczym kwot wpłat z rezerwy subwencji. To jest kwestia do rozważenia, ale na dzień dzisiejszy chyba nie mamy innego wyboru niż poinformować o wysokości wpłat i zobowiązać się do tych wpłat na ogólnych zasadach. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa senatorów ma jeszcze pytanie bądź uwagi? Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję bardzo.

Dziękuję bardzo panu prezesowi.

Przystępujemy do rozpatrzenia części 53 „Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów”.

Witam pana prezesa Maćkowiaka.

Proszę pana prezesa o przedstawienie tej części budżetowej, a potem panią minister i państwa senatorów o komentarz do niej.

Bardzo proszę.

**Wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów
Jarosław Maćkowiak:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Mam zaszczyt przedstawić projekt budżetu w części 53 „Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów”.

Jeżeli chodzi o dochody, zostały one zaplanowane w wysokości...

(Przewodniczący Marek Waszkowiak: Przepraszam bardzo, Panie Prezesie, czy można byłoby przysunąć bliżej mikrofon?)

Przepraszam bardzo.

Jeżeli chodzi o dochody, zostały one zaplanowane w wysokości 3 milionów 405 tysięcy zł, tu jest wzrost o 300% w stosunku do roku 2006, co do wydatków zaś – w tym względzie nastąpiło zmniejszenie o 0,64% w porównaniu z rokiem ubiegłym, wyniosą one zatem 42 miliony 295 tysięcy zł.

I tak, źródłem dochodów są przede wszystkim kary nałożone przez prezesa UOKiK, ale jeszcze – co chciałbym wyraźnie podkreślić – w poprzednich latach, ponieważ tak się akurat składa, że od momentu nałożenia kary do momentu jej ściągnięcia mijają mniej więcej trzy, cztery lata. Czyli to są kary, które zostały nałożone jeszcze przed naszą akcesją, przed wejściem Polski do Unii Europejskiej na podstawie poprzednich przepisów. Nie będę ukrywał, że te dochody będą zwiększone. W każdym razie liczymy na to. Mam nadzieję, że stanie się to realne między innymi dzięki zakończonym ostatnio postępowaniom.

Jeżeli chodzi z kolei o same wydatki, to chciałbym podkreślić, że sejmowa Komisja Gospodarki postulowała, aby zwiększyć wysokość wynagrodzeń w naszym urzędzie, bo to zmniejszyłoby trochę dystans między Urzędem Ochrony Konkurencji i Konsumentów a innymi regulatorami branżowymi w tym względzie. W każdym razie można porównać zarobki, jakie są w innych tego typu urządzeniach do płac w naszym urzędzie. Jest również duża rotacja pracowników w naszym urzędzie, a nie będę też ukrywał tego, że nasi przedstawiciele muszą w sądzie walczyć z najlepszymi polskimi adwokatami i radcami prawnymi. W związku z tym jakkolwiek, że się tak wyrażę, ubytek krwi bardzo negatywnie odbija się na efektywności tychże postępowań. Ponieważ zgłaszano postulat zwiększenia wysokości wynagrodzenia, sami zajęliśmy się poszukiwaniem ewentualnych oszczędności i w związku z tym bardzo prosilibyśmy, jeżeli jest to możliwe, o przeniesienie 1 miliona zł z wydatków rzeczowych do wynagrodzeń. Po prostu lepiej, żeby praca odbywała się nawet przy rozwalających się biurkach zamiast przy ładnych biurkach, niż żeby w ogóle nie miał kto tej pracy wykonywać, a tak mniej więcej będzie wyglądała sytuacja w urzędzie. Czyli bardzo prosiłbym o uwzględnienie postulatu sejmowej Komisji Gospodarki, zważywszy że te pieniądze i tak będą w części 53, tyle że nie w wydatkach rzeczowych, lecz w wynagrodzeniach.

Jeżeli chodzi jeszcze o dodatkowe wydatki, to są one związane z ustawą o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw. Ta ustawa była przygotowywana równoległe z ustawą budżetową na 2007 r., w związku z czym nie można było uwzględnić w ramach uzgodnień międzyresortowych kwot, które zostały tam wskazane w systemie oceny skutków regulacji OSR. Ta ustawa – nie będę się nad tym dłużej rozwodził, bo Wysoka Izba miała z nią do czynienia – polega między innymi na tym, że zostanie bardzo zwiększony zakres przedmiotowy i podmiotowy kontroli, między innymi o biopaliwa, oleje, także gaz oraz rolników produkujących na własne potrzeby. Jeżeli chodzi o OSR, to zostało tam wpisane łącznie 3 miliony 790 tysięcy zł, z tym że 3 miliony 560 tysięcy zł były zaplanowane na potrzeby UOKiK, a tak naprawdę na potrzeby Inspekcji Handlowej, która funkcjonuje też w ramach części 53 i ona bezpośrednio wykonuje te zadania, oraz 230 tysięcy zł dla wojewodów dla poszczególnych inspektoratów wojewódzkich Inspekcji Handlowej. Oczywiście są różne możliwości, w jaki sposób teraz uwzględnić tę kwotę, ale chciałbym tylko zwrócić uwagę, że jest to zgodne z przyjętą ustawą, tak jak już powiedziałem, o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw.

Jeżeli byłyby szczegółowe pytania, to oczywiście służymy państwu, zarówno ja, jak i moi współpracownicy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Pani Minister, czy słowo komentarza?

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:

Tak, Panie Przewodniczący, bo niestety, muszę się odnieść do tego, co powiedział pan prezes.

Owszem, został zgłoszony taki wniosek przez sejmową Komisję Gospodarki, Komisja Finansów Publicznych uznała jednak, że nie jest właściwym ciałem, aby regulować poziom płac w poszczególnych urzędach. W kancelarii premiera pracuje zespół, który zajmuje się wynagrodzeniami oraz całym systemem wynagrodzeń, stąd też propozycja sejmowej Komisji Gospodarki nie znalazła poparcia Komisji Finansów Publicznych i nie została tym samym przez nią przyjęta, tym bardziej że takie propozycje były składane również w stosunku do innych resortów. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Pan prezes chciałby zabrać głos?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Bardzo proszę.

Wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów
Jarosław Maćkowiak:

Dlatego podkreśliłem, że był to postulat sejmowej Komisji Gospodarki, a nie Komisji Finansów Publicznych. I prosiłbym o przychylenie się do postulatów Komisji Gospodarki. W przeciwnym razie zostaniemy po prostu bez ludzi, a jeszcze raz podkreślę, że ten 1 milion zł to nie jest dodatkowy wydatek, tylko suma zaoszczędzona w ramach wydatków rzeczowych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów ma pytania, uwagi, komentarze?

Pan senator Maćkała, bardzo proszę.

Senator Tadeusz Maćkała:

Pan prezes wspomniał o kontroli jakości paliw i gazu. W związku z tym mam uwagę, która dotyczy raczej takiej marginalnej kwestii, bo nie samych wydatków i dochodów budżetowych. Otóż wydaje mi się, że chyba urząd trochę za mało kontroluje sferę usług. Sądzę, że usługi są tą dziedziną, która bardzo gwałtownie rozwija się w Polsce, coraz więcej ludzi pracuje w usługach. Najwięcej skarg dotyczących wszelkiego rodzaju wymuszeń pozycji odnosi się do usług deweloperskich. I myślę, że ta dziedzina powinna być objęta szczególną kontrolą urzędu i tego dotyczy moja prośba czy apel do pana prezesa. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Czy pan prezes chciałby się do tego odnieść?

Bardzo proszę.

**Wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów
Jarosław Maćkowiak:**

Panie Senatorze! Wysoka Komisjo!

Wszędzie tam, gdzie mamy jakiegokolwiek podejrzenie nadużywania pozycji dominującej, są oczywiście wszczęte postępowania. Zresztą szczegółowy wykaz postępowań antymonopolowych, bo chyba o to chodziło panu senatorowi, jest zawarty w sprawozdaniach. W ubiegłym roku zostało wszczętych dziewięćset postępowań. Jeżeli chodzi o szczegóły, oczywiście służę danymi, choć nie chciałbym teraz zanudzać państwa liczbami. Niewątpliwie usługi mają bardzo duże znaczenie, ale w porównaniu z innymi postępowaniami, które toczą się na bieżąco. Dam może tylko jeden przykład, który wiąże się z usługami. Ostatnia kara nałożona przez prezesa UOKiK na hipermarkety to 110 milionów zł. I jednocześnie chciałbym podkreślić, że ponieważ było to w ramach programu *leniency*, czyli po prostu doniesienia i przyznania się, prawdopodobnie te pieniądze wpłyną do budżetu, oczywiście mniej więcej za dwa, trzy lata, ale to było ostatnie postępowanie wszczęte w odniesieniu do hipermarketów.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Maćkała, potem pan senator Lasecki i jako kolejny głos zabierze pan senator Łuczycki.

Bardzo proszę.

Senator Tadeusz Maćkała:

Mam takie pytanie szczegółowe. Jeżeli pan nie będzie potrafił teraz odpowiedzieć, to proszę ewentualnie uczynić to w jakimś późniejszym terminie na piśmie, nie ma to większego znaczenia.

Proszę mi powiedzieć, jak się skończyła sprawa fuzji „Gazety Wrocławskiej” i „Słowa Polskiego” na Dolnym Śląsku. Ta fuzja dokonała się bez zgody urzędu, prawda? Pytam, bo nie śledziłem już tego później. Wiem, że toczyło się postępowanie, chyba nawet w sądzie pierwszej instancji była nałożona jakaś kara. Gdyby to nie było przeszkodą, to bardzo prosiłbym o jakąś informację na ten temat. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Czy pan prezes może teraz odpowiedzieć?

**Wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów
Jarosław Maćkowiak:**

Tak.

Z tego, co pamiętam – jeżeli chodzi o bardziej szczegółowe wyjaśnienia, oczywiście możemy udzielić też pisemnej odpowiedzi na to pytanie – przepisy mówią w następujący sposób, że jeżeli koncentracja będzie dokonana bez zgody, możemy się tylko posługiwać bardzo ściśle określonymi karami. Te kary nie są duże w porównaniu

z tymi, które nakłada się w postępowaniu w sprawach naruszenia pozycji dominującej, one są wręcz symboliczne, ale takie są przepisy. Jest przygotowywana nowa ustawa, która ma to trochę zmienić. W postępowaniu antymonopolowym zaś kary są nakładane do wysokości 10% przychodu z ubiegłego roku. Tak więc jeżeli mamy do czynienia z dużą firmą, to wtedy te kary są duże. Niestety, niektórym przedsiębiorcom może bardziej się opłaca nie zawiadamiac o koncentracji z pełną świadomością, że będą płacić.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Lasecki, bardzo proszę.

Senator Jarosław Lasecki:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Mam pytania już do tego, o czym pan prezes raczył być mówić, a mianowicie dotyczące wynagrodzeń. Rozumiem, że prowadzenie sporu z podmiotem gospodarczym, takim jak Telekomunikacja Polska SA, który jest monopolistą na polskim rynku, wymaga zaangażowania najlepszych prawników, bo wiadomo, o co gramy. Jeżeli chodzi o hipermarkety, supermarkety, sprawa wygląda bardzo podobnie. W przypadku prasy również. I chciałbym zapytać pana prezesa: w której pozycji są zawarte wynagrodzenia dla kancelarii prawnych, zarówno tych zewnętrznych, jak i dla tych prawników, których zatrudnia urząd? Bardzo dziękuję.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Panie Prezesie, bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.

**Wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów
Jarosław Maćkowiak:**

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, nie mamy w ogóle takich środków. My robimy to przy pomocy własnych ludzi, wygrywamy sprawy przy pomocy własnych ludzi. Z innego rodzaju sytuacją mielibyśmy do czynienia jedynie wtedy, kiedy ewentualnie stalibyśmy, na przykład, przed sądem pierwszej instancji w Brukseli, bo w takich przypadkach jest przyjęte, że dane państwo, mimo że ma odpowiednik Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, korzysta z tamtejszej kancelarii. My korzystamy wyłącznie ze swoich ludzi, a oni po prostu często odchodzą do firm, które z nami walczą.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Lasecki.

Senator Jarosław Lasecki:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Panie Prezesie, czy w takim razie mógłby pan prezes w jakiś sposób skwantyfikować tę kwotę 25 milionów zł czy też 38 milionów zł bieżących wydatków? Jaka część tej kwoty jest przeznaczana na – nie wiem, jak to nazwać – dział prawny urzędu? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Panie Prezesie, jeżeli jest możliwość, o udzielenie odpowiedzi.

**Wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów
Jarosław Maćkowiak:**

Nie można powiedzieć: na dział prawny. Dlaczego? Dlatego, że zajmuje się tym głównie Departament Ochrony Konkurencji razem z Departamentem Prawnym i Departamentem Orzecznictwa Europejskiego. Jeżeli chodzi o banki, to pozostaje to w gestii Departamentu Nadzoru Rynku. Jest to załatwiane w ramach urzędu w zależności od tego, kto się czym zajmuje, po prostu zajmują się tym urzędnicy, którzy odpowiadają, powiedzmy, za działkę antymonopolową w urzędzie.

Jeżeli chodzi na przykład o działkę: pomoc publiczna, to nie będę ukrywał, że nasi ludzie są podkupywani także przez inne urzędy. Akurat ten odpływ krwi do ministerstw aż tak nas nie martwi, ponieważ co prawda przygotowujemy tych ludzi, ale oni zostają w administracji. W przypadku tej działki antymonopolowej jest to przechodzenie na drugą stronę barykady. Średnie wynagrodzenie w naszym urzędzie wynosi 3 tysiące 500 zł. To jest tyle, ile bierze za dzień pracy adwokat, z którym nasz człowiek walczy. Jeszcze raz pragnąłbym podkreślić, iż nie chodzi nam o to, że chcemy zarabiać tyle, ile zarabia się w URE czy w UKE, lecz o to, żeby ten dystans został zmniejszony. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Łuczycki.

Senator Andrzej Łuczycki:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Chciałbym podjąć ten sam wątek i pozostać przy tym samym temacie.

Pan prezes na moje pytanie, jakie jest przeciętne wynagrodzenie w Urzędzie Ochrony Konkurencji i Konsumentów, już odpowiedział. Mam zatem pytanie do pani minister, co w związku z tym stoi na przeszkodzie, aby ten 1 milion zł, skoro urząd tak chce, przeznaczyć na wynagrodzenia.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Pani minister, proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

W trakcie prac nad projektem ustawy budżetowej przyjęto w rządzie założenie, że wynagrodzenia nie będą rosły. Również takie założenie przyjęła sejmowa Komisja Finansów Publicznych, która podjęła decyzję, że nie będzie dokonywać podwyżki wynagrodzeń kosztem wydatków rzeczowych w indywidualnych przypadkach. Jedyne odejście od tego założenia nastąpiło w przypadku różnego rodzaju inspekcji, które są w urzędach wojewódzkich, a w których przeciętne wynagrodzenie nie przekracza 2 tysięcy 400 zł. I w tych przypadkach Komisja Finansów Publicznych przyjęła podwyżki wynagrodzeń o 2%.

Miałabym pytanie, chociaż mówiąc szczerze nie wypada, żeby członkowie rządu rozmawiali między sobą na posiedzeniu komisji parlamentarnej: co to oznacza 1 milion zł dla podwyższenia wynagrodzeń...?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jaka to jest kwota podwyżki na poszczególne...?

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Panie Prezesie, gdyby pan mógł to przeliczyć i podać nam wszystkim. Bardzo proszę.

**Wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów
Jarosław Maćkowiak:**

To jest około 350 zł na osobę. Dostaną to te osoby, które po prostu prowadzą te postępowania. Może zabrzmiało trochę anegdotycznie, ale powiem, że 29 grudnia ukończyliśmy siedem postępowań, ponieważ 31 stycznia odchodzi od nas już dziesięć osób.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa senatorów jeszcze chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję bardzo.

Dziękuję bardzo panu prezesowi.

Proszę państwa, przystępujemy do rozpatrzenia części 58 ustawy budżetowej „Główny Urząd Statystyczny”.

Witam pana prezesa Witkowskiego i osoby mu towarzyszące.

Panie Prezesie, bardzo proszę o przedstawienie budżetu dla części 58.

**Wiceprezes Głównego Urzędu Statystycznego
Janusz Witkowski:**

Bardzo dziękuję.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Pani Minister! Szanowni Państwo!

Projekt budżetu w części 58, dotyczącej Głównego Urzędu Statystycznego, w zakresie dochodów przewiduje na ten rok 2 miliony 645 tysięcy zł i w porównaniu

do dochodów zaplanowanych w ustawie budżetowej na rok 2006 jest to wzrost o ponad 37%. Nasze dochody czy dochody budżetu wypracowywane w Głównym Urzędzie Statystycznym w przeważającej części są związane z naszymi wpływami ze sprzedaży wyrobów. Te dochody mamy wypracowane na ponad 40%, głównie są to wpływy ze sprzedaży publikacji statystycznych, a w 30% pochodzą one ze środków, które są zwrotem dokonywanym przez Eurostat, to jest w tej części, z której są finansowane badania, w tym przypadku konkretnie badania koniunktury w przemyśle, budownictwie, handlu i usługach, a także inne badania. Dość duży udział, jeżeli chodzi o dochody budżetowe, stanowią także dochody z najmu i dzierżawy składników majątkowych – to jest około 25%. Inne źródła dochodów są małe i nie przekraczają 4%.

Jeżeli chodzi o wydatki budżetowe, to ich limit na rok 2007 został ustalony w wysokości 290 milionów 480 tysięcy zł. I w porównaniu do przewidywanego wykonania budżetu w roku 2006 jest to wzrost o 3,01%. Dominująca część tych wydatków jest przeznaczona na wydatki obligatoryjne, to jest 82,31%. Są to wydatki z przeznaczeniem na wynagrodzenia, uposażenie dodatkowe, jakim są wynagrodzenia roczne, nagrody, honoraria, składka ZUS, składka na Fundusz Pracy, a także odpis na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych i wpłaty na PFRON. Pozostałe grupy wydatków są już mniejsze, niemniej jednak w drugiej kolejności warto wymienić wydatki na zakup materiałów i usług, tak zwane wydatki rzeczowe, które stanowią około 8,4% ogólnej kwoty limitu przewidzianego na rok 2007.

Ważną pozycją w tym projekcie budżetu, z punktu widzenia badań prowadzonych przez Główny Urząd Statystyczny, są wydatki na badania realizowane przy udziale ankietowanych statystycznych i rzeczoznawców. Ta kwota w wysokości około 11 milionów 400 tysięcy zł stanowi 3,91% ogólnego limitu wydatków.

Chciałbym także zwrócić uwagę Wysokiej Komisji na fakt, że wydatki z budżetu na współfinansowanie programów realizowanych ze środków bezzwrotnych pochodzących z Unii Europejskiej na ten rok są przewidziane w kwocie, która stanowi 1,26% ogólnej kwoty budżetu.

Mamy także około 2,31% ogólnego limitu wydatków przewidziane na wydatki inwestycyjne.

Pozostałe wydatki bieżące to jest kwota 5 milionów 250 tysięcy zł. Stanowi ona 1,81% zaplanowanych wydatków i w niej są zawarte wszystkie pozostałe wydatki związane z wyjazdami i kosztami delegacji zagranicznych, a także ubezpieczeniami środków transportu, wydatkami na szkolenia, dietami dla członków Rady Statystyki i innymi takimi już drobniejszymi pozycjami, które występują w ramach wydatków bieżących.

W zasadzie mógłbym powiedzieć, że ten projekt budżetu na 2007 r. jest bardzo zbliżony do tego, który mieliśmy w 2006 r., aczkolwiek w niektórych pozycjach te wydatki kształtują się troszeczkę inaczej. Chciałbym zwrócić uwagę tylko na te pozycje, które w tym projekcie na 2007 r. są nieco wyższe niż w roku ubiegłym.

Dotyczy to wydatków na PFRON, ale jest to kwestia regulacji wynikających z podwyższenia z 4% do 5% wskaźnika zatrudnienia osób niepełnosprawnych w jednostkach budżetowych. Są także wyższe środki na wydatki majątkowe, które w tym roku są przede wszystkim związane z dostosowaniem użytkowanych budynków do wymogów BHP i przeciwpożarowych. Planujemy również w tym roku budowę i rozbudowę portalu informacyjnego, który ma służyć do zmiany zupełnie i filozofii, i spo-

sobu postępowania w przypadku pozyskiwania informacji. Chcemy w szerszym zakresie wykorzystać Internet do zbierania danych od naszych respondentów, a także uczynić ten portal bardziej przyjaznym dla wszystkich użytkowników, którzy chcą skorzystać z tych informacji.

Nastąpił także wzrost środków na badania statystyczne, ale to w części, o której mówiłem, dotyczącej udziału ankietowanych i rzeczoznawców. Ponadto w roku 2007 r. będzie prowadzone bardzo duże badanie dotyczące struktury gospodarstw rolnych indywidualnych, które wymaga sporego zaangażowania ankietowanych i dlatego ten wzrost jest znaczny w tym zakresie.

Mamy także większe wydatki z budżetu na współfinansowanie tak zwanych grantów z Eurostatu i Komisji Europejskiej. A to wynika z kolei z poszerzania zakresu prac metodologicznych, które są prowadzone na forum statystyki międzynarodowej. Oczywiście Główny Urząd Statystyczny i w ogóle statystyka polska włączyła się do realizacji tych prac metodologicznych. W dużej części te prace są finansowane ze środków bezzwrotnych, a także występuje współfinansowanie w tej mierze.

Może jeszcze warto zwrócić uwagę na wzrost wydatków w zakresie szkoleń. Przewidujemy rozszerzenie zakresu szkoleń, głównie dla organów rejestrowych – myślę o urzędach gmin, urzędach skarbowych i sądach – w związku z wdrażaniem nowej klasyfikacji, czyli Polskiej Klasyfikacji Działalności, w ramach międzynarodowych zmian wprowadzanych pod hasłem „Operacja 2007” w odniesieniu do spraw klasyfikacji wymaga to szerokiej akcji informacyjnej, a także przygotowania tych wszystkich, którzy będą współpracować z poszczególnymi podmiotami po to, aby te informacje były przekazywane w sposób fachowy i rzeczowy.

Myślę więc, że zmiany w tym zakresie w stosunku do 2006 r. nie są aż tak istotne, a jeśli wystąpiły, to wynikają z zakresu prac prowadzonych przez Główny Urząd Statystyczny i ich ukierunkowania. I w związku z tym bardzo proszę Wysoką Komisję o przyjęcie projektu budżetu w części 58.

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo, Panie Prezesie.

Czy pani minister chciałaby coś dodać...?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie.

Czy ktoś z państwa senatorów ma pytania, uwagi, komentarze, propozycje? Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję bardzo.

Dziękuję bardzo, Panie Prezesie.

Proszę państwa, przechodzimy do rozpatrzenia części 70 „Komisja Nadzoru Finansowego”. Pan przewodniczący Kluza przysłał pismo, że na dzisiejszym posiedzeniu komisję będzie reprezentował pan dyrektor Sołtys.

Czy dobrze mówię...?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze.

Bardzo proszę, Panie Dyrektorze.

**Pełniący Obowiązki Dyrektora Pionu Organizacyjnego
w Komisji Nadzoru Finansowego
Stanisław Soltys:**

Pan przewodniczący Kluza prowadzi dziś wcześniej zaplanowane posiedzenie Komisji Nadzoru Finansowego i w związku z tym prosi Wysoką Komisję o przyjęcie usprawiedliwienia jego nieobecności.

Komisja Nadzoru Finansowego na mocy ustawy z dnia 21 lipca 2006 r. o nadzorze nad rynkiem finansowym przejęła zadanie zniesionych organów: Komisji Nadzoru Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych oraz Komisji Papierów Wartościowych i Giełd.

Projekt budżetu na 2007 r. naszego urzędu, który obsługuje tę nową komisję, powstał w Ministerstwie Finansów z połączenia budżetów przygotowywanych przez zlikwidowany Urząd Komisji Nadzoru Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych oraz zlikwidowany Urząd Komisji Papierów Wartościowych i Giełd.

Budżet KNF ani o złotówkę nie został zwiększony w stosunku do tego, co wcześniej planowano wobec zlikwidowanych urzędów, mimo że szczególnie w pierwszym roku funkcjonowania każdego nowego urzędu powstają koszty trudne do oszacowania, wynikające z konieczności przemieszczeń pracowników, zmian organizacyjnych, zmian w systemach teleinformatycznych, zwiększonego ruchu kadrowego i wreszcie odpraw dla pracowników, którzy odeszli z byłych urzędów. Mimo tego – co chciałbym jeszcze raz podkreślić – kwota dochodów i wydatków jest równa sumie dochodów i wydatków proponowanej dla zlikwidowanych urzędów.

Budżet Komisji Nadzoru Finansowego stanowi część 70 ustawy budżetowej państwa, ale powstaje w sposób nieco odrębny od innych jego części, zwłaszcza w odniesieniu do dochodów. Otóż dochody pochodzą z wpłat zaliczek na koszty nadzoru wpłacanego przez zakłady ubezpieczeń i to stanowi w sumie 21 milionów 213 tysięcy zł, wpłat zaliczek na koszty nadzoru, które wnoszą powszechnie towarzystwa emerytalne, i z tego tytułu dochody wynoszą 13 milionów 160 tysięcy zł oraz z opłat na koszty działalności rynku kapitałowego i tu dochody wynoszą 23 miliony 189 tysięcy zł. Takie dochody są planowane. Przedstawione dochody stanowią podstawową część, bo ponad 94% wszystkich dochodów. Istotną kwotę w planowanych dochodach stanowią jeszcze grzywny i inne kary pieniężne nakładane przez komisję na osoby prawne i jednostki organizacyjne za naruszenie przepisów prawa. Planuje się, że w przyszłym roku wyniosą one 2 miliony 885 tysięcy zł. Wraz z dochodami z innych tytułów dochody łącznie wyniosą 60 milionów 966 tysięcy zł. Żadna ich część nie pochodzi bezpośrednio z kieszeni podatnika, żadna też kwota wpłacana przez jednostki rynku finansowego na potrzeby nadzoru nie może, zgodnie z odpowiednimi ustawami, być przeznaczana na nic innego, jak właśnie na koszty nadzoru.

Jeśli chodzi o wydatki, to podstawową ich grupę stanowią wynagrodzenia dla trzystu dziewięćdziesięciu dziewięciu pracowników urzędu. Taką liczbę pracowników planujemy mieć w 2007 r. Jest ona o trzy osoby, mówiąc językiem budżetu, czy o trzy etaty mniejsza od liczby etatów planowanych dla obu zlikwidowanych urzędów. Na wynagrodzenia zaplanowano łącznie 34 miliony 662 tysiące zł.

Dużą kwotę stanowią też wydatki na czynsze. Niestety, urząd pracuje w trzech siedzibach, z czego dwie są wynajmowane, w tym jedna od dewelopera, który stosuje ceny rynkowe. W drugim przypadku wynajmujemy siedzibę od Urzędu Ochrony i Konkurencji Konsumentów według cen, powiedzmy, urzędowych.

Coraz istotniejszą pozycję w wydatkach stanowią też składki do organizacji międzynarodowych, w których uczestnictwo związane jest z członkostwem Polski w Unii Europejskiej. W tym roku zapłacimy z tego tytułu 1 milion 334 tysiące zł.

Ogółem wydatki wyniosą 57 milionów 762 tysiące zł i będą równe dochodom pochodzącym z opłat zakładów ubezpieczeń, powszechnych towarzystw emerytalnych i uczestników rynku kapitałowego.

Inne dochody urzędu, w tym z kar i opłat egzaminacyjnych, zasila bezpośrednio budżet państwa.

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo, Panie Dyrektorze.

Pani Minister, chciałaby pani zabrać głos tytułem komentarza czy nie...?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie. Dziękuję.

Kto z państwa senatorów ma pytanie...?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Najpierw senator Maćkała, tak...?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

A nie, za chwilę, dobrze.

Kto z państwa ma pytania lub uwagi?

Czy pan senator będzie chciał potem to skomentować?

(Senator Tadeusz Maćkała: Nie, dziękuję bardzo.)

Dziękuję bardzo.

Czyli nie ma żadnych zgłoszeń.

W takim układzie dziękuję bardzo dyrektorowi, państwu i pani minister.

Zamykam drugą część posiedzenia.

Trzecią część posiedzenia zaczniemy o godzinie 16.00 od omówienia części budżetu dotyczącego Skarbu Państwa.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dzień dobry państwu.

Rozpoczynamy trzecią część dzisiejszego posiedzenia Komisji Gospodarki Narodowej.

Witam serdecznie panią minister Suchocką-Roguską, która jest obecna na wszystkich częściach naszego dzisiejszego posiedzenia. Witam serdecznie panie i panów ministrów, dyrektorów, naczelników oraz państwa senatorów.

Rozpoczynamy tę część naszego spotkania od rozpatrzenia części 36 budżetu „Skarb Państwa”.

Witam serdecznie pana ministra Szałamachę, którego poproszę teraz o przedstawienie części 36. Nie wiem, czy pan minister również omówi budżet dotyczący Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa.

(Głos z sali: Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa nie.)

Nie. Dobrze. Aha, jest pan prezes.

A zatem najpierw głos zabierze pan minister Szałamacha. Po panu ministrze o ewentualny komentarz poproszę panią minister Suchocką-Roguską, a potem państwo senatorowie.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Paweł Szałamacha:

Dzień dobry państwu.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Chciałbym przedłożyć projekt ustawy budżetowej w części dotyczącej ministra właściwego do spraw skarbu państwa na 2007 r.

Tak jak w poprzednich latach, ta część budżetu dotycząca naszego ministerstwa składa się z kilku podstawowych pozycji. Przede wszystkim są to dochody budżetowe, a te pochodzą głównie z dywidend od spółek z udziałem Skarbu Państwa i pozostałych mniejszych tytułów wpłat, w tym wpłaty z Agencji Nieruchomości Rolnych, od zlikwidowanych przedsiębiorstw państwowych, różnego typu dochody z najmu, dzierżawy składników majątkowych Skarbu Państwa i wpłaty od szczególnych typów dłużników likwidowanych RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Na rok 2007 ogółem dochody budżetowe zostały zaplanowane na 4 miliardy 200 milionów zł. Zostały one zwiększone w Sejmie w stosunku do pierwotnego przedłożenia rządowego jeszcze o kwotę około 300 milionów zł z dywidend.

Drugą podstawową kategorią są przychody z prywatyzacji, to jest oczywiście inna kategoria według klasyfikacji ustawy o finansach publicznych. Kwota planowanych przychodów na bieżący rok wynosi 3 miliardy zł i przede wszystkim pochodzi z prywatyzacji pośrednio prowadzonej przez MSP.

Zainicjowaliśmy kilkadziesiąt projektów prywatyzacyjnych, które są na różnym etapie zaawansowania. Są to często kontynuacje z poprzedniego roku, projekty nowe, projekty, które zostaną dopiero rozpoczęte i miejmy nadzieję zakończone w 2007 r. Sądzę zatem, że ta kwota 3 miliardów zł jest bezpieczna i realistyczna, aczkolwiek zdaję sobie sprawę z tego, że miniony rok i znaczne zrewidowanie przychodów z prywatyzacji z około 5 miliardów zł do 1 miliarda zł powoduje, że zapewne część z państwa będzie podnosiła wątpliwości co do tych propozycji.

Kolejną kategorią są wydatki i MSP. Na 2007 r. nasz wstępny limit wydatków otrzymany z Ministerstwa Finansów wynosił 63 miliony 724 tysiące zł i był niższy od planowanego wykonania wydatków za 2006 r. o około 15%. Te różnice są skutkiem między innymi działań, powiedziałbym, gospodarczych czy racjonalizacji struktury MSP w postaci likwidacji zakładu obsługi MSP. Ten krok pozwolił jeszcze wygospodarować dodatkowe oszczędności i ostatecznie te wydatki zostały zaplanowane na kwotę 62 milionów 973 tysięcy zł.

Kolejne pozycje naszego budżetu są realizowane w ramach kilku funduszy celowych, bo takie posiadamy w MSP. Są to: przede wszystkim Fundusz Skarbu Państwa, Fundusz Restrukturyzacji Przedsiębiorców, Fundusz Reprywatyzacji oraz Fundusz Rekompensacyjny. W ramach tych funduszy są gromadzone środki niejako dedykowane, które mogą być przeznaczone jedynie na określone cele.

I tak oczywiście z Funduszu Skarbu Państwa opłacamy koszty procesów prywatyzacyjnych, doradztwa, ekspertyz oraz koszty prawne.

Fundusz Restrukturyzacji Przedsiębiorców to jest ponad 200 milionów zł. Z jego środków mogą być wypłacane pieniądze na polepszenie sytuacji finansowej przedsiębiorców, a w zasadzie na procesy restrukturyzacyjne, nie tyle na bieżące polepszenie sytuacji, ile tam, gdzie występuje realna perspektywa na trwałe polepszenie sytuacji gospodarczej przedsiębiorców, oczywiście tych spółek będących w gestii Ministerstwa Skarbu Państwa.

Jeżeli chodzi o Fundusz Reprywatyzacji i Fundusz Rekompensacyjny, to te fundusze do końca jeszcze nie zostały uruchomione, aczkolwiek zaczęliśmy już w grudniu 2006 r. realizację programu wypłaty rekompensat z tytułu tak zwanego mienia zabużańskiego, czyli nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami wschodnimi Rzeczypospolitej, i te rekompensaty gotówkowe są wypłacane w wysokości 20% szacowanej wartości tych nieruchomości na dzień rozpoczęcia wojny, czyli na 1 września 1939 r. W obecnym roku 2007 przewidujemy, że te wypłaty z tytułu mienia zabużańskiego będą narastały, ponieważ zwiększy się zdecydowanie funkcjonalność systemu, sprawność przyjmowania wniosków od osób uprawnionych i nastąpi po prostu zdecydowane zwiększenie aktywności MSP z tego tytułu. Mamy nadzieję zakończyć całą operację wypłaty z tytułu mienia zabużańskiego, patrząc optymistycznie, w ciągu najbliższych dwóch lat, może to zabierze nieco więcej czasu. Nie są dotychczas oczywiście uruchomione podstawowe rekompensaty z tytułu tej zasadniczej nacjonalizacji mienia w obrębie obecnych granic Rzeczypospolitej ze względu na brak uregulowań ustawowych, ale my jako MSP jesteśmy w miarę przygotowani do realizacji tego procesu. Mamy już zgromadzone pewne doświadczenie know-how, a także zasoby osobowe, które pozwolą nam realizować to w momencie, kiedy zapadnie taka decyzja ustawodawcy.

Kolejne pozycje to są drobne kwoty w postaci na przykład rezerw celowych. To jest 8 milionów 500 tysięcy zł dla gminy Różan z tytułu lokalizacji na jej terenie Krajowego Składowiska Odpadów Promieniotwórczych oraz pożyczka z budżetu państwa w wysokości 301 milionów zł, która będzie właśnie stanowiła jedną z możliwości zasilania owego wspomnianego przeze mnie Funduszu Rekompensacyjnego.

W załączniku do naszego materiału są kierunki prywatyzacji i one zostały przekazane Wysokiej Izbie, a także projekty planów Agencji Nieruchomości Rolnych o Zasobie Własności Rolnej Skarbu Państwa.

Jeżeli chodzi o wprowadzenie do budżetu naszego ministerstwa, to w zasadzie na tym bym zakończył moje wstępne wystąpienie. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Czy pani minister Suchocka-Roguska...?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie. Dziękuję bardzo.

Pan senator Jarosław Chmielewski?

Senator Jarosław Chmielewski:

Oczywiście.

Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Po przejrzeniu materiałów, które do nas dotarły, nasunęło mi się kilka drobnych uwag.

Pierwsza sprawa. Mamy ocenę 2006 r. w odniesieniu do przychodów z prywatyzacji; zakładaliście państwo sumę około 3 miliardów zł, ale ostatecznie wyszło około 1 miliarda zł. W ostatnim akapicie ministerstwo podaje, iż planowane na 2006 r. przychody z prywatyzacji nie zostaną wykonane ze względu na przesunięcie ważnych projektów prywatyzacyjnych w sektorze energetycznym i wielkiej syntezy chemicznej i że zostanie to przesunięte na rok 2007 i lata późniejsze. Tutaj już w odniesieniu do danych budżetu w 2007 r. zastrzegacie państwo w przychodach z prywatyzacji zdecydowany wzrost, to jest około 4 miliardów zł. Jednakże w tym załączniku opisującym główne kierunki w prywatyzacji, o którym pan minister wspomniał, mamy opis sektora elektro-energetycznego, ale nie ma podanych żadnych dat. Pamiętam, że już w zeszłym roku na posiedzeniu komisji, kiedy omawialiśmy budżet, poruszyliśmy właśnie sprawę energetyki.

Moje pytanie dotyczy tego, czy państwo w 2007 r. zachowacie terminy i czy w 2007 r. nastąpi zakończenie procesu konsolidacji. Jeżeli tak, to zakładamy, iż połączone spółki, które powstaną na bazie poprzednich spółek, uzyskają potencjalnie większą wartość. I czy państwo chcecie prywatyzować je i w jakiej formie, czy na przykład częściowo prywatyzacja będzie przebiegała poprzez giełdę? I jakie tutaj widzicie możliwości zwiększenia właśnie przychodów? To jest jedna sprawa.

Druga sprawa. W tym suplemencie nie ma w ogóle odniesienia do syntezy chemii ciężkiej. Chciałbym zapytać wprost o Zakłady Azotowe w Tarnowie-Mościcach SA i Zakłady Azotowe Kędzierzyn SA. Co państwo zamierzacie zrobić z tym problemem w związku z odrzuceniem oferty Polskiego Centrum Certyfikacji, która miała przynieść, jak pamiętam, bodajże około 1 miliarda zł dochodu z tego tytułu? To jest jedno pytanie. Potem może będę miał jeszcze następne.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

To może pan minister łącznie odpowie na wszystkie pytania, bo pan senator Lasecki już się zgłasza.

Bardzo proszę.

Senator Jarosław Lasecki:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Szanowni Państwo! Panie Ministrze!

Mam pytanie dotyczące Funduszu Reprywatyzacyjnego. Pan minister raczył był powiedzieć, że program związany z wypłacaniem odszkodowań za mienie zabużańskie będzie zrealizowany w ciągu dwóch lat. Czy ta kwota 722 milionów 470 tysięcy zł jest przewidziana na cały program, czy tylko na 2007 r.? I w takim razie ile procent z całego programu zostanie zrealizowanych w ten sposób? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, jeżeli chciałby pan minister korzystać z pomocy współpracowników, to proszę ich wskazywać.

A państwa proszę o zabieranie głosu.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Paweł Szalamacha*: Tak. Mogę?)
Tak, tak, oczywiście.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Paweł Szalamacha:

Proszę państwa, jeżeli chodzi o elektroenergetykę i wielką syntezę chemiczną oraz pytanie dotyczące realności wpływów z tego tytułu w 2007 r., to chcielibyśmy uniknąć pewnej presji prywatyzacyjnej i odstąpić od realizacji określonych projektów za wszelką cenę w danym roku budżetowym, aby zachować większą elastyczność, móc przesuwać się w czasie w zależności od możliwych do uzyskania poziomów cenowych, a także postępu tych procesów konsolidacyjnych. I w wypadku energetyki nie jest tajemnicą, że bez większych problemów Skarb Państwa mógł zrealizować już pierwotnie założone na 2006 r. przychody prywatyzacyjne, sprzedając gotowe do prywatyzacji Zespół Elektorowi „Dolna Odra” SA i Elektrownię „Kozienice” SA, i tych 5 miliardów zł zostałyby uzyskanych bez żadnego problemu. Uznaliśmy, że byłoby to działanie nie w pełni racjonalne z punktu widzenia Skarbu Państwa, bo obserwowanie rynku elektroenergetycznego w innych krajach Europy każe nam stwierdzić, iż realna alternatywa, przed którą staliśmy jako MSP, polegała na tym, że nie tyle mieliśmy sobie odpowiedzieć na pytanie, czy nastąpi konsolidacja pionowa sektora elektroenergetycznego, ile kto ją przeprowadzi. Innymi słowy, czy przeprowadzi ją MSP będące właścicielem obecnie tych firm oraz uzyska premie w postaci wyższej ceny przy prywatyzacji, czy też te korzyści uzyska sektor prywatny, który kupowałby pojedyncze firmy sektora, elektrownie, firmy dystrybucyjne, dokonałby następnie ich konsolidacji i to on korzystałby z korzyści, skali i posiadania pełnego ciągu od wytwarzania energii do ostatecznego klienta. Tyle tytułem wprowadzenia.

Jeżeli chodzi zaś o realność tych procesów, Grupa Południe to jest spółka, która ma być jako pierwsza wprowadzona do obrotu publicznego. Spółka ta została zawiązana pod koniec poprzedniego roku. W jej skład mają wejść obecnie cztery firmy sektora elektroenergetycznego i przyznam szczerze, że możliwość nawet jej częściowego sprywatyzowania czy wprowadzenia na giełdę w 2007 r. zależy po prostu od postępów w dokonywaniu tego procesu... No, byłby to bardzo ambitny cel. Tu jest bardzo wiele, powiedziałbym, czynników ryzyka, które należy brać pod uwagę, począwszy od samych terminów prawnych, dokonywania konsolidacji firm, czyli oczywiście ogłoszeń w „Monitorze Polskim”, wyceny, raportów, wyboru doradcy prywatyzacyjnego itd., itd. Plus oczywiście – w tym miejscu większość z państwa zapewne jest świadoma silnych interesów związkowych w tych firmach, które po prostu należy przenegocjować, zgodę na konkretne procesy, bo to też zabiera czas – działania regulatora. Tak jak powiedziałem, wprowadzenie Grupy Południe na giełdę pod koniec tego roku to jest ambitny cel. My nie jesteśmy jednak więźniami tego celu o tyle, że realizujemy czy rozpoczynamy większą liczbę projektów prywatyzacyjnych, tak ażeby móc je później być może zamknąć w 2008 r.

Jeżeli zaś chodzi o wielką syntezę chemiczną, to na początek pozwolę sobie uściślić te kwoty. Otóż PCC nie proponowało 1 miliarda zł za ZAT i ZAK. To może była ogólna kwota, która wchodziła w grę w tej transakcji wraz z zobowiązaniami inwestycyjnymi. Czysta cena była rzędu 550 milionów zł. Te dwie firmy chcemy już sprywatyzować jako MSP, to znaczy zgodnie z naszymi zamierzeniami Nafta Pol-

ska SA jest firmą przeznaczoną do likwidacji jako takie pośrednie ogniwo kontroli właścicielskiej czy zarządzania spółkami tego sektora petrochemicznego i chemicznego. Uważamy, że nie należy mnożyć takich zbędnych bytów. Ale najpierw musimy te akcje niejako wyjąć z Nafty Polskiej SA i także to jest teraz przedmiotem naszych rozmów z Naftą Polską SA, jaki będzie najszybszy i najbardziej optymalny scenariusz przeniesienia tytułu do tych akcji z powrotem na Skarb Państwa. Ale już równolegle, jeszcze przed tym rozpoczęliśmy procedury wyboru doradcy prywatyzacyjnego MSP, tak żeby nie tracić później żadnego tygodnia. Naszym zamiarem jest dokonanie obydwu tych prywatyzacji jeszcze w tym roku. I oczekuję, że uzyskane poziomy cenowe za te dwie firmy będą zdecydowanie przewyższały to, co oferował PCC.

Jeżeli zaś chodzi o mienie zabużańskie, to poproszę o odpowiedź na to pytanie pana dyrektora Skowronka z MSP, który posiada szczegółowe informacje na ten temat.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Bardzo proszę.

**Dyrektor
Departamentu Ewidencji, Reprywatyzacji,
Rekompensat i Udostępniania Akcji
w Ministerstwie Skarbu Państwa
Mariusz Skowronek:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Całkowita kwota wypłat rekompensat za nieruchomości pozostawione poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej zamknie się kwotą od 3 miliardów zł do 3 miliardów 500 tysięcy zł. Tak do końca nie wiemy, ile osób złoży wnioski o stosowne świadczenie. Kwota 700 milionów zł to jest tylko kwota przychodów, która jest w tym roku, a wydatki w tym roku zamkną się kwotą 871 milionów zł. Planujemy w tym roku zaspokoić cztery tysiące osób. To cały czas jest usprawniane, idzie coraz szybciej. W styczniu również będą kolejne wypłaty i z każdym miesiącem będzie się to zwiększało. Tak więc już w tym roku te decyzje, które są wydane, będą zrealizowane. To jest około czterech tysięcy decyzji. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Jarosław Chmielewski.

Senator Jarosław Chmielewski:

Panie Ministrze, dziękuję za odpowiedź. Ja w sprawie PCC, jego kondycji finansowej i możliwości zakupu właśnie obu zakładów i w Kędzierzynie-Koźlu, i w Tarnowie wnosilem razem z senatorem Mazurkiewiczem oświadczenie senatorskie. Państwo na nasze wątpliwości dotyczące właśnie możliwości inwestycyjnych PCC odpowiedzieliście bardzo szczegółowo i w sposób wyczerpujący, za co dziękuję. Ale cel tego mojego pytania był taki, że jeżeli nie zakończy się konsolidacja energetyki, jeżeli

nie nastąpi na przykład prywatyzacja chemii ciężkiej albo w ogóle nie będzie jakiejś większej znaczącej prywatyzacji, to państwo optymistycznie zakładacie te przychody z prywatyzacji. Ich po prostu nie będzie, tak jak w 2006 r. Ja tutaj nie krytykuję, broń Boże, czy dobrze, że ta prywatyzacja następuje w taki czy inny sposób, nie w tym znaczeniu wypowiadałem się.

Jeżeli chodzi jeszcze o konsolidację, ponieważ w tym załączniku właśnie nie było już o chemii ciężkiej, jest tylko o energetyce, ale też jeden z waszych wiceministrów ostatnio w „Pulsie Biznesu” wypowiadał się w odniesieniu do spółek Telekom, że na przykład Dialog trafi na giełdę w tym roku. Jeżeli ja słyszę takie zapowiedzi, to chciałbym widzieć to w realnych przychodach z prywatyzacji. Słowa ministra wypowiedziane w poczytnej prasie, a tak prawdopodobnie było, bo informację dostałem już z kilku źródeł, jest wyraźnym sygnałem dla różnego rodzaju środowisk gospodarczych, między innymi także sygnałem wyraźnym dla senatorów, którzy oceniają budżet. Prosiłbym zatem o wypowiedź w tej kwestii, bo ma też być konsolidacja w branży telekomów, a właśnie była wypowiedź, że te spółki mają częściowo trafiać na giełdę. A jak to się ma do tego zakładanego planu?

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, jeżeli można, to proszę o komentarz i odpowiedź.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Paweł Szalamacha:

Jeżeli chodzi o telefonię Dialog, to jeżeli ona trafi na giełdę, to niestety, my nie dostaniemy z tego ani grosza, bo jest to spółka zależna od KGHM Polska Miedź. Minister Dąbrowski mówił o przewidywanej konsolidacji aktywów telefonicznych rozproszonych po różnych firmach, spółkach Skarbu Państwa bądź z całkowitym jego udziałem w Telekomunikacji Kolejowej oraz Exatel SA i powstania, bo tak zakładamy, konkurencyjnego operatora.

Przypomnę, że oprócz tych wielkich wpływów, czyli kwot, które wyczerpałyby całe zamiary budżetowe, całe te 3 miliardy zł, nasze wstępne zamierzenia mówiły o 4 miliardach 600 milionach zł i zostały one zrewidowane w dół do 3 miliardów zł. Poza tego typu transakcjami zamierzamy dokonać kilku mniejszych prywatyzacji, które opiewają na kwoty rzędu 100, 200, 400 milionów zł, a także kilkudziesięciu milionów złotych, i takich prywatyzacji będzie kilkadziesiąt. Na przykład zamierzamy wprowadzić na giełdę pakiet około 40% w Hucie Łabędy. Zamierzamy podjąć prywatyzację dotyczącą Kopalni Soli „Kłodawa”, chcemy sprzedać nasze wysokowartościowe pakiety mniejszościowe w wielu firmach, a takie posiadamy, na przykład w CMC Zawiercie czy w zakładach koncernu Stora Enso, ale to wymaga bardzo żmudnych negocjacji cenowych.

Każda z tych transakcji opiewa na około 150 milionów zł i więcej. To nie są prywatyzacje tego typu jak energetyka, bo w zasadzie, jeżeli wprowadzilibyśmy Grupę Południe na giełdę w tym roku, to mówiąc kolokwialnie, w ciemno uzyskalibyśmy wpływy rzędu 3 miliardów zł i moglibyśmy w zasadzie nic poza tym nie prywatyzować. Ale, jak powiedziałem, nie chcemy, ażeby całość naszych zamierzeń zależała od jednej transakcji, aczkolwiek jest to specyfika wielu poprzednich lat, kiedy jedna, dwie

duże transakcje wyczerpywały 80–90% wpływów budżetowych i tak to jakoś dotychczas funkcjonowało. Chociażby prywatyzacja PKO BP SA, w następnych latach prywatyzacja Polmosu Białostok czy Zakładu Energetyki Ciepłej w Łodzi, dosłownie dwie, trzy największe transakcje oraz cały, powiedziałbym, plankton, mnóstwo prywatyzacji opiewających na sumy rzędu 10, 20, 50 milionów zł. Tak więc sądzę, że ta liczba rozpoczętych i prowadzonych równolegle projektów pozwoli realistycznie na osiągnięcie tych zakładanych 3 miliardów zł.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa?

Pan senator Lasecki, a następnie pan senator Szymura.

Bardzo proszę.

Senator Jarosław Lasecki:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo, Szanowny Panie Ministrze, ja mam jeszcze pytanie odnośnie do ostatnich informacji prasowych, które są bardzo niepokojące, jeżeli chodzi o realizację budżetu, mianowicie o PZU i roszczenia Eureko. Czy państwo zakładają również taki scenariusz, że Skarb Państwa pozbędzie się udziałów albo części udziałów w PZU po to, by zrealizować ten ambitny plan uzyskania 3 miliardów zł przychodu? Dziękuję.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Szymura.

Połączymy pytania w pakiet, Panie Ministrze.

Bardzo proszę.

Senator Jerzy Szymura:

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, Szanowny Panie Ministrze, propozycja budżetu Ministerstwa Skarbu Państwa obejmuje planowane przychody i wydatki. Jednak, jak w mało którym przypadku, wydaje mi się istotną rzeczą jest to, aby w sprawozdaniu, które jest załącznikiem do tego planu, prezentować również pozycje pod tytułem: wycena majątku Skarbu Państwa, to znaczy wartość aktywów, którymi dysponuje Skarb Państwa. Jest to o tyle istotne, że pozwala się zorientować, jak można planować wydatki ze sprzedaży tych aktywów w przyszłości. Wartość tych aktywów ulega zmianie w zależności od tego, czy realizuje się procesy konsolidacyjne, czy też nie. No i mówiąc szczerze, tego mi tutaj brakuje, bo są zamieszczone tylko kwoty, które mogą być uzyskane, czy to ze sprzedaży aktywów, czy z dywidend, ale nie ma obrazu, który pozwalałby na ocenę dochodów w przyszłych okresach, które akurat w działalności Ministerstwa Skarbu Państwa są bardzo istotne, bo nie chodzi o to, żeby w ogóle sprzedać za jakąś kwotę, tylko żeby to była polityka planowa, mająca na celu powiększenie majątku Skarbu Państwa będącego w gestii ministerstwa. Aczkolwiek to

pytanie troszeczkę wykracza poza budżet, jednak mimo wszystko bezpośrednio się z nim wiąże. Jest prośba, aby w tego typu materiałach jednak takie dane przedstawiać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.
Pani senator Nykiel.

Senator Mirosława Nykiel:

Panie Ministrze, ja chciałabym zapytać: jaki procent wpływów z prywatyzacji został zrealizowany w 2006 r., a jaki był zakładany? Proszę to przypomnieć komisji i powiedzieć, jakie argumenty... jakie przyczyny może pan podać tak niskiego wykorzystania... a także jakie wnioski wyciągnęliście państwo w odniesieniu do planowanego teraz poziomu 3 miliardów zł wykonania w 2007 r., żeby to nie był tylko formalny zapis w budżecie.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.
Panie Ministrze bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Paweł Szalamacha:

Szanowni Państwo, moja odpowiedź na pytanie pana senatora Laseckiego, dotyczące PZU, brzmi: nie, nie zakładamy sprzedaży akcji PZU.

Odpowiedź na pytanie pana senatora Szymury. Otóż co roku jest sporządzane sprawozdanie dotyczące stanu mienia Skarbu Państwa i w nim są bardzo różne pozycje, począwszy oczywiście od akcji i udziałów, po wartość nieruchomości Lasów Państwowych, a także dóbr kultury w muzeach, taki dokument jest sporządzany. Przyznaję, że... Od lat trwa dyskusja na temat metodologii sporządzania tego dokumentu i tego, czy on przedstawia realną wartość transakcyjną tego mienia, chociażby dlatego że wartość akcji i udziałów w tym sprawozdaniu jest zwykle ujmowana według ich wartości nominalnej, a trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że dopiero podjęcie kroków prywatyzacyjnych i przeprowadzenie wyceny w stosunku do konkretnej firmy powoduje, że mamy bardziej przybliżoną czy wręcz rzeczywistą, realną wartość aktywów, dopiero wówczas je uzyskujemy, po procesie wyłonienia doradcy i przeprowadzenia badania spółki przez doradcę. Dlatego nie ma jednego zbiorczego zestawienia, w którym można by znaleźć dane, które by nam powiedziały, ile realnie byłyby warte wszystkie aktywa Skarbu Państwa, gdyby je od razu upłynnić. To samo dotyczy oczywiście nieruchomości oraz tych aktywów, które co do zasady nie będą raczej zbywane i na stałe pozostaną w gestii Skarbu Państwa.

Można powiedzieć, że Lasy Państwowe, zgodnie z założeniami systemowymi, raczej nie będą podlegały procesom prywatyzacyjnym, bo są uważane za tego rodzaju dobro, z którego ogół obywateli powinien móc korzystać, chociażby dla celów rekreacyjnych, bez ograniczeń, więc nie są przeprowadzone tego typu wyceny, oczywiście

co roku jest pozyskiwany surowiec drzewny i spieniężany przez Lasy Państwowe, ale nie ma czegoś takiego jak ich całkowita wycena.

Jeżeli chodzi o pytanie pani senator Nykiel, to chciałbym powtórzyć przyczyny, które legły u podstaw tak niskiego wykonania przychodów budżetowych. Gotowe do prywatyzacji były ZEDO, zakłady energetyczne „Dolna Odra”, oraz elektrownia w Kozienicach. W przypadku ZEDO Sejm, izba niższa parlamentu, odrzucił informację ministra skarbu dotyczącą planowanej wówczas prywatyzacji tej firmy. Odrzucono tę informację przeważającą liczbą głosów, no, przede wszystkim ówczesnej opozycji, to był początek poprzedniego roku. Oczywiście odrzucenie tej informacji nie jest wiążące dla ministra, ale gdyby minister kontynuował tego typu prywatyzację, mógłby się spodziewać votum nieufności. Ten kłopot został rozwiązany niejako w inny sposób, ponieważ zmieniona została strategia dotycząca całego sektora elektroenergetyki. Tak jak mówiłem, zdecydowaliśmy, że to Skarb Państwa będzie podmiotem, który najbardziej skorzysta na konsolidacji sektora, nie zaś firmy prywatne, czyli obecny właściciel, a nie przyszli właściciele. I to jest główny powód tak dramatycznego spadku... tak dramatycznej rozpiętości pomiędzy zakładanymi wpływami do budżetu a zrealizowanymi. Dokonanie tych dwóch transakcji spowodowałyby uzyskanie wpływów w zakładanej wysokości 5 miliardów zł i nie byłoby żadnych, wydaje się, kontrowersji wokół tego problemu.

Jakie wysnuwamy z tego wnioski? No właśnie takie, żeby rozpoczynać i prowadzić większą liczbę projektów prywatyzacyjnych, być może nie projektów wartych 1 miliard czy 2 miliardy zł każdy, ale takich, których wstrzymanie właśnie z powodu zasadniczych kontrowersji politycznych, jak w przypadku ZEDO, bądź ze względu na zmianę strategii rządowej dotyczącej sektora nie spowoduje nieuzyskania zakładanych wpływów. Wszyscy wiceministrowie jednocześnie kontynuują wiele procesów na różnym etapie zaawansowania, tak ażeby można było w miarę bezpiecznie osiągnąć te wpływy. Taki wniosek wysnuliśmy z wydarzeń z poprzedniego roku.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś z państwa chce zadać pytanie, coś skomentować, zaproponować?

Jeszcze senator Lasecki.

Senator Jarosław Lasecki:

Tytułem komentarza, Panie Ministrze, do zapytania pana senatora Szymury, ja myślę, że wystarczyłoby komisji, gdyby miała wyobrażenie o tym, ile mniej więcej są warte udziały, które Skarb Państwa ma w tych około czterystu, pięciuset firmach, nie chodzi o cały majątek Skarbu Państwa, tylko o udziały Skarbu Państwa, a to jest wartość znana, prawda, to jest kilkadziesiąt miliardów złotych. Chodziło tylko o to, żeby pan minister mniej więcej tę wartość przybliżył. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Proszę, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Paweł Szalamacha:

Ja sądzę, tak naprawdę... i tu wdam się być może dyskurs z panem senatorem. No, my możemy przedłożyć takie zestawienie, ale szczerze mówiąc, nie wiem, czy ono nie jest po prostu mylące, czy nie o wiele bardziej warte uwagi byłoby chociażby zestawienie akcji nie kilkuset firm, o których mówi pan senator, tylko kilkudziesięciu spółek notowanych na Giełdzie Papierów Wartościowych, płynnych, których wycena nie podlega dyskusji, powiedziałbym, bo rynek giełdowy jest najbardziej zobiektywizowanym mechanizmem. Jeżeli więc bieżąca kapitalizacja PKO BP to jest około 50 miliardów zł, a Skarb Państwa jest właścicielem 51%, to ma 25–26 miliardów zł ect., ect., KGHM, Grupa Lotos, Puławy, Police, Ciech itd., itd. To byłyby dane, wydaje się, mówiące więcej o rzeczywistej wartości niż akcje spółek nienotowanych na giełdzie, których wyceny nie przeprowadzaliśmy, bo ich ścieżka prywatyzacyjna jeszcze się nie zaczęła. Choć one istotnie leżą w naszych księgach, jest tych firm kilkaset, i powstaje wrażenie, że to są jakieś niesamowite aktywa, a często sytuacja tych firm jest bardzo różna.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.
Senator Biela jeszcze.
Bardzo proszę.

Senator Adam Biela:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Ja chciałbym się przyłączyć do tych, którzy wskazują na kierunek prywatyzacji oparty na wycenie giełdowej, gdyż z historii prywatyzacji w Polsce wynika, iż niektóre rodzaje wycen, w tym resorcie również dokonywanych, kończyły się, na przykład, wnioskiem do Trybunału Stanu jednego z ministrów. Ja byłem świadkiem takiej właśnie procedury, wyceny majątku PZU, która była chyba jedyna w swoim rodzaju w historii metodologii takich wycen. Dlatego muszę powiedzieć, że z zadowoleniem przyjąłem informację, że ministerstwo będzie szukało dróg rozwiązywania problemów prywatyzacji, raczej poszukując możliwości giełdowych, to byłaby najbardziej czytelna i korzystna droga w moim przekonaniu, biorąc pod uwagę perspektywę prywatyzacji. Gdyby tą drogą poszła polska prywatyzacja, przynajmniej w połowie, to bylibyśmy w zupełnie innej sytuacji niż obecnie. Dlatego ten kierunek prywatyzacji powinien być preferowany i zalecany. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.
Czy pan minister chciałby się do tego odnieść w jakiś sposób? Nie. Dziękuję bardzo.
Senator Szymura jeszcze.

Senator Jerzy Szymura:

Ja chciałbym jeszcze krótko się wypowiedzieć na temat kwestii, którą poruszyłem poprzednio. Dlaczego się pojawiło to pytanie? Ministerstwo Skarbu Państwa jest

jedynym ministerstwem, które prowadzi aktywną działalność w celu uzyskiwania przychodów dla państwa. Pozostałe ministerstwa czy urzędy, przedkładając swoje budżety, przedstawiają sumę wydatków, które muszą ponieść, czy też różnego rodzaju przychody, które de facto są albo zwrotami, albo jakimiś opłatami itd. Czyli to jest jedyne ministerstwo, którego struktura jest podobna do firmy gospodarczej. Z tego właśnie powodu w materiałach akurat tego ministerstwa brakuje czegoś takiego, co jest zazwyczaj przedstawiane oprócz budżetów przez inne aktywnie prowadzące działalność finansową jednostki, to znaczy określenia przychodów w kontekście wartości, w tym wypadku majątku, głównie chodzi oczywiście o spółki Skarbu Państwa, gdyż tylko wtedy możemy w istotny sposób kształtować tę wartość, prawda. Wydaje mi się to istotne, gdyż właśnie specyfika tego ministerstwa jest znacząco różna. Stąd to pytanie i, jak sądzę, również uwaga pana senatora Laseckiego. Chodzi faktycznie o ocenę dla nas, dla parlamentu, skuteczności realizacji działalności, której celem jest nie tylko realizacja polityki w obszarze prywatyzacji, ale również uzyskiwanie dochodów przez Skarb Państwa. Jest po prostu bardzo istotne, żeby ta działalność była możliwie najefektywniejsza, aby prowadzone działania konsolidacyjne czy inne związane z podwyższaniem wartości spółek Skarbu Państwa przed ich zbyciem, jeśli takie jest planowane, były prowadzone w sposób efektywny. Stąd wzięła się moja uwaga. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.
Czy ktoś jeszcze?
Senator Chmielewski.

Senator Jarosław Chmielewski:

Jeszcze tylko nawiążę, Panie Ministrze, do telekomu Dialog, ponieważ wiem, że on jest własnością KGHM, a KGHM przynosi ministerstwu największą dywidendę. Czy w tych wypowiedziach resortu nie kryje się więc chęć zwiększenia tej dywidendy? Takie właśnie mam pytanie: czy wprowadzenie Dialogu na giełdę spowodowałoby zwiększenie dywidendy z KGHM?

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję.
Czy pan minister chciałby się ustosunkować do tej wypowiedzi?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Paweł Szalamacha:

Trudno mi się do tego ustosunkować, szczerze mówiąc, ponieważ ja nie schodzę w tych rozważaniach, że tak powiem, na poziom spółek zależnych i jeszcze niesprecyzowanych zamierzeń zarządów w przypadku KGHM i Dialogu. No, wiem, że o ile KGHM w tym roku wprowadził na giełdę swoją spółkę Interferie, o tyle te wpływy w rzeczywistości nie stanowiły o wyniku finansowym Polskiej Miedzi. Nie wiem, szczerze mówiąc, jak to będzie wyglądało w przypadku Dialogu. Poziom naszej dywi-

dendy w przypadku Polskiej Miedzi będzie zależał od kilku czynników: od prognoz cen miedzi, średnioterminowych, w momencie podejmowania dywidendy, oczywiście od poziomu zysku w 2006 r. – to jest podstawowy punkt wyjścia i od tego powinien zacząć – następnie od zaawansowania procesów inwestycyjnych w firmie i możliwości ich finansowania ze pomocą środków własnych bądź długu no i średnioterminowych perspektyw utrzymania takiej a nie innej sytuacji finansowej spółki w przyszłości, tak żeby ewentualne pobranie dywidendy nie spowodowało jakichś problemów z płynnością, ale dzisiaj, czyli około pół roku przed tym wydarzeniem, nie widzę takich zagrożeń.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Nie widzę więcej chętnych.

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Dziękuję wszystkim osobom, które towarzyszą panu ministrowi.

Przechodzimy do części 74 „Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa”.

Pan prezes Dziurda przedstawi ten problem.

Bardzo proszę, Panie Prezesie.

Prezes Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa Marcin Dziurda:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Projekt budżetu Prokuratury Generalnej po raz pierwszy obejmuje pełny rok funkcjonowania. Jak wszyscy wiemy, prokuratura rozpoczęła działalność 15 marca bieżącego roku, nie ma więc tak zwanej bazy porównawczej. Można jedynie porównywać nasz projekt budżetu z założeniami, które były prezentowane przy okazji uchwalania ustawy o prokuratury pod koniec poprzedniej kadencji Sejmu. Wtedy przyjmowało się, że roczny budżet nowej instytucji będzie wynosił około 45 milionów zł, tyle miała kosztować prokuratura. W praktyce okazało się, że tę kwotę można znacznie ograniczyć i budżet, który państwu przedstawiamy, zawiera się w kwocie mniejszej niż 21 milionów zł. W naszej ocenie jest to kwota wystarczająca.

Jeżeli chodzi o strukturę wydatków, to jest ona determinowana przez zadania urzędu, który de facto jest kancelarią prawną państwa, więc nie ma dochodów jako takich. Wszystkie dochody ze spraw sądowych prowadzonych przez prokuraturę są dochodami budżetu państwa, ale wszelkie wyroki zapadają na rzecz jednostek organizacyjnych zastępowanych przez prokuraturę, czyli urzędów państwowych, które prokuratura zastępuje. Stąd brak dochodów, ponieważ one są uwidoczniane w innych częściach budżetu.

Jeżeli chodzi o wydatki, to główną częścią są wynagrodzenia, które mają wynieść w roku bieżącym 11 milionów zł, co w porównaniu z planem na rok 2006 oznacza wzrost o 1 milion 800 tysięcy zł.

Co do wydatków na zakupy towarów i usług, to mamy do czynienia z niewielkim spadkiem w porównaniu do planu na rok 2006: 5 milionów 500 tysięcy zł w porównaniu do 5 milionów 700 tysięcy zł, które przewidywał plan na rok 2006.

Jeżeli chodzi o wydatki majątkowe, jest zdecydowany spadek, ponieważ plan na 2006 r. przewidywał 2 miliony 200 tysięcy zł, a plan na rok bieżący przewiduje 1 milion 138 tysięcy zł. Są to głównie wydatki na szeroko rozumianą informatyzację urzędu, za-

również na sprzęt komputerowy, w tym serwery, jak i na programy komputerowe, ponieważ, jak sobie państwo zdajecie sprawę, start prokuratury, rozpoczęcie działalności przez nowy urząd, był bardzo szybki i gwałtowny, więc jest wiele wydatków, które dopiero teraz będą dokonywane, na przykład dopiero teraz będziemy mogli zapłacić za program finansowo-księgowy, bez którego musieliśmy się obywać, dopiero w tej chwili jesteśmy w stanie przeprowadzić postępowania i nabyć dla Prokuratury Generalnej programy, które umożliwią kontrolę obiegu dokumentów i ewidencję spraw sądowych – są to dosyć skomplikowane programy, szyte na miarę, więc te wydatki musiały zostać przeciągnięte z pierwszych dziewięciu miesięcy funkcjonowania na rok następny.

To w zasadzie wszystko. Jeżeli są jakieś pytania, to bardzo chętnie odpowiem, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Chmielewski, bardzo proszę – potem pan senator Biela.

Senator Jarosław Chmielewski:

Panie Dyrektorze, Prezesie... Jak mam tytułować?

(Prezes Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa Marcin Dziurda: Prezesie.)

Panie Prezesie, ogólnie wydatki w stosunku do zeszłego roku wzrosły o prawie 9%. Mam pytanie – ja rozumiem, że to jest nowy urząd, fajnie pan go nazwał kancelarią prawną Skarbu Państwa – ponieważ Prokuratura Generalna nie może odmówić wydania opinii, jeżeli wartość przedmiotu sprawy przekracza kwotę 1 miliona zł, proszę mi powiedzieć: ile takich opinii żeście wydali? To jest pierwsze pytanie.

I druga rzecz, choć nie ma już ministra Szalamachy, jeżeli na przykład jest konsolidacja energetyki i są wybierane firmy doradcze, bo kiedyś, pamiętam, omawialiśmy na posiedzeniu komisji program dla elektroenergetyki i bodajże minister Wilczak zapewniał, że oba ministerstwa będą to robić własnymi siłami, analizy, wyceny, a jednak brane są do tych spraw międzynarodowe firmy konsultingowe, czy równolegle wy wtedy wydajecie opinie? Jeżeli spółki Skarbu Państwa, takie jak Enion, EnergiaPro, zlecają na przykład firmie Ernst&Young przygotowanie ekspertyzy, która ponoć – nie chcę robić plotek, to tylko do wiadomości komisji – jest warta 400 milionów euro, więc dla jednej spółki... No, mogę się mylić, bo to nie są dane dla mnie dostępne. Czy wy wtedy równolegle dla Skarbu Państwa oceniacie rzetelność tych opinii? Chodzi o to, co senator Biela mówił, że różnego rodzaju ekspertyzy okazywały się niekiedy mało przydatne, wręcz pchały prywatyzację w niewłaściwym kierunku. Czy równolegle Prokuratura Generalna tutaj też w jakiś sposób występuje? Bo pan nazwał to tak ładnie kancelarią Ministerstwa Skarbu Państwa.

No i to pierwsze pytanie: ile opinii zostało wydanych co do tych transakcji powyżej 1 miliona zł?

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Panie Prezesie, ponieważ jeszcze jest dwóch senatorów, pan senator Biela i pan senator Lasecki, bardzo proszę... i senator Szmit, dobrze – pierwsza seria.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pan senator Biela, tak.

Senator Adam Biela:

Dziękuję bardzo.

Kontynuując wypowiedź mojego poprzednika, chciałbym tylko zauważyć, że na razie Prokuratoria Generalna funkcjonuje w takiej formule, jaką nadała jej ustawa, więc nie ma mowy o żadnej kontroli *ex ante*. Wydawanie tych opinii, o które pyta pan senator, to jest naturalnie... Ja myślę, zresztą niejako tak się umawialiśmy, pracując nad ustawą o Prokuraturii Generalnej, że będzie to w tej wersji bodaj w formie zastępstwa procesowego i jak to okrzepnie – pan prezes nam właśnie sprawozdaje, a my z zadowoleniem słuchamy – wtedy musimy się jeszcze raz spotkać, Panie Prezesie, i powrócić do tego tematu, ponieważ faktycznie, gdyby Prokuratoria Generalna istniała pięć albo dziesięć lat temu, nie mielibyśmy tylu afer korupcyjnych związanych z prywatyzacją, z całkowitą pewnością można to powiedzieć. Niestety jej nie było. Stąd to, co jest załączone, na obrazie retrospektywnym naszej polskiej prywatyzacji jest dość jaskrawo widoczne. Dlatego też trudno jest obarczać winą pana prezesa, gdyż pan prezes realizuje to, na co mu pozwala ustawa.

Ja chciałbym tylko w związku z przedstawionym sprawozdaniem zapytać: czy państwo zawsze idziecie aż do najwyższej instancji w tym postępowaniu, jeśli już to zastępstwo procesowe jest przypisane? Tutaj dosyć korzystnie przedstawia się bilans: z sześćdziesięciu spraw pięćdziesiąt dziewięć jest wygranych. Zatem tylko pogratulować, Panie Prezesie, i życzyć dalszych sukcesów.

No i faktycznie, nawiązując jednak do tego pytania: czy nie należałoby pomyśleć, może nie w najbliższym kwartale, ale jeszcze w tym roku, o rozszerzeniu zakresu funkcjonowania tej instytucji? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Lasecki, proszę.

Senator Jarosław Lasecki:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo, Panie Prezesie, wzrost wydatków na Prokuraturę Generalną w granicach 9% w stosunku do ubiegłego okresu to jest tylko liczba, więc chciałbym tę liczbę... poprosić o wyjaśnienie w nieco innym kontekście. Otóż ja rozumiem, że Prokuratoria Generalna jest kancelarią prawną Skarbu Państwa, tak jak pan powiedział, czyli *de facto* reprezentuje Skarb Państwa wobec wszystkich innych podmiotów, które ze Skarbem Państwa chcą się procesować czy też nie chcą wypełniać obowiązków w stosunku do Skarbu Państwa. W związku z tym chciałbym wyrazić nadzieję, że mamy najlepszych prawników zatrudnionych w Prokuraturii Generalnej, że oni są odpowiednio wynagradzani i w odpowiedni sposób reprezentują interesy Skarbu Państwa we wszystkich procesach. Dlatego chciałbym zapytać, patrząc na ten dziewięciopro-

centowy wzrost, Panie Prezesie, czy prawnicy w Prokuraturii Generalnej zarabiają wystarczająco dużo? Bowiem dzisiaj na tym posiedzeniu już słyszeliśmy od prezesa urzędu ochrony konsumentów, że średnie wynagrodzenie prawnicze w tymże urzędzie wynosi 3 tysiące 500 zł. Chciałbym zapytać pana prezesa: jakiego rzędu wynagrodzenia mają prawnicy i czy wystarczy dziewięcioprocentowy wzrost przy sprawach na taką skalę, jak na przykład PZU czy Telekomunikacji Polskiej, czy też innych sprawach, gdzie Skarb Państwa musi być odpowiednio reprezentowany, czy to wystarczy?

I ostatnie pytanie, ja rozumiem, że w tych prawie 21 milionach, a dokładnie 20 milionach 964 tysiącach zł, jeżeli dobrze patrzę, na bieżącą działalność jest wydawane prawie 20 milionów zł i że są to wydatki związane tylko i wyłącznie z płacami, i nie ma wśród nich żadnych zleceń do kancelarii prawnych zewnętrznych, a jeżeli są takie zlecenia, to chciałbym zapytać, jaka jest ich wartość. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, ponieważ chętni do zabrania głosu są jeszcze senatorowie Szmít i Maćkała, proponuję po tej serii pytań umożliwić panu prezesowi udzielenie odpowiedzi, bo jest dużo pytań, a potem do pytań wrócimy.

Bardzo proszę.

(Senator Jerzy Szmít: Panie Przewodniczący, Panie Prezesie...)

Teraz odpowiedzi, a potem następna seria pytań.

(Senator Jerzy Szmít: Aha, dobrze.)

Prezes Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa Marcin Dziurda:

Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący.

Jeżeli państwo pozwolicie, odpowiem łącznie na pytania pana senatora Chmielewskiego i na uwagi pana senatora Bieli. Przede wszystkim, jeżeli chodzi o kwestie usług konsultingowych dla spółek Skarbu Państwa, to prokuratoria oczywiście nie może takich usług świadczyć, ponieważ może ona jedynie wydawać opinie prawne i jedynie dla Skarbu Państwa. Wyraźnie ustawa przewiduje, że dla państwowych osób prawnych nie możemy świadczyć usług ani w postaci zastępstwa procesowego, ani w postaci usług prawnych.

Jeżeli chodzi o opinie, to muszę przyznać – i myślę, że pytanie pana senatora Chmielewskiego jest zasadne – że wniosków o wydanie opinii prawnej przez Prokuraturę Generalną jest zaskakująco mało. My się spodziewaliśmy, że jednak będzie znacznie więcej takich wniosków. Sytuacja prawna wygląda tak, że to od organu, który zawiera daną umowę czy dokonuje danej czynności, zależy, czy wystąpi o opinię prokuraturii, czy nie. Ta opinia nie jest obligatoryjna. Łącznie z projektami aktów prawnych – niestety ciągle brak jest ewidencji komputerowej – było w granicach dwustu opinii wydanych przez prokuraturę w ubiegłym roku.

Niewątpliwie podstawowym przedmiotem działalności prokuraturii jest zastępstwo procesowe. Mieliśmy około tysiąca trzystu spraw sądowych przez dziesięć i pół miesiąca, co, uważam, jest liczbą bardzo dużą, z czego ponad trzysta przed Sądem Najwyższym. Część tych spraw, już całkiem niemała, to są arbitraże, które prowadzimy głównie w sprawach związanych z inwestycjami drogowymi. I tutaj, myślę, po-

wstanie prokuratorii już przyniosło bardzo realne korzyści, bo do tej pory robiły to kancelarie zewnętrzne przy wynagrodzeniach rządu 200–300 euro za godzinę.

Jeżeli chodzi o wynagrodzenia, to w prokuratorii są one na poziomie ledwo satysfakcjonującym, tak bym powiedział. To znaczy przeciętne wynagrodzenie zasadnicze radcy prokuratorii wynosi 6 tysięcy 500 zł, do tego są dodatki stażowe i dla niewielkiej części dodatki funkcyjne. Są to wynagrodzenia porównywalne z wynagrodzeniami w urzędach, które płacą najlepiej, ale radcowie prokuratorii mają o tyle gorszą sytuację, że po pierwsze, muszą zawiesić swoją obecność na liście radców prawnych, więc nie mogą korzystać z tego, z czego mogą korzystać radcowie prawni w urzędach, czyli jakichś zleceń albo tak zwanych połówek etatu. Druga niedogodność zaś jest taka, że radcom prokuratorii nie przysługują koszty zastępstwa procesowego w sprawach, które wygrają. Spraw wygranych było już sporo i kosztów wygranych dla Skarbu Państwa też była już dosyć duża kwota. Radca prawny urzędu może w wygranych kosztach partycypować w 65%, radca prokuratorii niestety nie może. Moim zdaniem jest to pewien problem.

Niepokojące jest to, że niestety można zaobserwować poprawę koniunktury na rynku prawniczym, no, to jest w zasadzie informacja bardzo dobra, ponieważ świadczy to, że gospodarka się rozwija i jest zapotrzebowanie na usługi prawnicze, ale niestety, bo wynagrodzenia w prokuratorii mogą się wkrótce okazać niewystarczające i musimy się liczyć z odpływem ludzi. Zresztą właśnie prowadzimy rekrutację, ponieważ zwłaszcza w aspekcie postępowań z udziałem międzynarodowym brakuje nam dobrych prawników. Niestety jej wyniki nie są zadowalające, to znaczy nie zgłaszają się kandydaci, którzy mogliby prowadzić te postępowania od początku w sposób zadowalający. Na szczęście w pierwszym etapie z administracji udało się ściągnąć kilkudziesięciu bardzo dobrych prawników. Ja oceniam działania prokuratorii i prawników, biorąc pod uwagę wyniki spraw, które prowadzimy, jako bardzo skuteczne. Jeżeli chodzi o przyszłość, to jest kwestia oceny, czy jeszcze można wydatki na wynagrodzenia podwyższyć, ponieważ rozporządzenie, które przewiduje wynagrodzenia dla radców prokuratorii, pozwala na podwyższenie tych wydatków. Ja muszę przyznać, że spotkaliśmy się z dużym zrozumieniem ze strony Ministerstwa Finansów i pani minister Suchockiej i w porównaniu do pierwotnych założeń udało się wynagrodzenia radców prokuratorii poprawić, więc jak mówię, sytuacja w tej chwili jest satysfakcjonująca, ale są pewne obawy związane w ogóle ze wzrostem wynagrodzeń prawników na rynku, zwłaszcza tych prawników, którzy zajmują się sprawami najważniejszymi.

Jeżeli chodzi o ostatnie pytanie, pana senatora Laseckiego – w tej kwocie mieszczą się też wydatki na zewnętrzną obsługę prawną. Przewidujemy w przyszłym roku wstępnie, że to będzie około 800 tysięcy zł, ale tak naprawdę nie jesteśmy w stanie realnie ocenić, jaka kwota będzie potrzebna, ponieważ to zależy od tego, ile takich postępowań prokuratoria będzie zmuszona prowadzić, bo o ile jesteśmy w stanie prowadzić arbitraże, które się toczą w Polsce, nawet jeżeli to są arbitraże w języku angielskim, to w przypadku największych spraw, zwłaszcza opartych na umowach o wspieraniu inwestycji porównywalnych z Eureko, a takie sprawy są niewykluczone, no, konieczne jest skorzystanie z zewnętrznej pomocy prawnej, także prawników zagranicznych, ponieważ arbitraż międzynarodowy ma swoje prawa – liczy się nazwisko i pozycja pełnomocnika danej strony. Może ktoś być znakomitym prawnikiem, ale jeżeli nie ma odpowiedniego nazwiska, to niestety w arbitrażu nie jest w stanie wiele wskórać, bo tutaj względy pozamerytoryczne odgrywają bardzo dużą rolę.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo, Panie Prezesie.

Pan senator Szmit – potem senator Maćkała, potem senator Lisiecki – bardzo proszę.

Senator Jerzy Szmit:

Panie Przewodniczący, Panie Prezesie, kontynuując wątek, który podjął pan senator Lasecki, dotyczący wynagrodzeń, rozumiem, że nie ma teraz zagrożenia, że oto Prokuratoria Generalna stanie się kuźnią kadr dla biznesu i innych kancelarii, przynajmniej na razie pan tego nie odczuwa, tak? To jest pierwsze pytanie.

Drugie jest już bardziej konkretne. W sprawozdaniu jest napisane, że zakończonych zostało sześćdziesiąt spraw, pięćdziesiąt dziewięć pozytywnie, ale nie mamy informacji o wielkości kwot zasądzonych na rzecz Skarbu Państwa w wyniku działań prokuratorii, wygranych spraw oczywiście. Czy taką informację możemy uzyskać od pana prezesa?

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Pan senator Maćkała, bardzo proszę.

Senator Tadeusz Maćkała:

Ja mam jedno szczegółowe pytanie dotyczące wydatków na szkolenia, bo w założeniu uchwalenia tej ustawy było to, że będą tam zatrudnieni wysokokwalifikowani prawnicy, którzy będą pełnić obsługę prawną spraw, które zostały w ustawie przypisane Prokuraturii Generalnej. Ponad 3 tysiące zł na bardzo wykwalifikowanego pracownika to jest chyba trochę za dużo. Pytanie jest takie...

(Głos z sali: Ale na osobę?)

Na osobę, tak. Co to mają być za szkolenia, w jakiej dziedzinie, w jakiej materii, i kto ma być szkolony, skoro są to osoby wysoko wykwalifikowane? Dziękuję. I kto będzie szkolił, oczywiście?

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Pan senator Lisiecki, bardzo proszę.

(Senator Bogdan Lisiecki: Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący. Pan senator Szmit zadał już pytanie, które miałem zadać. Dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

Panie Prezesie, bardzo proszę.

Prezes Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa Marcin Dziurda:

Bardzo dziękuję.

Znowu tak się złożyło, że dwa pytania dotyczą właściwie tego samego. Jeżeli chodzi o pytanie pana senatora Szmita, jest oczywiste, że tak będzie, to znaczy tak było

nawet przed wojną, że prokuratoria była kuźnią kadr dla palestry, ponieważ nigdy nie będziemy w stanie zapłacić takich wynagrodzeń, żeby radców zatrzymać, jeżeli oni nabiorą odpowiedniego doświadczenia, bo dla radców, którzy zajmują się takimi sprawami, jak radcowie prokuratorii, mają doświadczenie i są dobrymi radcami, przyzwoite wynagrodzenie to jest 20 tysięcy, a nie 6 tysięcy 500 zł miesięcznie, i z tego musimy sobie zdawać sprawę. Jest jednak wielu stosunkowo młodych ludzi, bardzo zdolnych, którzy pracują w prokuratorii, zdobywają tam nazwisko, i dzięki temu prokuratoria ma bardzo przyzwoitą obsługę prawną. Tak samo było przed wojną, kiedy wielu profesorów, takich jak profesor Szpunar, profesor Górski, profesor Ohanowicz, na początku swojej działalności zawodowej byli radcami prokuratorii, a dopiero później stawali się znakomitymi, wziętymi adwokatami. Ba, to nawet jest niemożliwe, nikt rozsądny nie może zaproponować, żeby pensje w prokuratorii wynosiły około 20 tysięcy zł miesięcznie, a dopiero wtedy mógłbym panu senatorowi zagwarantować, że nie będą mi kancelarie podkupywać najlepszych pracowników, którzy nabędą doświadczenia w prowadzeniu dużych spraw w prokuratorii.

Jeżeli chodzi o pytanie pana senatora Maćkały, to ono się trochę z tym wiąże. Gdyby pan senator zobaczył aplikacje osób, które się starają o zatrudnienie w prokuratorii... Są to osoby bardzo zdolne, z jakimś doświadczeniem, ale nie są to prawnicy, których można by już uznać za dostatecznie ukształtowanych, więc uważam, że inwestycja w ich szkolenia, przy założeniu, że oni podpisują jeszcze zobowiązania do przeprowadzenia jakiegoś okresu w prokuratorii, jest najlepszą inwestycją, jaką możemy poczynić. Przykładem takiej inwestycji są studia podyplomowe z zakresu wyceny nieruchomości, na które skierowaliśmy wszystkich pracowników departamentu zajmującego się sprawami nieruchomościowymi, ponieważ prokuratoria ma jeszcze taki problem, że nie bardzo może zatrudniać specjalistów w innych dziedzinach, a wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, jaka jest praktyka administracyjna – nie zawsze można liczyć na skuteczną pomoc ze strony innych organów administracji, bo często jest takie podejście, że skoro prokuratoria prowadzi sprawę sądową, to niech prokuratoria się martwi, i na przykład trudno jest uzyskać ocenę opinii biegłego, a przecież bardzo często można te opinie zakwestionować i znaczne kwoty na tej podstawie dla Skarbu Państwa zaoszczędzić, więc uważam, że właśnie studia podyplomowe, które mniej więcej tyle kosztują i są prowadzone w tym przypadku przez...

(Głos z sali: Politechnikę.)

...przez Politechnikę Warszawską, to jest znakomita inwestycja dla Skarbu Państwa, bo pozwala skutecznie występować w sprawach, w których ważna jest wycena nieruchomości, a takich spraw prokuratoria ma bardzo wiele.

(Brak nagrania)

(Przewodniczący Marek Waszkowiak: Panie Prezesie, mikrofon.)

Prezes Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa Marcin Dziurda:

Przepraszam.

Jeżeli chodzi o kwoty i zakończone sprawy, ja mam bardziej aktualną statystykę, na koniec ubiegłego roku. Tych spraw ogółem jest sto dwadzieścia, z czego trzy są przegrane. Muszę przy tym przyznać, że nie zakończyła się jeszcze żadna sprawa, w której by były dochodzone przez prokuratorię roszczenia na rzecz Skarbu Państwa. Te sprawy zwykle trwają dłużej, a my dopiero je zaczynamy, dopiero wpływają wnio-

ski, zwłaszcza od ministra skarbu państwa. To są przede wszystkim kary umowne i zobowiązania inwestycyjne. Poza tym musimy sobie zdawać sprawę, że zdecydowana większość, moim zdaniem, grubo ponad 90%, spraw sądowych powyżej 1 miliona zł z udziałem Skarbu Państwa, to są sprawy, w których Skarb Państwa jest pozwany. Możemy powiedzieć, ile pieniędzy od Skarbu Państwa nie zasądzono: prokuratoria w stu siedemnastu zakończonych sprawach uratowała dla Skarbu Państwa 485 milionów zł, to były roszczenia dochodzone od Skarbu Państwa, które zostały oddalone w sprawach prowadzonych przez prokuraturę, chodzi o sprawy prawomocnie zakończone, nie liczę tych, które się toczą. Natomiast w trzech przegranych sprawach zasądzono od Skarbu Państwa 30 milionów zł. Taka była różnica: 455 milionów zł to były powództwa oddalone, 30 milionów zł – sprawy, w których Skarb Państwa poległ, więc uważam, że statystyka jest zupełnie przyzwoita.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo, Panie Prezesie.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zadać pytanie?

Pan senator Chmielewski.

Senator Jarosław Chmielewski:

Ja ad vocem, Panie Prezesie. Czy nie byłoby jednak celowe podjęcie jakichś działań, żeby wzmocnić prokuraturę, choćby systemem motywacyjnym, tak aby koszty zastępstwa procesowego w jakiejś części u was zostawały, ja znam ustawę, wiem, jak to funkcjonuje, że to na tym etapie jest niemożliwe, ale czy to by nie było konieczne? Ja celowo odniosłem się właśnie do wielkich analiz ekonomiczno-prawnych, które się zleca przy prywatyzacji, bo te kwoty są abstrakcyjne w stosunku do zarobków, które państwo macie, kwoty, jakie firmy zewnętrzne potrafią zarabiać na spółkach Skarbu Państwa. Istnieje ryzyko, że pracownicy, tak jak senator Lasecki mówił, prędzej czy później będą uciekać z Prokuraturii Generalnej, jak kiedyś z sądów, które miały podobny problem: sędziowie się szkolili w sądzie i uciekali do adwokatury czy radcostwa, i to spowoduje automatycznie wielkie osłabienie organu, bo rzeczywistość koniunktura prawna znowu się ożywia, jest wzrost gospodarczy, więc to jest naturalne, i znowu będziecie wśród zawodów prawniczych ubogim krewnym. Czy więc nie trzeba by wzmocnić waszego zaplecza finansowego systemem motywacyjnym, dając wam możliwość zarabiania z tytułu wygranych spraw? Moim zdaniem byłoby to bardzo zasadne. To jest pewna sugestia.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Słowo komentarza? Bardzo proszę.

Prezes Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa Marcin Dziurda:

Mogę nawiązać jeszcze do wypowiedzi pana senatora Bieli. My się przymierzamy do nowelizacji ustawy o prokuraturii, tak jak mówiliśmy ponad rok temu, tylko

chcielibyśmy, żeby to nie były nowelizacje, jak to się często zdarza, co kilka miesięcy, bo jest w tej ustawie wiele problemów i niedoskonałości, które wychodzą w praktyce, jeżeli chodzi o kwestie kompetencyjne, jeżeli chodzi o kwestie podziału spraw między prokuratorię i inne organy, zapadają już pierwsze orzeczenia Sądu Najwyższego, więc myślę, że nowelizację ustawy o prokuraturii w perspektywie połowy roku przedstawimy i na pewno prokuratoria będzie chciała, żeby koszty zastępstwa radcom prokuraturii mogły być wypłacane w jakiejś części, chociażby w takiej, jaką mają wypłacaną radcowie prawni w ministerstwach.

Na pewno chcielibyśmy pomyśleć też o innych sposobach poprawy sytuacji. Myślę, że na przykład pomysł odrzucony przez Sejm poprzedniej kadencji, czyli aplikacje w prokuraturii, też byłby jakąś szansą na wyszkolenie sobie własnych kadr, które przez jakiś czas by w prokuraturii pracowały, poza tym już w czasie aplikacji ci zdolni prawnicy mogliby dla prokuraturii pracować. Myślimy też o tym, ale to również są bardzo wstępne pomysły, że może by się dało jeszcze bardziej upodobnić prokuratorię do kancelarii prawnej, to znaczy ograniczyć nieco liczbę radców, podwyższając im wynagrodzenia, ale zatrudniać asystentów radców, tak samo jak w kancelariach prawnych są zatrudniani prawnicy, którzy są tylko nadzorowani przez doświadczonych prawników. Oczywiście leży nam na sercu, i to jest główne zadanie w tej chwili, żeby dobrych prawników, którzy zdobywają doświadczenie, utrzymać i jestem przekonany, że takie sposoby znajdziemy.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan senator Biela, bardzo proszę.

Senator Adam Biela:

Panie Prezesie, nasza komisja będzie otwarta na propozycje. Mówiliśmy, że chętnie weźmiemy udział w nowelizacji tej ustawy, więc na pewno będzie można na nas liczyć w rozszerzeniu uprawnień Prokuraturii Generalnej, biorąc pod uwagę, jakie już są doświadczenia, a jak widać, są one dosyć obiecujące. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Dziękuję bardzo panu prezesowi. Dziękuję wszystkim państwu.

Proszę państwa, przystępujemy do omówienia części 71 „Urząd Transportu Kolejowego”.

Bardzo proszę się przedstawić.

**Dyrektor Departamentu Organizacyjno-Prawnego
w Urzędzie Transportu Kolejowego
Ryszard Więclaw:**

Ryszard Więclaw, jestem dyrektorem Departamentu Organizacyjno-Prawnego w Urzędzie Transportu Kolejowego i zastępuję dyrektora generalnego. Chciałbym przepro-

sić w imieniu prezesa Jarosiewicza, że się nie stawił, ale musiał koniecznie wyjechać ze względu na trudną sytuację w Małaszewiczach – to jest przygraniczna stacja przeładunkowa – oraz prosić o wybaczenie i wyrozumiałość, że delegował mnie do reprezentowania urzędu.

Jeżeli mogę, chciałbym zacząć od przedstawienia planowanych dochodów budżetu Urzędu Transportu Kolejowego w przyszłym roku. Ogólną kwotę planujemy w wysokości 1 miliona 680 tysięcy zł. Dochody te wynikają z przepisów ustawy o transporcie kolejowym, gdzie ściśle jest określone, za jakie elementy czynności, które wykonuje Urząd Transportu Kolejowego, prezes, pobierane są opłaty. Przewidujemy wpływy z opłat za koncesje i licencje – 50 tysięcy zł. Tu nie przewidujemy już zwiększenia wpływów, a być może nastąpi nawet ich zmniejszenie, ponieważ gros licencji zostało wydanych. Wszyscy, którzy się zgłosili, otrzymali licencje, zgodnie z ustawą o transporcie kolejowym, jeżeli spełniali przesłanki wynikające z ustawy, nie można było licencji nie wydać. Oczywiście teraz weryfikujemy te licencje, ponieważ wiele podmiotów, które je uzyskały, nie rozpoczęło działalności gospodarczej i musimy się tej sprawie przyjrzeć. Następne są wpływy z opłat w wysokości 1 miliona 630 tysięcy zł, głównie z opłat za wydawanie świadectw dopuszczenia do eksploatacji typu budowli i urządzeń przeznaczonych do prowadzenia ruchu kolejowego oraz typu pojazdu kolejowego: 1 milion 100 tysięcy zł, oraz opłat z tytułu wydawania świadectw bezpieczeństwa przewoźnikom kolejowym, zarządcom infrastruktury i użytkownikom bocznic kolejowych – przyznam się, że w obecnym roku mieliśmy pewne trudności, ponieważ nie było przepisów wykonawczych, które normowałyby wydawanie tych świadectw, i my te sprawy załatwiliśmy poprzez zmianę rozporządzenia w sprawie sygnalizacji, ja ogólnie mówię, gdzie termin został przedłużony do 22 grudnia, a w tej chwili zaczynamy realizować już na bieżąco wydawanie stałych świadectw bezpieczeństwa – oraz wpływy z egzaminów na doradców: 35 tysięcy zł – przewidujemy zdecydowaną tendencję zniżkową, jeżeli chodzi o przeprowadzanie egzaminów, ponieważ zgłasza się bardzo mało chętnych do uzyskania tego typu uprawnień, odnoszę wrażenie, że nie wszystkie podmioty realizują obowiązek wyznaczenia pracownika na doradcę i musimy się przyjrzeć, dlaczego ten temat jest trochę wyhamowywany – no i 55 tysięcy zł z tytułu autoryzacji jednostek certyfikujących jednostki kontrolujące laboratoria. To są przychody.

Wydatki w budżecie Urzędu Transportu Kolejowego na 2007 r. przewidujemy w wysokości 13 milionów 630 tysięcy zł. Gros tej kwoty to są wydatki na wynagrodzenia – 7 milionów 728 tysięcy zł. Wynika to z przyznanej liczby etatów. Oczywiście sprawą jest, że w związku z tym pochodne od wynagrodzeń wynoszą 1 milion 560 tysięcy zł, pozostałe wydatki bieżące na sfinansowanie kosztów utrzymania urzędu – 4 miliony 15 tysięcy zł, a przewidywane wydatki majątkowe – 300 tysięcy zł.

Główny wysiłek, jakiego planujemy dokonać w bieżącym roku, to jest stworzenie rejestru pojazdów kolejowych. To zadanie zostało wyznaczone dla urzędu ostatnią zmianą ustawy o transporcie kolejowym, gdzie wprowadzono tak zwany drugi pakiet kolejowy w ramach dyrektyw Unii Europejskiej. Musimy stworzyć system nadawania numerów pojazdom kolejowym, konkretnie wagonom kolejowym. Jest to związane z informatyzacją urzędu. To będzie główny wysiłek.

Jeżeli chodzi o planowane wykonanie budżetu za rok ubiegły, przewidujemy, że wpływy do budżetu będą zrealizowane w granicach 70–75%, przy założeniu w ubiegłym roku wpływów w wysokości 4 milionów 700 tysięcy zł. Wynika to ze zmniejszenia liczby wystąpień o uzyskanie świadectw typu, które były bardzo poważnym ele-

mentem wpływów do budżetu państwa oraz zmniejszeniem liczby wydawanych licencji, tak jak powiedziałem na wstępie.

Jeżeli chodzi o wykonanie wydatków w 2006 r. – przyznane na tamten rok środki wynosiły 12 milionów 946 tysięcy zł i zostały zwiększone o 84 tysiące zł – przewidujemy zrealizowanie ich w pełnej wysokości, chociaż wydaje mi się, że jednak zwrócimy około 200 tysięcy zł, kwotę niewykorzystaną w ubiegłym roku. To byłoby wszystko, co miałbym do powiedzenia w tej części wystąpienia.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo, Panie Dyrektorze.
Pan senator Kogut chciałby zabrać głos?

Senator Stanisław Kogut:

Wydaje mi się, Drodzy Państwo, że sprawozdanie i informacja są przygotowane bardzo rzetelnie. Pierwsza część to jest opisowy zakres działań Urzędu Transportu Kolejowego. My wiemy, że z dniem 1 czerwca 2003 r. został powołany jako organ administracji rządowej prezes Urzędu Transportu Kolejowego i są opisane jego zadania, tak że nie ma po co przedstawiać komisji, jakie on ma zadania. Druga część to są planowane dochody. To jest mała kwota, 1 milion 680 tysięcy zł, i faktycznie pan dyrektor przedstawił to w sposób logiczny.

No, ja tu trochę zażartowałem, a teraz to powiem głośno, do pani minister Suchockiej zażartowałem, że kolejarze, Panie Dyrektorze, trzynastej pensji nie mają od piętnastu lat, a tu się dla wąskiej grupy planuje prawie 530 tysięcy zł na tak zwaną trzynastkę, ale nikt nie będzie psem ogrodnika i nie będzie atakował, żeby UTK nie dostało trzynastej pensji. No, pani minister – zażartowałem – nie ma „trzynastki”, to trzeba zawnioskować, że jak to jest budżetówka, to niech wszyscy dostają.

Ja wnioskuję... bo rozmawiałem z panem dyrektorem i faktycznie to jest wystarczająca kwota na ich funkcjonowanie. Boleję tylko nad jednym, że pan dyrektor powiedział, że zwrócą 200 tysięcy zł. Panie Dyrektorze, trzeba przypilnować, żeby nie było zwrotu, ino żeby były właściwie zagospodarowane te pieniądze. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów ma pytania, uwagi? Dziękuję bardzo.

Dziękuję bardzo, Panie Dyrektorze.

Proszę państwa, przystępujemy do części 39 „Transport”.

Witam pana ministra Kowalskiego.

Panie Ministrze, bardzo proszę o przedstawienie tej części, samodzielnie bądź wspólnie z osobami towarzyszącymi, bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu Bogusław Kowalski:

Dzień dobry państwu.

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo, minister transportu jest odpowiedzialny za dwie części budżetu: część 39 „Transport” i część 26 „Łączność”. Zgodnie z tym, co jest w porządku posiedzenia Komisji Gospodarki Narodowej, zaczynamy od części poświęconej transportowi. W tej części planuje się uzyskać dochody w wysokości 69 milionów zł, to znaczy mniej więcej połowę tego, co w roku 2006. Ta różnica powstała na skutek przesunięcia kompetencji w administracji terenowej. Wojewódzkie inspektoraty transportu drogowego, które z tytułu różnego rodzaju kar nakładanych w ramach realizacji swoich obowiązków uzyskiwały wpływy do budżetu, z dniem 1 stycznia 2007 r. przeszły do wojewodów, a tym samym finansowanie tych inspektoratów oraz ich wpływy przeszły do budżetów wojewodów.

Dochody pochodzą głównie z Urzędu Lotnictwa Cywilnego. Dochody tego urzędu stanowią prawie 85% łącznych dochodów w tej części budżetu i wynoszą 54 miliony 708 tysięcy zł. Pozostałe dochody pochodzą z dróg publicznych krajowych, czyli odsetek i innych wpływów z tytułu gospodarowania składnikami majątkowymi, jak również z urzędów żeglugi śródlądowej z tytułu wpływów z opłat za patenty żeglarskie, świadectwa zdolności, dokonywanie wpisów do rejestru, częściowo też, w niewielkim stopniu, z Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego, który pozostaje w części „Transport”, oraz z pozostałej działalności gospodarstw pomocniczych i administracji publicznej, a także z wpływów pochodzących z działu „Obrona narodowa” z tytułu wypożyczania lub sprzedaży zbędnych składników majątkowych z państwowych rezerw mobilizacyjnych.

Myślę, że o wiele bardziej interesująca jest druga część, związana z wydatkami budżetowymi w tej części. Zaplanowano je w wysokości prawie 5 miliardów zł, co stanowi 164% wydatków w ustawie budżetowej na rok 2006, a więc nastąpił znaczący wzrost nakładów budżetowych, głównie na inwestycje drogowe i inwestycje kolejowe.

Łącznie wydatki w częściach „Transport” i „Łączność” zaplanowano w kwocie 4 miliardów 855 milionów 245 tysięcy zł. Z tego 611 milionów zł przeznaczono na krajowe pasażerskie przewozy kolejowe, w dwóch segmentach. Pierwszy segment, dotyczący dotacji przedmiotowych do ustawowych ulg taryfowych – 371 milionów zł – to jest wyrównanie dla spółek przewozowych za realizację ustawowych uprawnień do ulg w korzystaniu z przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego. Z tej dotacji korzystają spółki: PKP Intercity, PKP Przewozy Regionalne, PKP SKM, WKD i Koleje Mazowieckie. Drugi segment to są dotacje do przewozów międzywojewódzkich i międzynarodowych – 240 milionów zł. Z tej dotacji korzystają spółki PKP Intercity i PKP Przewozy Regionalne. Chcę powiedzieć, że na skutek realizacji tej dotacji będzie najprawdopodobniej możliwe w roku 2007 ponowne uruchomienie połączenia kolejowego między Warszawą a Moskwą w postaci pociągu „Polonez”. To połączenie funkcjonowało w latach minionych, ostatnio na skutek braku możliwości finansowania deficytu przestało funkcjonować, a z punktu widzenia interesów państwa takie połączenie jest bardzo istotne.

Kolejne są nakłady na infrastrukturę kolejową. Łącznie przewidziano na to ponad 1 miliard zł. Mieści się w tym dotacja podmiotowa dla przedsiębiorstwa PKP PLK na dofinansowanie kosztów remontu i utrzymanie infrastruktury kolejowej – 380 milionów zł, co stanowi wzrost o 46% w stosunku do roku ubiegłego. Ten wzrost jest możliwy na skutek zmiany ustawy o finansowaniu infrastruktury transportu lądowego, która to ustawa weszła w życie z początkiem roku 2006. Nałożyła ona obowiązek

odpisu w wysokości 18% planowanych na dany rok wpływów z podatku akcyzowego od paliw silnikowych. Jednocześnie chcę zaznaczyć, że to nie jest jedyne źródło nakładów na infrastrukturę kolejową, ponieważ drugim źródłem jest Fundusz Kolejowy.

Jest dotacja dla PKP PLK na realizację zadań inwestycyjnych, w tym na współfinansowanie projektów z udziałem środków unijnych, w wysokości prawie 600 milionów zł. Poszczególne tytuły inwestycyjne są wymienione, nie będę ich po kolei odczytywał. Jeżeli będą jakieś konkretne pytania, wtedy udzielimy odpowiedzi. Te tytuły są w materiale pisemnym szczegółowo wymienione.

Ponadto jest dotacja na inwestycje dla PKP Cargo, na współfinansowanie projektów realizowanych w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego „Transport” – budowa dwóch terminali kolejowych, w Poznaniu i na stacji w Małaszewiczach – prawie 7 milionów zł. Są to bardzo ważne inwestycje ze względu na coraz większy ruch tranzytowy między Chinami a Unią Europejską. Rośnie znaczenie kolejowych korytarzy transportowych i intencją Ministerstwa Transportu jest, aby na tego typu inwestycje w przyszłych latach przeznaczać większe środki, tak aby udział Polski w tym tranzyście rósł.

Jest również dotacja celowa dla PKP PLK na współfinansowanie projektów unijnych realizowanych w ramach Funduszu Spójności i pomocy technicznej dla przygotowania projektów – 35 milionów 878 tysięcy zł.

Druga znacząca pozycja w wydatkach w części „Transport” to są drogi publiczne krajowe. Tutaj łącznie przewidziano ponad 3 miliardy zł, co stanowi więcej niż podwojenie kwoty z budżetu na 2006 r. Podobnie jak przy inwestycjach kolejowych jest to wynikiem zmiany ustawy o finansowaniu infrastruktury transportu lądowego i zwiększenia odpisu z akcyzy z 12 do 18%. Tutaj też chcę zaznaczyć, że to nie jest jedyne źródło finansowania inwestycji drogowych. Drugim, o wiele większym źródłem jest KFD – Krajowy Fundusz Drogowy. Przewidujemy, że wysokość tego funduszu w roku 2007 będzie oscylowała wokół 5 miliardów 500 tysięcy zł, a więc jest to znacząco większe źródło finansowania inwestycji drogowych.

W budżecie wprost zapisana jest jedna inwestycja wieloletnia – budowa obwodnicy Wrocławia A8. Pozostałe tytuły inwestycyjne będą szczegółowo wymienione w planie rzeczowo-finansowym właśnie KFD. W budżecie mamy wymienione tytuły inwestycyjne finansowane z udziałem środków unijnych i na wkład w te inwestycje są zabezpieczone środki krajowe w wysokości ponad 700 milionów zł.

Chciałbym podkreślić, że z pozycji potrzeb rozwoju infrastruktury lądowej tak znaczący wzrost odnotowujemy z dużą satysfakcją, ale to nie zaspokaja wszystkich potrzeb, jakie w zakresie realizacji rządowego planu budowy dróg krajowych i autostrad istnieją. Według szacunków generalnej dyrekcji ciągle brakuje około 1 miliarda zł na prace przygotowawcze pod inwestycje, szczególnie w zakresie budowy autostrad. Często w środkach masowego przekazu jest podawana liczba, która urosła wręcz do pewnego symbolu, że w przyszłym roku ma być otwartych tylko 6 km autostrad. Proszę państwa, to jest wynikiem tego, że w latach minionych poprzednie ekipy rządowe nie przygotowały i nie rozpoczęły inwestycji transportowych. Budowa infrastruktury lądowej jest to proces wieloletni i tylko proces przygotowania inwestycji, według naszych szacunków, to są z reguły trzy, cztery lata. Sama budowa, wylanie asfaltu, to jest przyjemny finał, który trwa stosunkowo krótko, ale przygotowanie inwestycji, wykup gruntów, sporządzenie dokumentacji, to jest żmudna, ciężka praca, której nie widać na zewnątrz, a która jest gwarancją sukcesu, tego, że będzie można przecinać wstęgi, od-

dając do użytku nie sześć, ale o wiele więcej kilometrów dróg. Tak więc kwestia zabezpieczenia odpowiednich środków na prace przygotowawcze jest bardzo istotna i jeżeli nie uda się tych środków uzyskać, to rządowy plan budowy dróg krajowych i autostrad będzie po prostu zagrożony, nie będzie możliwy do realizacji w pełnym wymiarze.

Kolejnym elementem tej części budżetowej jest budżet Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Przewidziano tutaj kwotę 385 milionów 236 tysięcy zł w rozbiu na wydatki bieżące i majątkowe.

Następnie są urzędy żeglugi śródlądowej. Tutaj też przewidujemy niewielki wzrost, siedemnastoprocentowy, ale jednak wzrost. Ten segment transportu jest z punktu widzenia ilości przewożonych osób i towarów marginalny, bo jest to zaledwie nieco poniżej 1%, niemniej jednak ze względu na jego ekologiczny charakter, bardzo bezpieczną formę, jest intencją zarówno rządu, jak i polityki unijnej, aby żeglugę śródlądową rozwijać i w przyszłym roku po raz pierwszy od wielu lat przewidujemy zwiększenie nakładów na ten segment w postaci dofinansowania urzędów żeglugi śródlądowej.

Co do Inspekcji Transportu Drogowego, to, tak jak wspomniałem, wojewódzkie inspektoraty przechodzą do budżetu wojewodów, a na funkcjonowanie Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego zaplanowano środki w wysokości 4 milionów 600 tysięcy zł z przeznaczeniem na wydatki bieżące, wynagrodzenia i pozostałe wydatki związane z funkcjonowaniem generalnego inspektora.

Następna pozycja jest związana z Urzędem Lotnictwa Cywilnego. Do zadań i kompetencji prezesa urzędu należy wykonywanie funkcji organu administracji lotniczej i nadzoru lotniczego oraz funkcji władzy lotniczej, w tym związanych z regulacją rynku usług lotniczych. Realizacja tych zadań pochłonie nieco ponad 52 miliony zł. Tutaj mamy szczegółowo opisane poszczególne pozycje w ramach Urzędu Lotnictwa Cywilnego, podobnie jak dla Funduszu Żeglugi Śródlądowej i Funduszu Rezerwowego.

Wydatki na administrację publiczną zaplanowano w wysokości 55 milionów 790 tysięcy zł, co stanowi nieznaczny wzrost. Jest wielkim wyzwaniem dla rządu, aby wielkie zadania inwestycyjne w zakresie infrastruktury lądowej i kolejowej realizować, opierając się na dotychczasowej administracji, która niestety jest w dużej mierze zaniedbana i wymaga zarówno w zakresie wynagrodzeń, jak i szkoleń znacznych inwestycji, a także zwiększenia zatrudnienia, przede wszystkim w Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Jeszcze dwa słowa na temat szkolnictwa wyższego – to jest nowa pozycja w części „Transport” związana z dotacją podmiotową dla Politechniki Rzeszowskiej kształcącej personel lotniczy dla lotnictwa cywilnego. Przeznaczono na ten cel kwotę 3 milionów 211 tysięcy zł.

Zmiany następują również w gospodarstwach pomocniczych. Przewidujemy częściową ich likwidację, między innymi likwidowane jest gospodarstwo pomocnicze przy Ministerstwie Transportu. Pozostają natomiast gospodarstwa pomocnicze utworzone przy jednostkach dróg publicznych: sześć gospodarstw i szesnaście laboratoriów drogowych, oraz jedno gospodarstwo przy Ministerstwie Transportu: Biuro Obsługi Transportu Międzynarodowego do spraw udzielania licencji, wydawania zezwoleń i certyfikatów dla przewoźników drogowych w transporcie międzynarodowym. Przychody z tych gospodarstw zaplanowano w kwocie 35 milionów 766 tysięcy zł, w tym

przychody biura obsługi transportu międzynarodowego – 6 milionów 400 tysięcy zł i przychody gospodarstw przy Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad – prawie 30 milionów zł.

To tyle, jeżeli chodzi o część „Transport”. Rozumiem, Panie Przewodniczący, że część „Łączność” omówimy...

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Za chwileczkę.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu Bogusław Kowalski: Za chwilę. Dziękuję bardzo.*)

Pan senator Łuczycki – słowo komentarza, bardzo proszę.

Senator Andrzej Łuczycki:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Szanowni Państwo, strasznie cieszy wzrost nakładów w budżecie na transport, szczególnie drogowy. To jest znaczący wzrost i wydaje się, że idziemy we właściwym kierunku, jeżeli chodzi o budowę dróg. Jak zwykle, problem leży w szczegółach i mam kilka szczegółowych pytań do pana ministra, jeżeli można.

Pierwsza sprawa – niedawno omawialiśmy ustawę o drogowych spółkach specjalnego przeznaczenia. Chciałbym pana ministra zapytać o źródło finansowania tych spółek. Ale zacząć chciałbym od następującego pytania, bo tego ani na posiedzeniu komisji, ani na spotkaniu plenarnym się nie dowiedzieliśmy: jakie zadania będą miały te spółki, czy to będzie coś w rodzaju zastępcy inwestora, czy to będą spółki, które będą realizowały te zadania? Mówię o budowie, utrzymaniu i administrowaniu dróg. To jest pierwsze pytanie.

Mam całą serię pytań, Panie Przewodniczący...

(*Przewodniczący Marek Waszkowiak: Tak, tak.*)

Dobrze. Drugie pytanie dotyczy modernizacji trasy nr 8 – to jest też szczegółowe pytanie – mówię o trasie kolejowej. W zadaniu szczegółowym państwo ujęliście modernizację odcinka od Warszawy Zachodniej do Warszawy Okęcie oraz budowanie łącznicy Warszawa Służewiec. Chciałbym zapytać pana ministra: czy są przewidziane dalsze etapy modernizowania tej trasy i jakie one będą? Mówię o trasie nr 8.

Następna kwestia dotyczy trasy drogowej S7. Panie Ministrze, w tym budżecie zapisany został projekt, finansowany z udziałem środków Unii Europejskiej, budowy obwodnicy Grójca w ciągu trasy S7 i budowa ciągu drogi między Białobrzegami a Jedlińskiem. Pan minister wie, i ja też wiem, że dwa przetargi, które ogłosiła generalna dyrekcja na budowę tych odcinków, nie zostały rozstrzygnięte. Według mojej wiedzy – jeden i drugi ze względów politycznych. Chciałbym zapytać pana ministra, jakie są szanse na zrealizowanie tej inwestycji w tym roku. Wydaje się, że w przyszłym roku powinno się ją kończyć, a nie rozpoczynać.

Następne pytanie, Panie Ministrze, dotyczy Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. Pan wie, że Senat odrzucił sprawozdanie roczne Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, podobnie jak w poprzednich latach zrobił to kilkakrotnie Sejm, notabene zdominowany przez SLD. Co dalej z tym ciałem? Jak ono jest finansowane? Z jakich środków? Jakie kwoty są na to ciało przeznaczone? Czy ewen-

tualnie macie państwo pomysły, jak zmodernizować prace tej rady w ten sposób, aby uzyskiwała ona akceptację parlamentu?

Następna kwestia, i to nie w formie żartu. Chciałbym bardzo poważnie pana ministra zapytać, ponieważ mam w tej sprawie sygnały od swoich wyborców, czy jest przeznaczona jakaś kwota na modernizację stacji Włoszczowa.

(*Głos z sali:* Nie ma.)

Następne pytanie dotyczy lotniska pod Kielcami. Chciałbym zapytać, czy ewentualnie w ustawie budżetowej są przewidziane środki na tę inwestycję? Jeżeli tak, to jaka kwota i jakie jest źródło finansowania?

To na razie tyle. Może jeszcze później zapytam.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Zgłaszał się pan senator Szmit, bardzo proszę.

Senator Jerzy Szmit:

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze!

Mam trzy pytania. Dwa dotyczą kolei, a jedno spraw dróg. Najpierw sprawy dotyczące kolei.

Pierwsze pytanie. Wielokrotnie dochodziło do konfliktów, a nawet do niepoko-
jów społecznych w sprawie dofinansowania przewozów międzywojewódzkich reali-
zowanych przez samorządy województw. W budżecie jest przewidziana stosowna
kwota na ten cel. Łącznie z dotacją do przewozów międzynarodowych jest to
240 milionów zł. Czy to jest kwota wystarczająca, aby zapewnić, że nie będzie pro-
blemów i niepoko-
jów związanych z dofinansowaniem, z dotacją do przewozów reali-
zowanych przez samorządy województw? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie odnoszące się do kolei. Z zestawienia dotyczącego zamierzeń
modernizacyjnych w sprawie poszczególnych linii kolejowych wynika, że w ogromnej
większości, niemal wyłącznie, dotyczy to linii, które są w zachodniej bądź w połu-
dniowej Polsce, w pewnym stopniu w centralnej, natomiast praktycznie plany moder-
nizacyjne nie dotyczą linii kolejowych całej ściany wschodniej, a szczególnie północ-
nego wschodu Polski. Czy pan minister mógłby się do tego odnieść? To jest zjawisko
bardzo niepokojące. Tę część Polski pozostawia się jako bardzo upośledzoną.

Wreszcie pytanie dotyczące zamiaru modernizacji, remontu i budowy, dróg.
Otóż przewidziany w ustawie budżetowej znaczący wzrost, przeszło dwukrotny, na-
kładów zderza się z tym, o czym pan minister mówił, a mianowicie, że nie zawsze są
do tego przystosowane struktury, które do tej pory zajmowały się tym zadaniem. Czy
może pan dzisiaj powiedzieć, że te zaplanowane kwoty będą rzetelnie i realnie wydane
w przyszłym roku? Czy jest odpowiedni stopień przygotowania do wydania tak
ogromnych, gigantycznych pieniędzy, ponad dwa razy większych niż w roku ubie-
głym? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Kogut, a potem pan senator Biela, bardzo proszę.

Senator Stanisław Kogut:

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Od lat obserwuję, jako kolejarz, jak wygląda budżet dotyczący transportu, i muszę stwierdzić jedno – tu należy się podziękowanie Ministerstwu Finansów – że de facto wzrost o 64% w stosunku do roku 2006 jest ogromnym wzrostem. To jest ogromny wzrost. Można polemizować na temat różnych dopłat, dotacji i tego, czy pieniądze na infrastrukturę są duże czy małe. Twierdzą jedno: gdybyśmy my, kolejarze, przerobili te wszystkie pieniądze na infrastrukturę, to w najbliższej przyszłości pociągi naprawdę będą dobrze kursować: do 300 km na godzinę, z tym że zdecydowanie popieram, Panie Ministrze, stanowisko senatora Szmita, bo jak popatrzyłem na te wszystkie programy unijne – przyjmij to pan jako sugestię kolejarza – to tylko ujęto sprawy dotyczące autostrad kolejowych północ-południe i wschód-zachód. Całą granicę wschodnią odpuszczono, jeśli chodzi o infrastrukturę kolejową. Nie wiem, co na to wpłynęło, Panie Ministrze, ale taka jest moja obserwacja.

Sprawa następna. Wiele razy występowałem jako senator Rzeczypospolitej w związku z tym, że miały być ujęte sprawy budowy nowych linii: Wrocław–Kalisz, Łódź–Warszawa, o to, żeby z Wrocławia do Warszawy można było jechać trzy godziny, a nie sześć godzin. Takiego projektu nie ma, lecz się skupiono na odcinku Łódź–Warszawa.

Kolejna sprawa. Miał być budowany nowy odcinek linii Podłęże–Piekietko po to, żeby połączyć północ Europy, Skandynawię, z południem Europy. To też przeszło gdzieś między palcami. Uważam, że przy tych dużych pieniądzach my, przedstawiciele parlamentu, Senatu, a także i rządu, musimy brać pod uwagę wszystkich obywateli Rzeczypospolitej, a nie tworzyć czarne plamy w niektórych miejscach.

Ogromnie się cieszę, że pan minister w swoim wystąpieniu powiedział, że w ramach Funduszu Kolejowego są pieniądze na bieżące utrzymanie linii – 240 milionów zł. A ja już zauważyłem, że chciano nowelizować Fundusz Kolejowy – cieszę się, że Ministerstwo Finansów to zablokowało – po to, żeby w jakiś sztuczny sposób przerzucić te pieniądze na dofinansowanie przewozów regionalnych. Nie chcę się wypowiadać politycznie na temat Włoszczowy, bo moim marzeniem, jako kolejarza, jest to, żeby wszystkie dworce w Polsce wyglądały tak jak dworzec we Włoszczowie.

Apeluję do pana, żeby pan przedstawił wreszcie wszystkim kolegom oponentom dworca we Włoszczowie, ilu więcej wsiada tam studentów dojeżdżających na studia do Krakowa i w odwrotnym kierunku, bo można uprawiać demagogię. Mogę powiedzieć o innych dworcach, w sprawie których koledzy chodzili i kolej wyłożyła ogromne pieniądze, ale nie chcę doprowadzać do pewnych niesnasek. Moim marzeniem jest – już na to najwyższy czas, Panie Ministrze – żeby wszystkie dworce w Polsce wyglądały tak jak dworzec we Włoszczowie. Kiedyś, kiedy dostosowano pewne dworce do potrzeb osób niepełnosprawnych, też był atak, po co te dworce dostosowywać do potrzeb osób niepełnosprawnych.

To tyle, Panie Ministrze. Mnie bardziej interesują sprawy poruszone przez senatora Szmita. Chodzi o całą granicę wschodnią. Tam też są potrzebne pieniądze. Na granicę wschodnią potrzebne są większe pieniądze. Czy nie należałoby tam wykorzystać tych pieniędzy na rozwój infrastruktury? Bo będziemy mieli cudowne ciągi główne komunikacyjne, autostrady, a jeśli chodzi o te 6 tysięcy km linii o regionalnym znaczeniu, to nastąpi całkowita dewastacja. Jak obserwuję, pieniądze się daje tylko na te 16 tysięcy km linii o państwowym znaczeniu. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Biela.

Senator Adam Biela:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Z dużym zainteresowaniem wysłuchałem przedłożenia pana ministra, które, jak tu już podkreślano, jest optymistyczne. Jako senator z województwa lubelskiego też jestem zainteresowany tym, żeby w tej części Polski było więcej inwestycji, ale przeczytałem, że jest uwzględnione finansowanie – chociażby w części 83, gdzie jest mowa o funduszach celowych – prac przygotowawczych związanych z budową obwodnicy Lublina. I chwała Bogu.

Może tylko zapytam, kiedy byłyby sfinalizowane prace związane z obwodnicą Garwolina, gdyż czasem przez sam Garwolin jedzie się godzinę. To byłoby ważne. Proszę zwrócić uwagę, że normalnie jedzie się do Lublina dwie i pół godziny, a jedną godzinę można dodać tylko ze względu na sam Garwolin, przez który czasem tak długo trzeba jechać. Mam nadzieję, że w tym roku da się sfinalizować obwodnicę Garwolina i nie będę musiał godzinę dłużej jeździć do Lublina, Panie Ministrze. Ale pan minister będzie aż do końca kadencji ministrem i dzisiaj możemy tylko podziękować, że tych inwestycji – zarówno kolejowych, jak i drogowych – procentowo jest znacznie więcej.

Interesujące jest również to, co powiedział pan minister na temat finansowania programu „Tiry na tory”. Oczywiście jest to bardzo perspektywiczny program w kontekście niedostatku na polskich drogach. I mniejszymi środkami można ożywić gospodarkę poprzez taką ciekawą inwestycję. To jest chyba rzecz nowa. Po raz pierwszy pojawił się taki program w tym projekcie. Gdyby pan minister mógł nam powiedzieć trochę więcej na temat tej ciekawej jaskółki.

Jeszcze raz jako senator ze ściany wschodniej polecam się, Panie Ministrze, uwadze na dalsze lata i przy następnych budżetach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, Panie Ministrze, o odpowiedź i komentarz.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu Bogusław Kowalski:

Dziękuję bardzo.

Spróbuję w miarę precyzyjnie odpowiedzieć na wszystkie pytania. Jeśli chodzi o kilka pytań szczegółowych, dotyczących inwestycji drogowych i kolejowych, to poproszę później o uzupełnienie odpowiedzi przedstawicieli Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad i Polskich Linii Kolejowych. Po kolei ustosunkuję się do najważniejszych problemów poruszonych przez panów senatorów.

Kwestia spółek specjalnego przeznaczenia. Oczywiście projekt, który jest przedmiotem prac parlamentarnych, dotyczy pewnej możliwości. My dzisiaj nie przesądzamy, w jakim zakresie będziemy korzystać z tej możliwości. Chodzi o stworzenie

takiej sytuacji, aby państwo mogło tworzyć spółki specjalnego przeznaczenia w celu prowadzenia konkretnych inwestycji w zakresie nowych odcinków dróg, przede wszystkim autostrad. Odpowiadam na to pytanie: spółki mają prowadzić inwestycje jako zastępca inwestora i ewentualnie, jeżeli zaistnieje taka potrzeba, administrować tymi wybranymi odcinkami.

Jeżeli chodzi o inwestycje na linii kolejowej nr 8, to poproszę o odpowiedź przedstawiciela PLK. To samo dotyczy drogi S-7.

Kilka słów chciałbym natomiast powiedzieć o Krajowej Radzie Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. Prawdą jest, że Senat nie przyjął sprawozdania krajowej rady, ale Sejm przyjął. Sejm nie przyjął sprawozdania w poprzedniej kadencji, raz, ale nie ze względu na krytykę działalności tej rady, lecz ze względu na potrzebę zademonstrowania, że problematyką bezpieczeństwa ruchu drogowego interesuje się zbyt niski szczebel polityczny. Podzielam ten pogląd. Uważam, że zmiany, jeśli chodzi o krajową radę, powinny pójść w takim kierunku, aby na czele rady stanął ktoś na poziomie wicepremiera, dlatego że problematyka bezpieczeństwa ruchu drogowego jest problematyką wykraczającą poza kompetencje ministra transportu. Wymaga ona ścisłej koordynacji i pracy wielu ministerstw. Dzisiaj przewodniczącym rady jest minister transportu i tak naprawdę możliwość działalności tej rady ogranicza się do kompetencji tego ministra. A zatem projekt zmiany, nad jakim pracujemy, zmierza w tym kierunku co do generalistów.

Ocena działalności w zakresie bezpieczeństwa ruchu drogowego jest przedmiotem sporów, jeżeli chodzi o szczegóły. Generalnie sprowadza się ona do dwóch płaszczyzn. Pierwszą płaszczyzną jest szeroko rozumiana poprawa stanu infrastruktury lądowej. Jeżeli infrastruktura ta będzie nowocześniejsza, to tym samym będzie bardziej bezpieczna, dzięki czemu będzie mniej sytuacji sprzyjających wypadkom. Drugą płaszczyzną jest szerokie spektrum tego, co możemy nazwać szeroko rozumianą kulturą jazdy. Chodzi o poziom wykształcenia kierowców, przestrzeganie przepisów ruchu, dojrzałość w tym zakresie, dostosowanie prędkości do warunków jazdy i tak dalej. Sądzę, że w tym zakresie, w jakim dzisiaj krajowa rada jest usytuowana ustawowo, swoje obowiązki wykonuje w miarę solidnie, czego odbiciem jest statystyka.

Przypomnę, że w okresie trzech kwartałów tego roku nastąpiła poprawa we wszystkich punktach statystycznych: od liczby wypadków po liczbę ofiar śmiertelnych. Wskaźniki poprawiły się w tym zakresie o około 15%. Jest to pierwszy rok, w którym nie wzrasta liczba wypadków drogowych, lecz maleje. Oczywiście wynika to również z tego, że stan infrastruktury drogowej z roku na rok się poprawia i to przynosi taki efekt. Podejmowanych jest też szereg akcji, szereg działań w zakresie uświadamiania kierowców, poprawy kultury jazdy, co również daje tego typu efekty. Odpowiadam wprost na pytanie: tak, pracujemy nad zmianą formuły dotyczącej Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. Sądzę, że będziemy to konsultować z komisjami senackimi. Mam nadzieję, że w najbliższym czasie wystąpimy z inicjatywami ustawodawczymi w tym zakresie.

Problem modernizacji dworca we Włoszczowie. To nie jest zadanie budżetu. Nie w budżecie należy umieszczać takie projekty, tytuły inwestycyjne. Oświadczam, że takich pozycji w budżecie nie ma, natomiast na marginesie tej sprawy chcę poruszyć szerszy problem. To, w jakim stanie są dworce kolejowe, wszyscy widzimy. Dzisiaj, w obecnie obowiązującym stanie prawnym, PKP są zobowiązane do wygospodarowania we własnym zakresie środków na modernizację dworców. Biorąc pod uwagę możliwości kolei, sądzą, że będziemy mieli do czynienia z dalszą degradacją i rozkła-

dem tej substancji majątkowej, a nie z jej szybką modernizacją. Sądzę, że jest niezbędne wprowadzenie odpowiedniego zapisu do ustawy, co stworzyłoby możliwość finansowania modernizacji dworców ze środków budżetowych. Uważam, że nasz resort wystąpi w roku bieżącym z propozycją w tej sprawie.

Podobnie jest w przypadku lotniska pod Kielcami. Nie ma tego typu pozycji w budżecie Ministerstwa Transportu i nie ma też takich możliwości prawnych, ponieważ lotniska regionalne, które są wspierane z budżetu państwa, są wspierane albo poprzez kontrakty wojewódzkie albo poprzez rezerwy celowe, a więc nie z części, które są w dyspozycji ministra transportu, ponieważ nie ma takiej możliwości prawnej.

Odpowiadam na pytanie pana senatora Szmita, dotyczące dofinansowania przewozów regionalnych. To, co jest zapisane w budżecie w części „Transport”, dotyczy wyrównania przewoźnikom kolejowym strat poniesionych z tytułu respektowania ustawowych ulg dla pasażerów. Nie jest to dopłata do wykonywanych deficytowo połączeń regionalnych. Ustawowo zobowiązany jest do tego samorząd wojewódzki – ze środków własnych.

Od 1 stycznia 2004 r., od daty wprowadzenia nowej ustawy o finansowaniu jednostek samorządu terytorialnego, samorząd wojewódzki uzyskał dodatkowe dochody własne z podatku CIT i z tych dochodów ma obowiązek finansować przewozy regionalne. A zatem kwoty, o których tutaj mówimy, są tylko kwotami, którymi budżet państwa musi wyrównać przewoźnikom wydatki z tytułu ustawowych ulg przewozowych, a nie z tytułu polityki przewozowej w zakresie połączeń regionalnych, gdyż tę politykę prowadzą samorzady wojewódzkie i wyrównują deficyt z dochodów własnych.

Pan senator Szmit zadał pytanie dotyczące planu inwestycji w PLK. Poproszę, aby więcej na ten temat powiedział przedstawiciel Polskich Linii Kolejowych. Ja natomiast chcę powiedzieć tylko tyle, że skala zaniedbań w tym zakresie jest tak olbrzymia, że nie jesteśmy w stanie tego wyrównać w krótkim czasie, nawet przy wykorzystaniu znaczących środków unijnych. Musimy wprowadzić pewną hierarchię, ustalając, co zrobimy w pierwszej kolejności, co w drugiej, a co w trzeciej. Ze względu na zobowiązania międzynarodowe i na znaczenie spójności komunikacyjnej kraju, jak również w kontekście członkostwa Polski w Unii Europejskiej w pierwszej kolejności musimy zmodernizować korytarze międzynarodowe. Dlatego są one ujęte w planie inwestycyjnym jako zadania priorytetowe.

Plan tych korytarzy, tak zwana sieć transeuropejska TEN, podlega stałej modyfikacji. W Ministerstwie Transportu działa, pod moim przewodnictwem, zespół, który przygotowuje stanowisko Polski w zakresie zmian proponowanych do sieci TEN. Zmiany będą wprowadzone przez Komisję Europejską w roku 2010. Jeżeli któreś z połączeń kolejowych, ze względu na ich znaczenie, powinny być ujęte w tej sieci, to jest to najlepszy moment, żeby zgłaszać te propozycje i poważnie o nich dyskutować, tak, abyśmy mogli, odpowiednio to uzasadniając, doprowadzić do stosownej modyfikacji. Tylko te połączenia, które są ujęte w sieci TEN, mogą być finansowane z Funduszu Spójności. Pozostałe są finansowane z programów operacyjnych.

Jeżeli mówimy o programie dla ściany wschodniej, to województwa te mają możliwość przeznaczyć część środków na finansowanie połączeń o znaczeniu regionalnym, również kolejowych. Wiem, że takie projekty są rozważane w planach operacyjnych poszczególnych województw, w tym znam plan operacyjny województwa lubelskiego, w którym przeznaczona jest spora kwota na finansowanie linii kolejowej Warszawa–Lublin.

Jeżeli chodzi o plan wydatkowania środków przez generalną dyrekcję – pytał o to pan senator Szmit – to ogólnie chcę powiedzieć, pomijając szczegóły, że jesteśmy

przygotowani do tego, aby na tyle usprawnić funkcjonowanie administracji, aby ten wielki front inwestycyjny był wykonany, ale chcę też powiedzieć, że opóźnienia w realizacji na przykład Sektorowego Programu Operacyjnego „Transport” wynikają z tego, że nie przygotowano na czas administracji do tych nowych wyzwań. Pamiętajmy, że to jest wielka operacja, która wymaga elastycznej i nowoczesnej struktury do prowadzenia tych tytułów inwestycyjnych.

Pan senator Biela zapytał o obwodnicę Garwolina. Chcę powiedzieć, że wszystko wskazuje na to, iż uda się ją otworzyć w przyszłym roku.

(Głos z sali: W tym roku.)

Tak, już w tym roku, przepraszam, w roku 2007. A więc mam nadzieję, że pan senator będzie mógł z niej korzystać, jeżdżąc na posiedzenia Senatu.

Jeżeli chodzi o program „Tiry na tory”, to rozpoczynamy nad nim prace. To jest program, który ma wielorakie znaczenie. Przede wszystkim ma znaczenie związane z poprawą bezpieczeństwa ruchu na drogach. Ma również olbrzymie znaczenie, jeżeli chodzi o usprawnienie tranzytu. Nie mamy zbyt wiele czasu, żeby o tym szeroko mówić, ale wielkim wyzwaniem dla naszego kraju jest usprawnienie tranzytu na osi wschód-zachód, w szczególności w kontekście zwiększającego się tranzytu między Chinami a Unią Europejską.

Już dzisiaj Unia Europejska jest dla Chin głównym partnerem handlowym. 33% obrotów Chin stanowią obroty z krajami Unii. W jednostkach logistycznych, potocznie zwanych kontenerami, jest to sześć milionów kontenerów rocznie. Zakłada się, że w najbliższym czasie około miliona kontenerów może być transportowanych drogą lądową, ponieważ droga morska, która jest w tej chwili wykorzystywana, jest drogą długotrwałą, trwającą powyżej trzydziestu dni, średnio licząc.

Przygotowanie tego programu mogłoby przyczynić się między innymi do skrócenia czasu przejazdu drogą lądową przez Polskę, co ma istotne znaczenie, jeżeli chodzi o udział naszego kraju w tym tranzycie zarówno pod względem ekonomicznym, jak i politycznym. Znaczący udział w tym tranzycie zwiększa również znaczenie polityczne, strategiczne naszego kraju.

W roku 2007 PKP CARGO planuje uruchomienie pierwszego połączenia na platformach kolejowych, które będą przewoziły samochody ciężarowe, potocznie zwane tirami, na trasie z Rzepina – to jest stacja niedaleko granicy zachodniej – do Suwałk, a więc do stacji, która jest niedaleko granicy wschodniej. Liczymy na to, że będzie możliwe uruchomienie dwóch pociągów wahadłowych w ciągu doby. Środki finansowe, które są przewidziane w budżecie, dają szansę uruchomienia tego połączenia. Sądzimy, że w następnych latach będzie możliwe rozwijanie tego typu połączeń na innych odcinkach.

To tyle, jeżeli chodzi o moją odpowiedź. Prosiłbym jeszcze panów dyrektorów z generalnej dyrekcji i z PLK o krótkie odpowiedzi na pozostałe pytania. Dziękuję.

**Zastępca Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad
Jacek Bojarowicz:**

Jacek Bojarowicz, zastępca generalnego dyrektora dróg krajowych i autostrad.
Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Dwie odpowiedzi. Jeśli chodzi o drogę nr 7, to obwodnica Grójca jest zakontraktowana z terminem realizacji dziewiętnastu miesięcy. Termin ten już biegnie wy-

konawcy. Przekazany został wykonawcy teren pod budowę, natomiast robót on nie rozpoczął z uwagi na zimową porę. Prawdopodobnie trwają działania przygotowawcze, a roboty ruszą z nastaniem wiosennego ocieplenia, chociaż zima ostatnio nas rozpieszcza i można było zacząć coś robić.

Jeśli chodzi o drugi odcinek, Grójec–Białobrzegi, to przetarg na ten odcinek został unieważniony dwukrotnie z powodu poziomu cenowego ofert, który przekraczał kosztorys inwestorski nawet o 100%. 28 grudnia został ogłoszony trzeci przetarg, z terminem otwarcia ofert w lutym tego roku. Myślę, że tym razem otwarcie zakończy się sukcesem i podpisaniem umowy oraz rozpoczęciem robót wraz z nastaniem sezonu robót.

Chcę zapewnić pana senatora, że nie ma tu, oprócz czysto merytorycznego podejścia, żadnych aspektów politycznych. Ja też jestem osobiście zainteresowany tą drogą, bo zdążam nią często do domu, i również chciałbym, żeby była ona zrobiona. Nie możemy natomiast zaakceptować pewnych nieprawidłowości. Notujemy w kilku przetargach nieproporcjonalny wzrost cen w stosunku do cen obowiązujących na rynku. To tyle tytułem wyjaśnienia, jeśli chodzi o to pytanie.

Jeśli chodzi o drugie pytanie, dotyczące tego, czy generalna dyrekcja jest w stanie podołać zwiększonym kwotom, to chcę powiedzieć, że trudno mi jest oceniać, bo jestem ocenianym, natomiast chcę państwa zapewnić, że generalna dyrekcja wewnętrznie się przebudowuje. Przebudowujemy się właśnie po to, żeby dostosować się do zwiększonych wymogów, natomiast musicie państwo wziąć pod uwagę również to, że robimy to w biegu, to znaczy w sytuacji, kiedy już mamy wysoką kwotę środków finansowych do wykorzystania i musimy to robić w sposób na tyle rozważny, żeby w żadnym momencie nie zachwiać procesu wykorzystania tych pieniędzy. Myślę, że pierwszy mały sukcesik odnieśliśmy w minionym roku, w którym wykonaliśmy więcej zadań niż od nas, jak sądzę, niektórzy oczekiwali.

Drugim elementem, który powinien ten obraz zagrożenia w oczach państwa zmienić, jest fakt, że urealniamy plany, to znaczy żadne nowe zadanie – powtarzam: nowe, bo w planach są zadania kontynuowane – nie będzie umieszczone w planie, jeśli nie będzie pozwolenia na budowę. To spowoduje, że nie będzie takich sytuacji, jakie były poprzednio, a mianowicie zadanie było w planie, natomiast nie mogło być realizowane, bo przewlekały się procedury administracyjne związane z uzyskaniem pozwolenia na budowę.

Chciałbym również podziękować panu ministrowi za część wypowiedzi dotyczącą 1 miliarda zł na roboty przygotowawcze i poprosić państwa o poparcie starań w znalezieniu tych pieniędzy, ponieważ to będzie rzutować na następne lata realizacyjne zadań, między innymi zadań związanych z wydatkowaniem środków unijnych.

Na koniec chciałbym powiedzieć, że wskaźnik, który tak ładnie wygląda, pokazujący, że w tym roku środków budżetowych jest dwa razy więcej niż w roku ubiegłym, jest prawdziwy, ale nie uwzględnia tego elementu, że w ubiegłym roku poziom tych środków został jednorazowo zmniejszony o kwotę przesuniętą na koleje. W związku z tym gdyby środki tegoroczne odnieść do rzeczywistego poziomu, który występuje od kilku lat, to wzrost okazałby się mniejszy, ale wzrost jest i za to dziękujemy bardzo.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję.

Proszę bardzo i proszę włączyć mikrofon.

**Zastępca Dyrektora Biura Realizacji Inwestycji w PKP PLK SA
Henryk Wywiórka:**

Henryk Wywiórka, zastępca Dyrektora Biura Realizacji Inwestycji w PKP Polskich Liniach Kolejowych SA.

Odpowiem na pytanie pierwsze, dotyczące linii nr 8. Realizacja już jest wdrożona. Pierwszy etap realizacji zadania Warszawa Zachodnia – Okęcie figuruje w planie na rok 2007, z terminem zakończenia: 2008 r. Aktualnie wdrażana jest procedura przetargowa. Realizacja tego pierwszego etapu łącznie z budową tunelu umożliwi dojazd do międzynarodowego portu lotniczego. To jest zadanie, którego realizacja zakończy się w roku 2008.

Jeśli chodzi o drugi etap realizacji zadania Warszawa-Okęcie-Radom-Kielce, aktualnie zawarta jest umowa na opracowanie dokumentacji, czyli podstawowych dokumentów, które pozwolą na realizację zadania. Wartość tego zadania wynosi ponad 1 milion 200 tysięcy zł. Termin zakończenia przewidziano na rok 2007. W latach następnych będzie możliwość zrealizowania tego zadania w pełni.

W rejonie północno-wschodnim, którego dotyczyło drugie pytanie, przewiduje się przede wszystkim realizację korytarza nr 1: Warszawa-Białystok-Sokółka. W roku 2006 zlecieliśmy przygotowanie – i zawarta została umowa – studium wykonalności. Wartość ponad 3 miliony 700 tysięcy zł, termin opracowania: rok 2007. To jest pierwszy dokument, który pozwoli na wdrożenie działań związanych z realizacją tego głównego korytarza w rejonie północno-wschodnim.

Ponadto na rok 2007 zgłoszone zostały niewielkie zadania do Funduszu Kolejowego. Istotne jest zwiększenie prędkości i dopuszczalnych nacisków w przypadku takich lokalizacji, jak linia nr 59: granica państwa-Chrzanów-Siemianówka-Mikłaszewo, w rejonie stacji Siemianówka.

Linia nr 217: Wielkie Wieżno-Braniewo-granica państwa. I linia: Żurawica – granica z Ukrainą. Łącznie wartość około 20 milionów zł, a więc coś się i w tym rejonie zaczyna dziać w zakresie inwestycji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan minister, bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu Bogusław Kowalski:

Aby postawić kropkę nad „i”, odpowiadając na pytanie pana senatora Szmita, chcę powiedzieć, że w ramach inwestycji, które są wymienione w ustawie budżetowej, modernizacja linii Warszawa-Gdynia też wiąże się z modernizacją drogi do Olsztyna, ponieważ w znacznej części to jest właśnie droga na Olsztyn. Pan dyrektor wymienił te odcinki, które są budowane w rejonie wschodnim, ale ja chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na trasę Rzeszów-Warszawa przez Kolbuszową. To też jest inwestycja kluczowa dla wschodniej Polski, ale, jak powiedziałem, musimy to robić w określonej kolejności. Na pewno zdążymy to zrobić w takim czasie, żeby kolej ze wschodniej Polski nie znikła. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, nie wiem, czy ktoś jeszcze jest chętny.

Senator Chmielewski, bardzo proszę.

Senator Jarosław Chmielewski:

Panie Ministrze, mam jedno krótkie pytanie. Jestem pod wrażeniem wystąpienia dyrektora Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Zapowiada się nam prawie blitzkrieg, tak mi się wydaje, w budownictwie autostradowym. W związku z tym mam pytanie. Jest tu wykaz projektów finansowanych między innymi ze środków Unii Europejskiej. Przewidziana jest autostrada A4: Zgorzelec – Krzyżowa. Mam pytanie: czy w obecnym budżecie – bo nie widzę tego – są uwzględnione oba odcinki: A1 i A2, co do których państwo nie tak dawno rozstrzygnęliście prekwalifikację?

Jeśli chodzi o szybkość działania generalnej dyrekcji, to chciałbym zaznaczyć, że przez rok rozstrzygano prekwalifikację, a jeszcze jest przed wami przetarg ograniczony, a potem podpisanie umowy. Rząd zapowiadał odejście od systemu koncesyjnego, a, o ile wiem, te dwa odcinki mają być budowane w tym systemie. Czy jest jakiś ślad w budżecie na rok 2007, jeśli chodzi o te dwa odcinki: A1 i A2? Pan minister na pewno wie, że nie tak dawno, przed końcem roku, miała miejsce prekwalifikacja, którą prawdopodobnie wygrały trzy firmy, jak przeczytałem w prasie, które nie najlepiej realizowały dotychczasowe zlecenia ze strony ministerstwa. Chodzi o firmę, która budowała Okęcie, jak również o firmę, chyba Stalexport, która nie do końca terminowo wywiązywała się z tych zadań.

Mam pytanie: czy te dwa przetargi mają odzwierciedlenie w budżecie? Jeżeli nie, to rozumiem, że to wszystko rozpocznie się dopiero w 2008 r., a więc nie byłbym tak optymistycznie nastawiony do tempa działań Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Skoro pan senator Łuczycki pytał o ustawę o spółkach drogowych specjalnego przeznaczenia, to trzeba powiedzieć, że te spółki są właśnie po to, żeby nie rozstrzygano kwalifikacji wstępnej przez rok. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu Bogusław Kowalski:

Proszę państwa, jeśli chodzi o blitzkrieg, to chcę powiedzieć, że oznaczałoby to tygodnie, a prowadzenie jakiegokolwiek inwestycji drogowej trwa lata. Na początku naszej pracy dokonaliśmy analizy tego, ile trwa, zgodnie ze wszystkimi terminami ustawowymi, przygotowanie inwestycji od momentu podjęcia decyzji, że ją realizujemy, do momentu podpisania umowy z wykonawcą. Trwa to cztery i pół roku. Przygotowaliśmy pakiet zmian, który ma uprościć prowadzenie tych inwestycji, ale, po pierwsze, żyjemy w warunkach państwa prawa, a nie dyktatury, a po drugie, Polska jest członkiem Unii i nie da się pewnych rzeczy przeskoczyć.

Jeżeli nawet cały ten pakiet, którego część już jest zrealizowana, zostanie wdrożony, to i tak czas przygotowania inwestycji może być skrócony maksimum do trzech lat. Trzeba mieć świadomość tego, że mówimy o takiej skali problemu. Dlatego tak istotne jest to, by położyć odpowiedni nacisk na rozpoczęcie przygotowania odpowiedniego frontu inwestycyjnego po to, żeby za dwa, trzy, cztery lata można było uzyskać efekt w postaci otwartych odcinków autostrad i dróg krajowych. Dlatego jeszcze raz położę bardzo mocny nacisk na ten 1 miliard zł. Ta kwota jest potrzebna w tym roku, aby cały front robót, zaplanowany w rządowym programie budowy dróg i autostrad, był zrealizowany. Jeżeli tego nie zrobimy, jeżeli nie uzyskamy tych pieniędzy, to nie da się tego planu w następnych latach w całości zrealizować.

Kwestia odejścia od koncesji. Tak, taka jest intencja rządu i konsekwentnie będziemy ją realizować, ale nie możemy być doktrynerami ani wylewać dziecka z kąpielą. Tam, gdzie pewne rzeczy poszły już za daleko i odejście od koncesji spowodowałoby znaczącą stratę czasu, respektujemy to, co jest, i kontynuujemy rozpoczęty proces, natomiast generalnie chcemy odstępować od tego systemu.

Jeszcze poproszę pana dyrektora o bardziej szczegółową odpowiedź na pytanie, jaka jest sytuacja na tych dwóch odcinkach. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Bardzo proszę.

**Zastępca Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad
Jacek Bojarowicz:**

Mogę powiedzieć, że w przypadku tego typu przedsięwzięcia po stronie rządowej leży wykup gruntu. Wykup ten jest intensywnie prowadzony i nadal będzie prowadzony, a być może nawet w przyszłym roku będzie zakończony. A więc wbrew temu, że w planie robót nie ma wyszczególnionych pozycji przygotowawczych, w wewnętrznym planie generalnej dyrekcji takie pieniądze na wykupy gruntów są przewidziane, natomiast zarówno projekt budowlany, jak i projekt wykonawczy będą po stronie wybranego operatora tych odcinków autostrad.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, przechodzimy do omówienia następnej części, mianowicie części 26 „Łączność”, którą przedstawi pan minister Kowalski.

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu Bogusław Kowalski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Ta część budżetu, którą będziemy omawiać i którą zarządza minister transportu, jest o wiele skromniejsza i prostsza. Jeżeli chodzi o dochody, to są one symboliczne, bo wynoszą zaledwie 50 tysięcy zł, i są zapisane w dziale „Obrona narodowa”. Są to dochody z tytułu sprzedaży składników majątkowych bezzwrotnie zwalnianych z rezerw państwowych mobilizacyjnych w jednostkach Telekomunikacji Polskiej.

W ubiegłym roku przewidziana była kwota dochodów z administracji publicznej w wysokości 183 milionów 150 tysięcy zł z tytułu opłat za koncesje na świadczenie usług telekomunikacyjnych, ale w związku z prawomocnym wyrokiem wojewódzkiego sądu administracyjnego, który postanowił, że minister infrastruktury, obecnie minister transportu, nie jest organem właściwym do podejmowania rozstrzygnięć w sprawach zezwoleń telekomunikacyjnych w części dotyczącej opłat za udzielone koncesje, dochodów z tego tytułu na rok 2007 w części 26 „Łączność” nie zaplanowano.

Organem właściwym do podejmowania rozstrzygnięć we wszystkich sprawach dotyczących zezwoleń telekomunikacyjnych jest prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej. Sądzę, że w odpowiedniej części będzie o tym mowa. Jeżeli natomiast chodzi o wydatki budżetowe w tej części, to zaplanowano je na poziomie 21 milionów 807 tysięcy zł. Z tego znaczącą część, bo prawie 5 milionów zł, przeznaczono na dotacje do przesyłek pocztowych ustawowo zwolnionych z opłat. To są przesyłki dla ociemniałych i przesyłki tak zwanych obowiązkowych egzemplarzy bibliotecznych. Na ten cel przewidziano kwotę 1 miliona 700 tysięcy zł.

Na zadania z zakresu telekomunikacji przewidziano: na finansowanie opinii i opracowań w zakresie działań rynku telekomunikacyjnego – 250 tysięcy zł, na realizację programu wieloletniego „Rozwój telekomunikacji i poczty w dobie społeczeństwa informacyjnego na lata 2005–2008” – 3 miliony zł, na administrację publiczną – 16 milionów 102 tysiące zł, to jest kwota związana z utrzymaniem odpowiedniej części Ministerstwa Transportu, która zarządza łącznością i pocztą. W dziale „Obrona narodowa” przewidziano wydatki na poziomie 755 tysięcy zł, które są związane z finansowaniem zadań obronnych ujętych w programie pozamilitarnych przygotowań obronnych w latach 2007–2012, przewidzianych do realizacji w roku 2007. To tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Pan senator Gołaś chce zabrać głos w tej sprawie, bardzo proszę.

Senator Andrzej Gołaś:

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Na wstępie uwaga ogólna. Porównywanie części „Łączność” z częścią „Transport” jest porównywaniem muchy ze słoniem, bo to jest 5% budżetu części „Transport”, a zatem można byłoby powiedzieć, że to jest rzecz mieszcząca się w granicy błędu wydatków. Jeżeli natomiast chodzi o odniesienie do całego budżetu, to stanowi to 0,1% całego budżetu. A zatem zwracam uwagę na rozbieżność w zakresie istotności problemów, którymi się zajmujemy. Problem wynika także z pewnej niejednorodności budżetu, bo obok pozycji wielomiliardowych znajdują się pozycje rzędu 1 tysiąca zł. A więc chciałoby się zapytać, dlaczego przy tej pozycji 1 tysiąca zł nie podaje się imienia i nazwiska osoby, do której to jest adresowane, bo to mieści się na ogół w pozycji – świadczenia na rzecz osób fizycznych.

Skoro występuję jako recenzent, to pozwolę sobie trochę powybrzydzać na ten budżet, mając świadomość, że z punktu widzenia szukania oszczędności na pewno oszczędności na rzecz transportu, gdzie potrzeba 1 miliarda zł, akurat w tym dziale się nie znajdzie. Trzeba powiedzieć, proszę państwa, że ten budżet – i to wymaga wyja-

śnienia – w stosunku do roku poprzedniego rośnie prawie o 30%. W poprzednim roku przewidziane było 15 milionów zł, przy czym, jeżeli się podchodzi do tego literalnie, troszeczkę łagodząc wypowiedź pana ministra, to zadania w zakresie telekomunikacji są w tym roku dokładnie na takim samym poziomie jak w roku ubiegłym – 250 tysięcy zł. Można powiedzieć, że na pozycję – zadania w zakresie telekomunikacji, to jest żadna kwota, bo cóż to jest 250 tysięcy zł.

Rośnie natomiast o 30% dotacja do operatorów pocztowych. Prosiłbym o wyjaśnienie, Panie Ministrze, skąd ten wzrost aż o 30%, jak również skąd wzrost na administrację publiczną, czyli urzędy naczelnych i centralnych organów administracji rządowej, o 14%. Wymagałoby wyjaśnienia to, dlaczego ten wzrost, o około 5%, jest znacznie większy aniżeli wzrost przewidziany w innych działach na zadania z zakresu administracji publicznej.

W stosunku do budżetu roku poprzedniego pojawia się w rozdziale 695 pozycja – pozostała działalność. W swoim wystąpieniu pan minister sprecyzował, że kwota w wysokości 3 milionów zł przewidziana jest na projekt badawczy. Nie jest to duża kwota, ale stanowi ona 14% całego budżetu. Umiejscowiono pozycję – pozostała działalność, obok pozycji – zadania w zakresie telekomunikacji, na którą przewidziana jest kwota 250 tysięcy zł, i na tę pozycję – pozostała działalność, niezdefiniowaną, przewidziano 3 miliony zł. W dodatku to jest nowa pozycja.

Reasumując, na część „Łączność” nie szastamy pieniędzmi, bo jest to, jak powiedziałem na początku, stosunkowo skromna kwota w porównaniu z kwotą w części „Transport” czy w części dotyczącej gospodarki. To jest dokładnie taka sama, czy prawie taka sama, kwota jak na prokuraturę i Prokuratorię Generalną, ale wzrost wynosi 30%, w tym na administrację publiczną – 14%. Prosiłbym o wyjaśnienie, skąd się to bierze.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze mam pytanie: czy ktoś z państwa senatorów chciałby o coś zapytać pana ministra? Nikt. Dziękuję.

Panie Ministrze, bardzo prosiłbym o odpowiedź.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu Bogusław Kowalski:

Dziękuję bardzo.

Pierwsza sprawa. Jeżeli chodzi o wzrost dotacji do przesyłek pocztowych ustawowo zwolnionych z opłat, to jest to związane z realizacją ustawowego obowiązku. Okazało się, że poczta w roku ubiegłym zrealizowała więcej przesyłek, dlatego w roku 2007 potrzebne jest wyrównanie z budżetu państwa adekwatne do sytuacji, jaka ma miejsce na rynku. W ogóle to zjawisko jest związane z procesem liberalizacji usług pocztowych w Unii Europejskiej, gdzie zakłada się, że będzie istniała konkurencja podmiotów świadczących usługi pocztowe. Jest oczywiste, że ta konkurencja może się rozwijać tam, gdzie usługi te przynoszą dochody. Wiemy jednak, że są pewne usługi o znaczeniu publicznym, które są deficytowe.

Zgodnie z dyrektywą unijną na państwa członkowskie jest nałożony obowiązek rekompensaty wybranym operatorom pocztowym, którzy realizują tę deficytową działalność, kosztów. Między innymi z powodu trudnego do oszacowania, ale przewidy-

wanego w przyszłości zwiększenia w tej pozycji potrzeb i nakładów ze strony budżetu państwa wystąpiliśmy do Komisji Europejskiej o przesunięcie terminu liberalizacji usług pocztowych w Polsce o dwa lata, jednak to zjawisko występuje i na tym przykładzie możemy je obserwować. Musimy zapewnić realizację tych usług powszechnych, bo to jest jeden z elementów funkcjonowania państwa. Bez tego trudno sobie wyobrazić, aby te usługi, które wiążą się z prawami obywatelskimi, mogły być zrealizowane.

Druga sprawa dotyczy wydatku w kwocie 3 milionów zł. Związany jest on z realizacją programu wieloletniego „Rozwój telekomunikacji i poczty w dobie społeczeństwa informacyjnego”. Program ten przewidziany jest na lata 2005–2008. Łączna wartość zadań przewidzianych w ramach tego programu wynosi prawie 30 milionów zł. 3 miliony zł to jest to, co planujemy wydać w roku 2007. W ramach tego programu przede wszystkim planuje się przygotowanie studium wykonalności dla różnych podmiotów związanych z różnymi projektami, które służą rozwijaniu społeczeństwa informacyjnego i gospodarki opartej na wiedzy. Wymienię tu Strategię Lizbońską, stawianie na unowocześnienie infrastruktury, która umożliwia rozwijanie nowoczesnej gospodarki. Jeżeli państwa senatorów to interesuje, to oczywiście mogą szczegółowo omówić ten program. Jestem do tego przygotowany, ale wydaje mi się, że nie ma takiej potrzeby.

Wzrost nakładów o 14% w administracji publicznej jest związany, po pierwsze, z odprawami dla osób, które odchodzą, bo w tym zakresie częściowo zostało ograniczone zatrudnienie, a po drugie, z regulacją płacową w całym Ministerstwie Transportu. Mówiliśmy przy omawianiu części „Transport” o potrzebach w zakresie unowocześnienia administracji. Trudno sobie wyobrazić sytuację, w której byłyby regulowane płace tylko w pewnych komórkach, a w pozostałych, na adekwatnych stanowiskach, nie. To jest wynik zaniedbań, przy czym przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto przewidziane dla członków korpusu służby cywilnej wynosi 4 tysiące 900 zł, a więc to nie jest kwota, która w sposób znaczący wykraczałaby poza standardy, jakie są przyjęte w innych ministerstwach. Tak chciałbym odpowiedzieć na te pytania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Nie ma więcej pytań.

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze. Dziękuję państwu.

Proszę państwa, przystępujemy do omówienia części 18 „Budownictwo, gospodarka przestrzenna i mieszkaniowa”.

Witam pana ministra Ślusarczyka i witam serdecznie państwa towarzyszących.

Proszę o przedstawienie tej części budżetu, bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Budownictwa Piotr Ślusarczyk:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Kwota zaplanowana na wydatki budżetowe w resorcie budownictwa, czyli w części 18, w tym roku wynosi 1 miliard 280 milionów 74 tysiące zł. Należy podkreślić, że nie jest to kwota, która w pełni zaspokajałaby nasze potrzeby. Zgłaszaliśmy faktyczne potrzeby w wysokości ponad 1,5 miliarda zł. W związku z tym ta kwota została pomniejszona o 19%. Jest ona mniejsza o prawie 300 milionów zł od kwoty zgła-

szanej w początkowej fazie. Jeżeli pomniejszy limit wydatków budżetowych o kwotę środków unijnych w wysokości 21 milionów 673 tysięcy zł, to faktyczne zmniejszenie planowanych wydatków w stosunku do potrzeb wynosi 314 milionów zł.

Zmniejszenie tych środków spowodowało, iż musieliśmy dokonać w ramach przygotowywanych prac nad budżetem zmniejszenia wydatków w następujących punktach: refundacja premii gwarancyjnej od wkładów mieszkaniowych – o 20 milionów zł, wykup odsetek od kredytów mieszkaniowych – o 30 milionów zł, Krajowy Fundusz Mieszkaniowy – o 90 milionów zł, Fundusz Termomodernizacji – o 100 milionów zł, Fundusz Dopłat – o 65 milionów zł, nadzór budowlany – o 4 miliony 400 tysięcy zł i urzędy naczelne i centralne organów administracji rządowej – prawie o 4 miliony zł.

Kwota, która została zaplanowana w wysokości 1 miliarda 280 milionów zł, prawie zapewni realizację zadań stojących przed resortem w obszarze, który zakładamy, niemniej jednak zmniejszy się liczba osób, dla których były pierwotnie zaplanowane świadczenia finansowe wynikające z ustaw w zakresie realizacji zadań w rozdziale 700 „Gospodarka mieszkaniowa”.

Ograniczone zostanie wsparcie finansowe tworzenia przez gminy lokali socjalnych, noclegowni i domów dla bezdomnych ze środków Funduszu Dopłat. Zmniejszone zostaną możliwości finansowania dopłat do odsetek od kredytów udzielonych towarzystwom budownictwa społecznego na przedsięwzięcia inwestycyjno-budowlane mające na celu budowę lokali mieszkalnych na wynajem, dopłat spółdzielniom mieszkaniowym do przedsięwzięć inwestycyjno-budowlanych mających na celu budowę lokali mieszkalnych udostępnianych na warunkach najmu lub spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu oraz gminom do realizacji komunalnej infrastruktury technicznej towarzyszącej budownictwu mieszkaniowemu.

Zmniejszy się również finansowa możliwość udzielania wsparcia państwa przedsięwzięciom termomodernizacyjnym, między innymi w zakresie zmniejszenia zużycia energii dostarczanej do budynków mieszkalnych, budynków zbiorowego zamieszkania i budynków służących do wykonywania przez jednostki samorządu terytorialnego zadań publicznych na potrzeby ogrzewania oraz podgrzewania wody użytkowej. Ograniczone zostaną możliwości zmniejszania strat energii w lokalnych sieciach ciepłowniczych oraz finansowania całkowitej lub częściowej zmiany konwencjonalnych źródeł energii na źródła niekonwencjonalne, w tym źródła odnawialne.

W roku 2007 środki budżetowe na wsparcie nowego budownictwa mieszkaniowego zostały zaplanowane w kilku częściach: „Budownictwo, gospodarka przestrzenna i mieszkaniowa”, to jest część 18. Niemal wyłącznie na finansowanie wsparcia nowego budownictwa mieszkaniowego przeznaczone będą środki Krajowego Funduszu Mieszkaniowego, zaprojektowanego na poziomie 280 milionów zł. Również temu celowi służyć będą środki finansowe zgromadzone w Funduszu Dopłat. Przewidywane zasilenie z budżetu państwa w części 18 wyniesie 185 milionów zł.

Od roku 2007 środki finansowe Funduszu Dopłat służyć będą realizacji zobowiązań budżetu państwa wynikających z uruchomienia trzech nowych instrumentów finansowania mieszkalnictwa: z planowanej w budżecie państwa na 2007 r. kwoty 185 milionów zł ponad 55%, to jest 102 miliony zł, zostanie skierowane na realizację systemowego programu wsparcia budownictwa dla najuboższych, przygotowanego w oparciu o doświadczenie programu pilotażowego. Pozostałe środki, w wysokości

83 milionów zł, zostały zaplanowane w związku z realizacją nowego programu wsparcia remontów budynków mieszkalnych, obecnie przygotowywanego przez nasze ministerstwo. Trzecim programem realizowanym w 2007 r. ze środków Funduszu Dopłat będzie nowy program preferencyjnych kredytów mieszkaniowych, uruchomionych w trybie ustawy z dnia 8 września 2006 r. o finansowym wsparciu rodzin w nabywaniu własnego mieszkania.

Zgodnie z założeniami ustawodawcy w 2007 r. na sfinansowanie tego programu zostaną wykorzystane środki z Funduszu Dopłat, ale nie pochodzące z wpłat do budżetu państwa określonych w części 18. Będą to środki finansowe pochodzące z zagospodarowania wolnych środków Funduszu Hipotecznego Banku Gospodarstwa Krajowego. Środki tego funduszu w praktyce od kilku lat nie były wykorzystywane. My postanowiliśmy w końcu je uruchomić. Minister budownictwa zawarł z prezesem Banku Gospodarstwa Krajowego stosowną umowę w sprawie przeniesienia około 60 milionów zł z Funduszu Hipotecznego do Funduszu Dopłat.

W praktyce środki tego funduszu na realizację programów polityki mieszkaniowej wyniosą około 245 milionów zł, w tym kwota pochodząca z wpłat z budżetu państwa – 185 milionów zł. Niezależnie od tego na finansowanie nowego budownictwa mieszkaniowego zaplanowane zostały pieniądze w grupie wydatków na refundację premii gwarancyjnej. Jak wynika z prowadzonych analiz, około 50% refundowanych bankom premii gwarancyjnych to premie wypłacane właścicielom likwidowanych książeczek mieszkaniowych w związku z realizacją celów mieszkaniowych związanych z nowym budownictwem.

W projekcie zaplanowano na ten cel 350 milionów zł, z czego około 175 milionów zostanie przeznaczonych bezpośrednio na budownictwo mieszkaniowe. Z łącznej kwoty w dziale 700 „Gospodarka mieszkaniowa” około 506 milionów zł będzie skierowane wyłącznie na wsparcie nowego budownictwa. Przy tej okazji należy zwrócić uwagę na nowe inwestycje na tym rynku związane z poprawą stanu technicznego zasobów mieszkaniowych, w tym wspieranie działań termomodernizacyjnych, na łączną kwotę 250 milionów zł.

Jak powiedziałem wcześniej, potrzeby zgłaszane przez Ministerstwo Budownictwa były znacznie większe, o 100 milionów zł. Budżet, jaki realnie otrzymaliśmy, jest nieco niższy od proponowanego, w związku z tym niektóre przedsięwzięcia zostały ograniczone.

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, to tyle tytułem wstępu. Proszę o ewentualne, już bardziej szczegółowe uwagi i pytania.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Pan senator Berent chciałby skomentować? Bardzo proszę.

Senator Przemysław Berent:

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze! Proszę Państwa!

W zasadzie trudno racjonalnie komentować ten budżet, ponieważ trzeba byłoby wypowiedzieć wiele krytycznych słów, a nie należy kopać leżącego. Najpierw chciałbym zadać fundamentalne pytanie: ile mieszkań wybudowano w roku ubiegłym, a ile miano wybudować? I ile ma powstać w tym roku?

Nie będę wracał do planów wybudowania trzech milionów mieszkań, bo rząd, jak się zdaje, o tym programie w ogóle zapomniał. Przynajmniej tak wynika ze środków, jakie przeznaczone są na budownictwo. Co prawda, jak mówi pan minister, jest ich więcej niż w roku ubiegłym, i to prawda, o ponad 200 milionów, ale wynika to przede wszystkim z realizacji ustawy uchwalonej przez parlament pod koniec ubiegłego roku. Ponad 155 milionów zł znajduje się w Funduszu Dopłat, wynika to z obowiązku ustawowego. Więc tak naprawdę można powiedzieć, że budżet, który otrzymujemy w tym roku, jest podobny do tego z roku ubiegłego, z uwzględnieniem tego ograniczenia niemalże o 300 milionów zł potrzeb zgłoszonych przez resort budownictwa i cięć dokonanych przez państwo. I okazuje się, niestety, że na nowe budownictwo mieszkaniowe jest mniej niż w roku ubiegłym.

Popatrzmy, jak zostały obcięte pieniądze. Wykup odsetek od kredytów mieszkaniowych, Krajowy Fundusz Mieszkaniowy i Fundusz Dopłat to główne instrumenty, które decydują o tym, iż będą powstawały nowe mieszkania, nowe substancje i klienci będą korzystać z usług budownictwa. Tu mamy obcięcie o 200 milionów zł. Jak to się ma do innych pozycji w budżecie? W Funduszu Termomodernizacji jest 250 milionów, a w Krajowym Funduszu Mieszkaniowym – 280, w Funduszu Dopłat – 180, z czego zabrano 65 milionów. To chcemy remontować czy budować? To podstawowe pytanie.

Jeżeli chodzi o wątpliwości co do poszczególnych decyzji, to prosiłbym, Panie Ministrze, o ustosunkowanie się tego, iż w Krajowym Funduszu Mieszkaniowym jest o 90 tysięcy mniej niż państwo zakładali. Pamiętam dyskusję w czasie akceptowania ubiegłorocznego budżetu, gdy rozmawialiśmy o formule TBS. Padło wtedy ze strony państwa resortu stwierdzenie, że w zasadzie na tę formę należy już trochę mniej stawiać, ponieważ nie są to, jak było wcześniej, instytucje konkurencyjne. Mieszkania są zbyt drogie, co roku jest spadek korzystania z usług TBS, zmniejsza się liczba lokali, jest coraz mniej kredytów. W związku z tym nie należy tego budownictwa nagle skończyć, ale stopniowo je wyciszać. Chciałbym usłyszeć informację na temat, jakie jest obecnie stanowisko ministerstwa, bo tak naprawdę planowane przez państwa wydatki w wysokości 370 milionów niekoniecznie świadczą o chęci wyciszenia tej idei. A gdyby TBS miały dalej funkcjonować, to czy mogą państwo coś powiedzieć o programie zmodernizowanych zasad finansowania społecznego budownictwa czynszowego, na przykład o możliwości zmniejszenia oprocentowania w Banku Gospodarstwa Krajowego? Te 3,5% już jest mało konkurencyjne, a wiadomo, że bank nie może tego zmienić. Ewentualnie może wchodzi w grę wydłużenie okresu spłaty? Czy takie rozważania są w ogóle przez państwa podejmowane?

Wracam do Funduszu Termomodernizacji. W ubiegłym roku było w nim 100 milionów, teraz jest 250, miało być 350. Pojawiają się dyskusje, czy te środki są należycie wykorzystywane. W związku z tym chciałbym zapytać: czy państwo prowadzą jakikolwiek nadzór nad tym, czy te pieniądze nie są marnotrawione, czy nie są wydawane w niewłaściwy sposób?

Fundusz Dopłat. Jak wygląda sytuacja z aktami wykonawczymi do systemowego programu wsparcia, do ustaw, które uchwaliliśmy? To jest warunek ich realizacji i w ogóle warunek tego, by Fundusz Dopłat należycie funkcjonował.

Jeśli chodzi o pozostałe wydatki, to zadam jeszcze takie króciutkie pytanie. Główny Urząd Geodezji i Kartografii – potężny wzrost kosztów, o ponad 400%. Domyślam się, że wynika to z finansowania projektów z udziałem środków Unii Europej-

skiej, ale nawet jeżeli weźmiemy to pod uwagę, to i tak jest to, moim zdaniem, około 15% więcej. Skąd to się bierze? Ewentualnie proszę sprostować moje kalkulacje.

Przechodzę do kwestii związanych z ostatnimi pozycjami w budżecie, które co prawda nie są tak duże, jak administracja publiczna... Administracja publiczna to 27 milionów zł, obrona narodowa oraz oświata i wychowanie – przy tej ostatniej pozycji nie, ale przy obronie narodowej i administracji publicznej widzimy kilkunastoprocentowy wzrost. Chciałbym wiedzieć, skąd on się wziął. Przecież wszyscy pamiętamy – podkreślam to – „Tanie państwo”, które, jak się okazuje, wcale takie tanie nie jest. Czy są jakieś zasadne powody zwiększenia kosztów administracji publicznej, na przykład o 16%? Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje zastępcą przewodniczącego Jacek Włosowicz)

Zastępca Przewodniczącego Jacek Włosowicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy ktoś z państwa ma jeszcze jakieś pytania?

Pan senator Szmit, potem pan senator Chmielewski.

Proszę bardzo.

Senator Jerzy Szmit:

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze!

Chciałbym zapytać o – tak to nazwijmy – drugą stronę medalu w budownictwie. Do tej pory rozmawialiśmy o poprawianiu popytu, czyli zwiększaniu możliwości zaciągania kredytów, ułatwianiu spłat, zakupu mieszkań czy budowy dla określonych organizacji, na przykład TBS, a także o termomodernizacji. Tymczasem chyba coraz lepiej zdajemy sobie sprawę z tego, że gigantyczny wzrost cen mieszkań w Polsce wynika w znacznym stopniu z ograniczeń podaży, która jest hamowana przez brak dostępności terenów i bariery w prawie budowlanym. Chodzi o przekształcenia gruntów i zmiany kwalifikacji.

Czy ministerstwo przygotowuje lub przygotowało już propozycje zmian w tym zakresie, które mogłyby rozwiązać problem tej drugiej strony budownictwa mieszkaniowego? Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Jacek Włosowicz:

Dziękuję.

Pan senator Chmielewski, potem pan senator Biela.

Senator Jarosław Chmielewski:

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze!

Senator Szmit zadał takie pytanie, jakie ja miałem zamiar, więc już krótko: jak zaawansowane są prace pana ministra nad ustawą o zagospodarowaniu przestrzennym, nowelizacją starej, ewentualnie nową? Czy ustawa jest już na etapie uzgodnień międzyresortowych? To jedno pytanie.

I drugie. Gdy patrzemy na budżet, widzimy zwyczajne administrowanie tym, co się zastało. Główną kwotą są rozliczenia z bankami, wiadomo, to tylko ułatwia życie, ale ani nie poprawi koniunktury na rynku, ani nie zwiększy podaży na mieszkania, a ceny rosną i są już astronomiczne. Czy państwo przygotowują jakiś realny program

budownictwa, na przykład z zastosowaniem systemu inwestycyjnego na wzór francuskich HLM? Na pewno jest to dobrze znane panu ministrowi. Czy istnieje jakiś program realizowany ze środków unijnych? Bo tych zarówno na budownictwo drogowe, jak i mieszkalnictwo mamy pod dostatkiem, jak wynika z budżetu. Czy państwo mają w związku z tym jakieś plany? Dziękuję.

(Przewodnictwo obejmuje przewodniczący Marek Waszkowiak)

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Biela.

Senator Adam Biela:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Z zainteresowaniem wysłuchałem wystąpienia pana ministra. Zaciekał mnie program pilotażowy, który prowadzi resort w zakresie taniego budownictwa – jakoś tak pan minister to nazwał. Jaka jest skala tego projektu i co ma z niego ciekawego wynikać? To, co pan minister przedstawił, jest niezwykle interesujące, ale pan tylko o tym napomknął, wobec tego chciałbym się trochę więcej na ten temat dowiedzieć.

Chciałbym jeszcze poruszyć taki szczegół jako osoba zajmująca się sprawą przekształceń w spółdzielniach mieszkaniowych. Otóż w punkcie pod tytułem „Dochody budżetowe” w dziale 700 pkt 2 „Umorzenie kredytów mieszkaniowych” państwo przewidują w tym roku 35 milionów wzorem roku ubiegłego. Tymczasem nie uzyska się środków z przekształcenia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu w prawo własnościowe, tylko w prawo własności lokalu mieszkalnego, jak czytamy dalej, gdyż tak przewiduje ustawa z dnia 15 grudnia. Ale tym nie warto się przejmować. Wyrażam nadzieję, że te kwoty będą większe, gdyż wreszcie doczekałem się projektów ustaw nowelizujących ustawę o spółdzielniach mieszkaniowych. Muszę powiedzieć, że stworzył się pewien rynek. W tej chwili w Sejmie jest aż pięć projektów dotyczących tej samej materii, ale mam nadzieję, że komisje wreszcie zakończą pracę i w styczniu lub w lutym ustawa wejdzie w życie.

Gdy nowelizacja zacznie funkcjonować, dojdzie do tych przekształceń. Dotychczas nie słyszałem, by gdzieś przekształcono spółdzielcze lokatorskie prawo w prawo odrębnej własności, co najwyższej oszukiwano ludzi, przekształcano je w prawo spółdzielcze własnościowe i kazano płacić nienależne pieniądze. Zatem jeśli to faktycznie ruszy, należałoby się spodziewać większych dochodów niż 35 milionów, ale od przybytku głowa nie boli. To tak na marginesie. Dziękuję.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.
Czy pan minister chciałby skomentować lub odpowiedzieć? Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Budownictwa Piotr Ślusarczyk:

Z przyjemnością.

Pan senator Biela poruszył temat nowelizacji ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Prace nad tym trwają już bardzo długo, rzeczywiście jest aż pięć projektów.

Tak naprawdę podkomisja dopiero kończy prace. Stety i niestety, większość to są projekty poselskie, które wywołują liczne kontrowersje. Ale również mam nadzieję, że te prace w miarę szybko dobiegną końca i ta kwota rzeczywiście będzie znacznie wyższa.

Co do uwag pozostałych panów senatorów, przypomnę – nie mówiłem o tym w moim wystąpieniu – że Ministerstwo Budownictwa powstało w połowie ubiegłego roku, wyodrębniło się wtedy jako odrębna jednostka. Przystąpiliśmy do organizacji pracy i przygotowania struktury ministerstwa do pełnienia roli samodzielnego organu. Od razu przedstawiliśmy kilka projektów, które miały na celu zwiększenie liczby budowanych i oddawanych nowych mieszkań. Dzieje się to nie na zadowalającym nas poziomie, chcielibyśmy, aby on był wyższy.

Uruchomienie budowy nowych mieszkań jest bardzo trudne, gdyż w ostatnich latach mieliśmy do czynienia z wielkimi niedociągnięciami jeżeli chodzi o same możliwości budowy. Dlatego ministerstwo przygotowuje szereg ustaw, które mają ułatwić powstawanie nowych budynków i nowych lokali mieszkalnych. Wymaga to pewnych zmian strukturalnych. Dodatkowym obciążeniem, jak wcześniej wspomniałem, było zmniejszenie kwoty budżetu, który zakładaliśmy. To spowodowało – odpowiadam na pierwsze pytanie – proporcjonalne zmniejszenie kwot przydzielonych na poszczególne rozdziały. Stąd mniejsza kwota na Krajowy Fundusz Mieszkaniowy, na Fundusz Dopłat i tak zwaną premię termomodernizacyjną, która notabene została wykorzystana w połowie ubiegłego roku, choć była przeznaczona na cały rok budżetowy.

W tamtym roku oddano prawie sto tysięcy mieszkań – to są dane do listopada, gdyż nie mamy jeszcze liczb z ubiegłego miesiąca. W przyszłym roku planujemy budowę na podobnym poziomie, ale nie jesteśmy w stanie do końca tego przewidzieć, gdyż po części reguluje to sam rynek.

Co do TBS, nie odchodzimy od tego programu, ale rzeczywiście jest bariera jeśli chodzi o udzielanie gwarancji przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Nastąpił dość duży wzrost liczby mieszkań oddawanych w tej formule, a możliwości ministerstwa i Banku Gospodarstwa Krajowego w zakresie udzielania kredytów są ograniczone. Bardzo byśmy chcieli, aby prowizja od kredytów była niższa, na pewno będziemy o tym rozmawiać z prezesem BGK, ale trudno powiedzieć, na jakim etapie zostaną zakończone negocjacje.

Jeżeli chodzi o możliwości budowy nowych mieszkań, pojawiały się pytania, czy mamy jakiś plan. Oczywiście tak, nasze ministerstwo powołano po to, by nastąpił wyraźny wzrost liczby budowanych mieszkań. Przygotowujemy dużą nowelizację prawa budowlanego, która to ułatwi. Między innymi pracujemy nad szybszym uzyskiwaniem pozwolenia na budowę. Mamy nadzieję, że te regulacje przyspieszą budowę i załatwianie wszelkich formalności przy jej planowaniu.

Przygotowaliśmy nowelizację ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego. Przewiduje ona wykup byłych mieszkań zakładowych, wzrośnie zatem ta masa na rynku. Planujemy znowelizować ustawę – bo ona już jest, odpowiadam na pytanie pana senatora – o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Jest ona na etapie uzgodnień międzyresortowych. Mamy nadzieję, że szybko zostanie uchwalona, tak aby plany zagospodarowania przestrzennego były realnie uchwalane przez gminy, bo w miastach, gdzie to jest uporządkowane, widzimy wyraźny wzrost budownictwa mieszkaniowego.

Jest w planach – mamy dopiero pewne koncepcje, pewien zarys – nowelizacja ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami, która pozwoli przejąć część ziemi wykorzysty-

wanej przez inne resorty, ale nie do ich działalności resortowej, i przeznaczyć ją na budownictwo mieszkaniowe. To pozwoli zmniejszyć koszty poprzez obniżenie opłat za ziemię.

Dodatkowo zamierzamy – choć może nie wiąże to się bezpośrednio ze wzrostem liczby mieszkań – znowelizować ustawę o finansowym wsparciu tworzenia lokali socjalnych, mieszkań chronionych, noclegowni i domów dla bezdomnych, tak by ten problem społeczny został w pełni rozwiązany. Poza tym przygotowujemy regulację, która pozwoli na remonty substancji mieszkaniowych, które tego wymagają.

Pan senator mówił o tym, że sporą część pieniędzy przeznaczamy na remonty, a nie na budowę nowych lokali. Tak, to jest prawda. Gros mieszkań wymaga remontu i mamy nadzieję, że dzięki tej ustawie i pewnym gwarancjom, które przygotowujemy, a które – mamy nadzieję – będą wykorzystywane przez mieszkańców, podniesiemy standard mieszkania w tych budynkach.

To taki wstęp, a o bardziej szczegółową wypowiedź prosiłbym panów dyrektorów. Jeśli mogę, proszę pana dyrektora o uzupełnienie.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Strategii i Rozwoju Mieszkalnictwa
w Ministerstwie Budownictwa
Stanisław Kudroń:**

Dzień dobry.

Stanisław Kudroń, Departament Strategii i Rozwoju Mieszkalnictwa...

(Przewodniczący Marek Waszkowiak: Bardzo proszę bliżej mikrofonu.)

Na posiedzeniu komisji padło pytanie, czy są w mieszkalnictwie programy realizowane ze środków Unii Europejskiej. Informuję, że w obecnym okresie budżetowym możliwości wykorzystania środków na mieszkalnictwo, na projekty tak naprawdę nie ma. To są regulacje obowiązujące na poziomie Wspólnoty. W nowym okresie budżetowym taka możliwość się otworzy, przy czym w rozporządzeniach Komisji Europejskiej, w aktach wykonawczych są konkretnie sprecyzowane kategorie przedsięwzięć, które mogą uzyskać wsparcie ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Co do zasady są to przedsięwzięcia remontowe oraz polegające na adaptacji budynków niemieszkalnych na cele mieszkalne. Konkretnie chodzi o lokale o charakterze społecznym, chronione, mieszkania socjalne. Będzie to realizowane na poziomie regionalnych programów operacyjnych. To jest miejsce, gdzie te środki będą wydawane, i jest to uzupełnienie działań, o których mówił pan minister, w zakresie wsparcia remontów, czyli programów centralnych.

Padło pytanie pana senatora Bieli dotyczące programu pilotażowego. Swoją pilotażowość program ten zawdzięcza zdefiniowanemu w ustawie dwuletniemu okresowi oddziaływania, na jego podstawie oparte zostały przepisy dotyczące systemowego rozwiązania, które 8 grudnia ubiegłego roku zostały przyjęte przez Sejm i były przedmiotem prac Senatu. Jak pan minister powiedział, to są pierwsze kroki, tam efekty mierzone liczbą lokali socjalnych są zdecydowanie mniejsze. Wspomnę, że zgodnie z oceną skutków regulacji ustawa pilotażowa przyjęta 8 grudnia ma spowodować powstanie w ciągu najbliższych lat ponad stu, stu dwudziestu tysięcy nowych lokali socjalnych lub miejsc w domach dla bezdomnych. To jest ten drugi aspekt oddziaływania.

Padło pytanie o nadzór nad zakresem finansowania przedsięwzięć termomodernizacyjnych. Odpowiadając panu senatorowi, chcę poinformować, że taki nadzór oczywiście jest prowadzony, jest zapewniony ustawowo, a dotyczące go rozwiązania

znajdują się w rozporządzeniach. Mam na myśli konkretnie wymóg posiadania audytów energetycznych, co zapewnia, że środki nie są marnotrawione. Dzięki temu zapewnione jest finansowanie przedsięwzięć, które przynoszą realne oszczędności energetyczne, i tylko w strumieniu generowanych oszczędności pozwalają na spłatę zadłużenia. To z mojej strony. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś...

(*Głos z sali:* Jeszcze pan Wiesław Potrapeluk.)

Jeszcze pan minister, tak?

Główny Geodeta Kraju Wiesław Potrapeluk:

Wiesław Potrapeluk, główny geodeta kraju.

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Chciałbym się ustosunkować do pytania pana senatora. Rzeczywiście, patrząc na ten czterystuprocentowy wzrost wydatków, można być bardzo usatysfakcjonowanym, ale jak pan senator zauważył, realny wzrost jest na poziomie kilkunastu procent. To się wiąże w znacznej części z realizacją projektów unijnych, Główny Urząd Geodezji i Kartografii absorbuje znaczące środki. I o ile do tej pory można było prowadzić pewne działania bez wydatków majątkowych, o tyle w pewnym momencie pojawiły się bariery. Jeżeli nie poczynimy inwestycji w infrastrukturę, to po pierwsze, nie będziemy mieli możliwości absorbowania środków unijnych, po drugie, nie będziemy mogli w pełni zarządzać tym, co zostanie wytworzone, i po trzecie, nie podtrzymamy efektów działań. Czyli tak naprawdę mogłoby to nas narazić na konieczność zwrotu środków unijnych w ramach realizacji projektów.

Te kilkanaście procent to tak naprawdę jest jedna kwota – wydatki majątkowe bieżące, 1 milion zł. Pozostałe kwoty związane z funkcjonowaniem Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii nie uległy zmianie od trzech lat. Jeśli weźmy pod uwagę pewne procesy gospodarcze i inflację, to okaże się, że w rzeczywistości mamy kilkuprocentowy spadek realnych nakładów na geodezję i kartografię.

Jeśli spojrzymy na to szerzej z punktu widzenia realizacji zadań państwa w zakresie geodezji i kartografii i zbilansujemy ten realny spadek, który następuje od kilku lat, to niestety już nie wygląda to tak różowo. Dlatego są prowadzone bardzo intensywne działania związane z pozyskiwaniem środków, tak byśmy mogli w znaczący sposób odciążyć budżet państwa, a mimo wszystko realizować zadania przewidziane ustawą Prawo geodezyjne i kartograficzne.

Proszę państwa, realizujemy bardzo dużo projektów unijnych. Są to projekty związane z funkcjonowaniem Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, jest to PHARE 2003 faza trzecia, który tak naprawdę jest na końcowym etapie i spodziewamy się tylko podtrzymywania jego efektów, PHARE 2003 „Wektoryzacja map katastralnych w Polsce”. Wczoraj została podpisana umowa na realizację sieci satelitarnej pozycjonowania ASG/EUPOS, która sprawi, że przestaniemy być białą plamą na planie Europy jeśli chodzi o wykorzystanie nowoczesnych technologii dla potrzeb cywilnych, i zapewne nie tylko. Realizujemy wreszcie projekt „Geoportal”.

Myszę, że tak naprawdę nie mam innego wyjścia, ale czynię to z prawdziwą satysfakcją: mianowicie mam dzisiaj okazję zwrócić się do państwa o wsparcie naszych starań o fundusze, aby w znaczący sposób zwiększyć implementację środków unijnych. Jest to niebywała okazja, aczkolwiek przy realizacji zadań Główny Urząd Geodezji i Kartografii już w tej chwili staje przed barierą kadrową, lokalową, finansową. Nadrabiamy to dużym nakładem pracy i mam nadzieję, że przy znaczącym udziale naszym i państwa uda nam się to zrealizować. Dziękuję.

Jeśli są szczegółowe pytania, proszę bardzo.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Pan dyrektor Korociński, proszę.

**Dyrektor Departamentu Budżetu w Ministerstwie Budownictwa
Krzysztof Korociński:**

Wysoka Komisjo!

Chciałbym się odnieść do dwóch kwestii.

(Przewodniczący Marek Waszkowiak: Proszę włączyć mikrofon.)

Po pierwsze, zwiększenie wydatków w rozdziale 75212 „Pozostałe wydatki obronne”. Faktycznie, wskaźnik wzrostu jest tu na poziomie 27,8%, jednak w wymiarze wartościowym jest to zwiększenie jedynie o 5 tysięcy zł. Gwoli wyjaśnienia, środki te są przeznaczone przez nowo utworzone ministerstwo – chcę to podkreślić – na finansowanie niezależnych zadań obronnych, wynikających ze strategii państwa, a ujętych w „Programie pozamilitarnych przygotowań obronnych na lata 2005–2010”. Resort budownictwa jest również zobligowany do stosownych zadań o takim charakterze.

Po drugie, wzrost wydatków w rozdziale 75001 „Wydatki na urzędy naczelných i centralnych organów administracji rządowej”. Chcę powiedzieć, że jest on spowodowany tylko i wyłącznie faktem utworzenia Ministerstwa Budownictwa jako nowej autonomicznej jednostki budżetowej. Musiało ono utworzyć swoje służby administracyjne, gospodarcze i finansowe, przygotowanie tego projektu budżetu jest między innymi tego efektem, gdyż te służby tym się parały na początku swej pracy.

Proces tworzenia zaplecza logistycznego w Ministerstwie Budownictwa nie jest zakończony, możemy zatem zaobserwować minimalny wzrost zatrudnienia z tym związany. Na przykład w korpusie służby cywilnej doszło jedynie pięć etatów kalkulacyjnych, czyli resort musiał podjąć trud organizacyjny takiego przekształcenia wzajemnych struktur kadrowych, żeby biura administracyjno-gospodarcze, Departament Budżetu i inne zostały wykrystalizowane i mogły z powodzeniem wykonywać swoje zadania.

Wzrosły również nakłady na pensje dla grupy osób nieobjętych mnożnikowymi systemami wynagrodzeń. Dzieje się tak między innymi dlatego, że w poprzedniej strukturze organizacyjnej, czyli w Ministerstwie Transportu i Budownictwa, zadania związane z obsługą logistyczną w zakresie transportu realizowane były przez gospodarstwo pomocnicze, które, jak dzisiaj słyszeliśmy, zostało postawione w stan likwidacji. To również zmusiło nasz resort do poszukiwania innych rozwiązań, w tym przesunięcia środków z bieżących wydatków logistycznych na zatrudnienie kierowców.

Konsekwencją tworzenia nowego resortu jest nowa pozycja o takiej skali, mianowicie 1 milion 500 tysięcy zł – wydatki majątkowe związane z pozyskiwaniem no-

wej substancji lokalowej i jej przystosowaniem na potrzeby funkcjonowania jednostki w związku z zadaniami obsługowymi ministra jako dysponenta części budżetowej. W tej kwocie są zabezpieczone przede wszystkim środki na zakup sprzętu komputerowego – 550 tysięcy, rozbudowa sieci komputerowej – 100 tysięcy zł. Jest uwzględniona również modernizacja korytarzy i pomieszczeń biurowych w budynku ministerstwa przy ulicy Wspólnej 2/4 – około 1 milion 500 tysięcy zł.

Zatem ten wzrost nakładów na naszą jednostkę budżetową, która – podkreślam – stała się samodzielna i autonomiczna, wynika z przyczyn, o których powiedziałem wcześniej, czyli z faktu utworzenia i organizacji Ministerstwa Budownictwa, nie kryje się za tym podwyżka wynagrodzeń i tym podobne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Budownictwa Piotr Ślusarczyk:

Panie Przewodniczący, było pytanie o rozporządzenia, o akty wykonawcze. Otóż zostało wydane rozporządzenie do ustawy o finansowym wsparciu rodzin i mam przyjemność poinformować państwa, że wczoraj została podpisana umowa pomiędzy PKO a BGK dotycząca udzielania preferencyjnych kredytów mieszkaniowych. Jest przygotowany projekt rozporządzenia w sprawie wsparcia tworzenia lokali socjalnych, i wkrótce – po uzgodnieniach – akt ten zostanie wydany.

To tyle. Widzę, że jeszcze są pytania.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Pan senator Lasecki.

Senator Jarosław Lasecki:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Właściwie rezygnuję z pytania, które chciałem zadać. Pragnę jednak zapewnić pana ministra – rozmawiałem o tym z członkami Komisji Gospodarki Narodowej – że zawsze jesteśmy do dyspozycji pana i całego ministerstwa. Musimy stwierdzić, że wzrost wydatków budżetowych o prawie 200 milionów zł, który ma skutkować, jak pan minister raczył powiedzieć, wybudowaniem zaledwie stu tysięcy mieszkań w 2007 r., jest porażający.

Jeżeli pan minister i państwo będą chcieli skorzystać z naszego doświadczenia, z naszej rady, z naszej energii i ochoty do pracy, serdecznie zapraszamy. Bardzo chętnie wesprzemy państwa w pracach nad ustawami o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz Prawo budowlane. Powtarzam, jeżeli pan przewodniczący wyrazi taką gotowość w stosunku do pana ministra, to chętnie wesprzemy Ministerstwo Budownictwa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję.

Jest pełna deklaracja, Panie Ministrze.

Są jeszcze do omówienia dwie części, „Gospodarka morska” i „UKE”.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Witamy panią prezes.

Czy ktoś z państwa chce jeszcze zadać pytanie do części „Budownictwo”? Nie widzę. Dziękuję bardzo.

Witam serdecznie pana ministra Wiecheckiego. Przechodzimy do części 21.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze. Dziękuję państwu. *(Rozmowy na sali)*

Minister Gospodarki Morskiej Rafał Wiechecki:

Wdarło się tu pewne zamieszanie, więc chwilę poczekam.

Szanowni Państwo!

W tym roku budżetowym na część 21 „Gospodarka morska” przeznaczona jest kwota 402 milionów 556 tysięcy zł. W porównaniu z poprzednim rokiem jest to wzrost o 16,38%, przy czym na inwestycje – o 22,18%, czyli jest on znaczący, z czego należy się cieszyć.

W ramach części są poszczególne działy. „Transport i łączność”, gdzie mieszczą się urzędy morskie – 259 milionów zł, z czego wydatki majątkowe – 32 miliony 684 tysięcy zł. Główna inwestycja będzie realizowana w porcie w Kołobrzegu, prawie 19 milionów zł. Praktycznie będą zrealizowane wszystkie wydatki inwestycyjne, które chcieliśmy. Chodzi między innymi o przebudowę falochronu wschodniego w basenie żeglarskim w Gdyni, o budynek warsztatowy do remontu pław w Elblągu, zakup nowoczesnych pław morskich oznaczających drogi, pław zimowych i innych urządzeń nawigacyjnych, latarni, błyskaczy. Przewidziany jest również zakup nowej jednostki hydrodryficznej – 3 miliony zł. Kwota wydaje się dosyć znaczna i myślę, że w dużej mierze pokryje wydatki inwestycyjne urzędów morskich na rok 2007, chociaż oczywiście gdyby było więcej środków, to byśmy się nie pogniewali. Bo zawsze potrzeb jest więcej aniżeli zasobów.

Następna sprawa to ratownictwo morskie. Często słyszymy o ratownictwie medycznym, szczególnie ostatnio, a także o górskim, a zapominamy, że mamy w Polsce również ratownictwo morskie, czyli ludzi, którzy ratują innych na morzu w czasie niebezpiecznych zjawisk przyrodniczych i nie tylko, wspomagają też ochronę środowiska, chronią morze przed zanieczyszczeniami. W roku 2007 na ratownictwo morskie przeznaczona jest kwota 41 milionów 695 tysięcy zł, z tego 20 milionów 536 tysięcy na wydatki inwestycyjne. 19 grudnia 2006 r. rząd przyjął wieloletni „Program rozwoju służb ratownictwa morskiego” na ogólną kwotę 81 milionów zł. Znajduje to odzwierciedlenie w budżecie na rok 2007, gdzie na wydatki inwestycyjne przewidziane jest 20 milionów 500 tysięcy zł. Obejmuje on budowę dwóch nowych jednostek ratowniczych, bardzo nowoczesnych. Podam, że obecnie jest siedem jednostek ratowniczych, ale one mają jedną zasadniczą wadę: mogą operować samodzielnie tylko sześć godzin, te dwie nowe jednostki w zależności od tego, jaką konstrukcję wybierzemy, będą mogły od pięciu do siedmiu dni w każdych warunkach pogodowych. Przewidywana jest również budowa dwóch stacji brzegowych ratownictwa morskiego w Darłowie i w Słupsku oraz bazy zwalczania zanieczyszczeń morskich w Świnoujściu za ponad 21 milionów.

Równie istotne w naszej części budżetowej jest szkolnictwo wyższe, gdyż podlegają nam dwie akademie morskie: w Szczecinie i w Gdyni. Łącznie jest to kwota

102 milionów 193 tysięcy zł. Pragnę zauważyć, że przez wiele lat udało nam się wygospodarować 6 milionów zł na inwestycje. Jest to 3 miliony zł dla Akademii Morskiej w Szczecinie na remont zabytkowego dachu budynku, w którym szkoła się znajduje, oraz statku szkolnego „Nawigator XXI”, i 3 miliony dla Akademii Morskiej w Gdyni na całkowitą modernizację „Daru Młodzieży”. Myślę, że w tym roku te jednostki otrzymały taką kwotę, że zapewni ona ich funkcjonowanie na wiele lat. Szczerze mówiąc, Akademia Morska w Gdyni chyba się nawet tego nie spodziewała.

Kolejną istotną część, 26 milionów zł na realizację programu wieloletniego „Program ochrony brzegów morskich”. Wystarczy chociażby zobaczyć, co się działo w ostatni weekend, jakie były sztormy. Mogę podać jako ciekawostkę, iż półwysep Hel został w ten weekend ponownie przerwany. Stąd te kwoty, stąd wieloletni program do 2024 r., gdyż musimy walczyć z morzem, z żywiołem. Na rok 2007 jest to 26 milionów zł.

Myślę, że to są wszystkie główne informacje. Jeżeli będą szczegółowe pytania, to postaram się odpowiedzieć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Czy ktoś z panów senatorów ma pytania lub uwagi ? Nie. Dziękuję bardzo.

Dziękuję, Panie Ministrze. Dziękuję pani.

Proszę państwa, przechodzimy do części 76.

Jak zawsze z radością witamy panią prezes w naszej komisji. Prosimy o przedstawienie tej części.

Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej Anna Streżyńska:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Pozwolą państwo, że podam kilka istotnych cyfr z naszego budżetu, a w szczególności opowie o nim dyrektor generalny urzędu, pan Mariusz Czyżak.

Chcę przypomnieć, że z dniem 14 stycznia ubiegłego roku, czyli prawie rok temu, na podstawie tak zwanej ustawy medialnej, czyli ustawy z 29 grudnia 2005 r. o przekształceniach i zmianach w podziale zadań i kompetencji organów państwowych właściwych w sprawach łączności, radiofonii i telewizji, ówczesny urząd regulacyjny, Urząd Regulacji Telekomunikacji i Poczty, został przekształcony w Urząd Komunikacji Elektronicznej.

Charakterystyczne dla funkcjonowania UKE, podobnie jak jego poprzedników, jest to, że rokrocznie poziom naszych wydatków jest znacznie mniejszy niż poziom dochodów, które generujemy do budżetu państwa. W 2005 r. mieliśmy najlepsze efekty, ponieważ została wówczas przyznana koncesja na telefonię UMTS. Wydatkowaliśmy wtedy 81 milionów, a pozyskaliśmy 631 milionów. W roku 2006 wydatki zostały zaplanowane na 70 milionów zł, a plan dochodów wykonaliśmy w 114% i odprowadziliśmy do budżetu państwa 319 milionów zł. Zatem należymy do tych, pewnie nielicznych, urzędów, które nie tylko zarabiają na swoje utrzymanie, ale jeszcze przynoszą liczące się dochody.

Projekt budżetu na rok 2007 zakłada, że urząd pozyska prawie 460 milionów zł dochodów przy wydatkach w wysokości 88 milionów. O tych wydatkach, które w sto-

sunku do roku ubiegłego rosną o 18 milionów zł, chcę za chwilę powiedzieć szczegółowo kilka słów.

W latach 2000–2006 urząd poczynił wiele oszczędności, między innymi zredukowaliśmy koszty usług telekomunikacyjnych w urzędzie o 40%, dokonaliśmy też znaczących inwestycji jeśli chodzi o koszty najmu lokalu – zrezygnowaliśmy z części najmowanej powierzchni i obniżyliśmy stawki czynszu o 20%. Zlikwidowany został środek specjalny, który funkcjonował w 2004 r. W ciągu ostatnich czterech lat nastąpiła redukcja zatrudnienia o 33%, czyli o dwieście pięćdziesiąt trzy etaty. W ten sposób staramy się podnosić efektywność funkcjonowania urzędu.

Inwestycje, o których wspomniałam, spowodowały wzrost budżetu z ubiegłorocznych 70 milionów do obecnych 88 milionów. Powinny one zostać dokonane przez ostatnie dwa lata – w 2006 i 2007 r., jednak w 2006 r. musieliśmy z nich zrezygnować, ponieważ nasz budżet w tej części został obcięty o 10 milionów. Tak więc te wydatki z dwóch lat się teraz kumulują.

Inwestycje te związane są z monitoringiem widma radiowego, z kontrolą bezpieczeństwa funkcjonowania częstotliwości radiowych i przeciwdziałaniem zakłóceniom. Dotyczy to nie tylko częstotliwości wykorzystywanych przez przedsiębiorców i użytkowników, ale również przez organy administracji państwowej. Można powiedzieć, że te inwestycje są z rodzaju takich: kto nie smaruje, ten nie jedzie. Jeżeli sprzedajemy widmo radiowe, pozyskujemy co roku bardzo wysokie przychody z tytułu jego zagospodarowania, to musimy wszystkim użytkownikom zapewnić bezpieczeństwo korzystania z niego. Jest to powinność administracji i jest to ważne zarówno dla przedsiębiorców, którzy za to widmo płacą, jak i dla klientów, którzy z niego korzystają. Niedawno miałam sposobność mówić Wysokiej Komisji, jak ważną i przyszłościową dziedziną rozwoju telekomunikacji jest telekomunikacja radiowa.

Te 18 milionów ma być przeznaczony na zakup sześciu sztuk ruchomych stacji pomiarowych. Koszt jednostkowy wynosi 3 miliony zł. W ten sposób zakończymy wieloletnią inwestycję w sprzęt kontrolno-pomiarowy, który pozwala nam na egzekucję czystości wykorzystywania widma. Część naszego obecnego sprzętu już uległa znacznemu zużyciu i nie odpowiada współczesnym potrzebom. Inne ważne inwestycje związane są z budową systemu radionamierzenia, przede wszystkim w Warszawie, ponieważ jest to jedyna europejska stolica, która nie ma systemu monitoringu widma, a tutaj jest najwięcej przedsiębiorców korzystających z częstotliwości i ten brak jest dla nich szczególnie uciążliwy.

I jeszcze trzy istotne informacje dotyczące tegorocznego budżetu, w pewnym sensie porównawcze. Średnia płaca w UKE w roku 2006 według ustawy budżetowej wyniosła 3288 zł, i jest to dla nas duży problem. Jesteśmy kuźnią kadr dla biznesu, młodzi wykwalifikowani pracownicy są z nami średnio około dwóch lat i odchodzą na rynek, gdzie dostają dwa, trzy razy większe wynagrodzenia. To nam istotnie utrudnia wykonywanie zadań regulacyjnych.

Kolejna sprawa dotyczy kar, które urząd nakłada na przedsiębiorców telekomunikacyjnych nieprzestrzegających prawa telekomunikacyjnego. Gdy budżet był konstruowany, mogliśmy uwzględnić trochę powyżej 8 milionów zł przewidzianych kar, a później zostały nałożone – i jak państwo wiedzą, będą jeszcze nakładane – kolejne kary. W tej chwili dochód budżetu państwa z tego tytułu to prawie 107 milionów 500 tysięcy zł. Jeżeli uda się obronić stanowisko urzędu w sądach, to będzie to kolejny dochód państwa.

Urząd przejął również ściąganie zaległości z tytułu opłat koncesyjnych oraz ściąganie należności długoterminowych z tytułu udzielonych jeszcze w 2001 r. koncesji UMTS, które otrzymali trzej zasiedziali operatorzy komórkowi.

To pokrótce najważniejsze cyfry. Teraz poproszę pana dyrektora Czyżaka o omówienie wydatków i dochodów urzędu.

Dyrektor Generalny Urzędu Komunikacji Elektroniczej
Mariusz Czyżak:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Pozwolę sobie pokrótce przedstawić poszczególne pozycje składające się na budżet Urzędu Komunikacji Elektroniczej na rok 2007, poczynając od dochodów.

Jak pani prezes wspomniała, opiewają one na kwotę prawie 460 milionów zł. Składają się na to grzywny i inne kary pieniężne, 8 milionów 500 tysięcy zł, oraz – 451 milionów 137 tysięcy zł – wpływy z różnych opłat: telekomunikacyjnej, za prawo do wykorzystywania zasobów numeracji, za prawo do dysponowania częstotliwością w rezerwacji, za prawo do wykorzystywania częstotliwości, za dokonanie rezerwacji częstotliwości oraz opłaty koncesyjnej. Poza tym drobne, mierzące kilka tysięcy złotych wpływy z najmu i dzierżawy składników majątkowych, które stanowią własność Skarbu Państwa, a znajdują się w zasobach Urzędu Komunikacji Elektroniczej.

Główną pozycję dochodów stanowią opłaty za prawo do dysponowania częstotliwościami. Zostały one zaplanowane na 215 milionów 220 tysięcy zł. Dalej, dochody budżetowe z tytułu jednorazowych opłat za dokonanie rezerwacji częstotliwości w drodze przetargów – 8 milionów zł, 60 milionów 527 tysięcy zł – opłaty za prawo do wykorzystywania zasobów numeracji i 150 milionów – należności budżetowe zostały przejęte przez urząd w ramach prawomocnego wyroku wojewódzkiego sądu administracyjnego, który uznał prezesa Urzędu Komunikacji Elektroniczej za organ posiadający uprawnienia merytoryczne do podejmowania rozstrzygnięć w sprawach zezwoleń telekomunikacyjnych.

Co do wydatków, jak pani prezes wspomniała, budżet wzrósł o 18 milionów w porównaniu z rokiem 2006. Pozwolę sobie przedstawić ważniejsze pozycje. Na te 88 milionów 44 tysiące zł składają się wydatki niemajątkowe, czyli nieinwestycyjne: wynagrodzenia wraz z pochodnymi – 34 milionów 276 tysięcy zł przy średnim planowanym wynagrodzeniu 3286 zł, zakup materiałów i wyposażenia służących bezpośrednio wykonywaniu zadań statutowych, zakup usług remontowych – 1 milion zł, zakup usług pozostałych, w szczególności opłat za usługi pocztowe, bankowe, utrzymanie systemu łączności pomiędzy sieciami lokalnymi poszczególnych delegatur Urzędu Komunikacji Elektroniczej, zakup usług obejmujących wykonanie ekspertyz, analiz i opinii służących skutecznemu i kompetentnemu realizowaniu zadań regulacyjnych przez prezesa UKE, wreszcie opłaty czynszowe za pomieszczenia biurowe w związku z tym, że część lokali zajmowanych przez centralę i delegatury jest wynajmowana – 9 milionów 396 tysięcy zł. Pozostałe wydatki – 2 miliony 27 tysięcy zł. Pokażną kwotą są wydatki na szkolenia – 520 tysięcy zł, niemniej jednak wypada tu około kilkuset złotych na osobę, a nie, jak w innych urzędach, kilka tysięcy.

Wśród wydatków majątkowych oczywiście największą grupę stanowią wydatki zaplanowane na zakup sześciu sztuk ruchomych stacji pomiarowych, to są specjalistyczne samochody, na których zamontowano radionamierniki. Jednostkowa cena ta-

kiego sprzętu często wynosi nawet kilkaset tysięcy euro, w związku z tym zakup tych sześciu sztuk to jest aż 18 milionów zł.

Poza tym kontynuujemy budowę systemu radionamierzenia w Warszawie, o którym również wspomniała pani prezes. W tym roku udało nam się wygospodarować kwotę ponad 500 tysięcy zł, w przyszłym roku też chcielibyśmy taką kwotę na ten cel wydać.

Budowa systemu informatycznego MARTA pocztowa, rozbudowa systemu umożliwiającego obsługę kontroli czy monitoringu widma radiowego, systemu PE-WIT, zakup aparatury kontrolno-pomiarowej – 800 tysięcy zł, również zakup ośmiu samochodów dostawczych służących do przewozu aparatury kontrolno-pomiarowej za 400 tysięcy zł i różne wydatki dotyczące infrastruktury informatycznej – 980 tysięcy zł.

Takie są największe kwotowo wydatki, dlatego pozwoliłem je sobie przybliżyć Wysokiej Komisji. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa senatorów ma pytania, uwagi?

Pan senator Biela.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Adam Biela:

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...zostałem zapisany, wobec tego zapoznałem się z tym trochę dokładniej.

Można tylko pogratulować, jeśli chodzi o program oszczędnościowy, który państwo przygotowali i zrealizowali, on jest widoczny w tym projekcie budżetu.

Zanim przejdę do szczegółów, mam pewną uwagę generalną, że wasz urząd odgrywa chyba, no, małą jednak rolę w stosunku do potrzeb, które w tym zakresie – zakresie usług związanych z elektroniczną komunikacją – istnieją. Także i ten budżet świadczy o tym, że to jest coś bardzo skromnego. Naturalnie, trzeba to robić oszczędnie, ale czy nie dotyczy to pytania... Może to wynika z przepisów, na których opiera się funkcjonowanie waszego urzędu, ale brakuje mi w nim jednak jakiegoś rozmachu w stosunku do potrzeb w tym zakresie. To jest moja generalna uwaga odnośnie do funkcjonowania tego urzędu, która nasunęła mi się przy tej prezentacji budżetowej. Wobec tego zachęcałbym państwa do tego, żeby pomyśleć o jakiejś ekspansji, która chyba jest konieczna w społeczeństwie informatycznym czy informacyjnym, jak tam się to nazywa, gdzie elektronika coraz bardziej nabiera podstawowego znaczenia. To jest pierwsza uwaga.

W związku z tym powiem jeszcze, że państwo w ogóle nie mają nawet w swoich planach wydatków takich pozycji, jak szkolnictwo wyższe, a przecież gdzieś trzeba kształcić kadry. Ten urząd mógłby też podejmować taką rolę, robią to politechniki, ale musi się to odbywać trochę z waszym udziałem, wy powinniście promować tego rodzaju kształcenie, specjalizacje, a nie jest to tu w ogóle widoczne. Tak samo jeśli chodzi o inicjowanie, może przy okazji tych studiów wyższych, kierunków badań naukowych związanych z elektroniką, z nowymi technologiami w tym zakresie. Przecież chodzi nie tylko o to, żeby nakładać kary, ale żeby ten kierunek rozwijał się dynamicznie, żeby naszej gospodarce przynosił jak największe korzyści, gdyż jest to pewnego

rodzaju koło zamachowe dla rozwoju polskiej gospodarki. Nasi elektrycy i informatycy są przecież bardzo zdolni, oni są poszukiwani. Jest to ten szczególny rodzaj ludzkiego kapitału intelektualnego, na który liczymy i który gdzie indziej jest poszukiwany, i trzeba to też jakoś zauważać.

A teraz przejdę do szczegółów, które przy okazji tego przeglądu mi się nasunęły.

Nie bardzo wiem, na jakiej podstawie są państwo w stanie przewidywać nakładanie kar na rok 2007. Nie wiem, czy Policja też przewiduje kary?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Też przewiduje kary, to znaczy, że jest to zjawisko o charakterze statystycznym, prawda? Tak to rozumiem.

Podobnie miałem pewną trudność z pozycją 215 milionów 228 tysięcy zł, która została zaplanowana na 2007 r. jako opłata za dysponowanie częstotliwościami. Czy to ze względu na obecnych użytkowników państwo też planują? Co jest podstawą tego planowania? Czy naprawdę nie będzie więcej tych, którzy chcieliby jakoś z tych usług korzystać?

Nie udało mi się dowiedzieć, czym zajmuje się wasze gospodarstwo pomocnicze. Wydaje mi się, że to, co ono robi, jest bardzo skromne w stosunku do jego możliwości – 8 tysięcy zł. Rozumiem, że to jest jednostka organizacyjna w ramach urzędu, która nie tylko nie ma osobowości prawnej, bo o tym nie ma mowy, ale dość skromnie się porusza, skoro tak to wygląda. Czy państwo nie mogliby nadać temu jakiegoś większego rozmachu?

Nie mam żadnych uwag co do tych części wydatków, jedynie taką, że brak niektórych pozycji, a wydaje mi się, że powinny tu być, ale to wynika z pewnej formuły czy wizji funkcjonowania urzędu. Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Zgłaszał się jeszcze pan senator Szymura z krótkim pytaniem.

Bardzo proszę.

Senator Jerzy Szymura:

Rzeczywiście, z krótkim.

Chciałbym prosić o wyjaśnienie pewnej kwestii. Otóż w mediach często pojawiają się informacje dotyczące kar nakładanych przez UKE na Telekomunikację Polską SA. Padają bardzo wysokie kwoty, dotyczy to również postępowań, które chyba jeszcze w tej chwili trwają. Te kwoty nie są widoczne ani w budżecie za rok 2006, ani za rok 2007. Dlaczego tak jest? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś? Dziękuję.

Pani Prezes, bardzo proszę.

Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej Anna Streżyńska:

Dziękuję bardzo.

Może zacznę tak: pan senator Biela lał miód na moje serce, bo ja oczywiście też widzę wiele zadań, jakie urząd powinien mieć, takich zadań, których w tej chwili jesz-

cze nie realizujemy. Ten brak rozmachu w stosunku do potrzeb, rzeczywiście gigantycznych, wynika trochę z tego, jakie w tej chwili są przyznane ustawami nasze kompetencje, trochę również z tego, jak zdeterminował nas ubiegłoroczny budżet, i oczywiście z tego, w jaki sposób regulator funkcjonował przez poprzednie lata. Sądzę, że w tej chwili funkcjonowanie regulatora jest o wiele lepszej jakości i przynosi znacznie więcej satysfakcji jego klientom. Myślę, że w 2007 r. odczujemy prawdziwe efekty naszej całorocznej pracy, bo strategia regulacyjna została w stu procentach wykonana i w tej chwili możemy już czekać na owoce.

Jest jednak jeszcze masa rzeczy, o które będziemy walczyć, żeby można było je realizować. Proszę na przykład zauważyć, że regulator zajmuje się i rynkiem pocztowym, i rynkiem telekomunikacyjnym, ale proporcje pomiędzy naszymi uprawnieniami na rynku pocztowym a uprawnieniami na rynku telekomunikacyjnym są mniej więcej takie, jak proporcje w zatrudnieniu: w centrali telekomunikacją zajmuje się merytorycznie około stu osób, a pocztą dziesięć. I to jest ta różnica w kompetencjach. Kiedy będzie liberalizacja tego rynku, i jeżeli jeszcze przed liberalizacją zostaną uwzględnione nasze postulaty o rozszerzenie uprawnień regulatora w zakresie kontroli stosunków operatorów pocztowych z klientami, bo to jest najważniejsze, wówczas, wydaje się, będzie bardzo ważne zadanie w zakresie ochrony konsumentów usług pocztowych i z pewnością tutaj rola regulatora powinna wzrosnąć. Mamy nadzieję, że ten rok to przyniesie.

Projektowana w tej chwili – już jest w końcówce prac rządowych – nowelizacja prawa telekomunikacyjnego przewiduje obciążenie Urzędu Komunikacji Elektronicznej obowiązkami w zakresie kontroli spamu. To też będzie potężna praca do wykonania, bo jest to wielowątkowe zadanie związane z naruszeniami rozmaitych dóbr prawnie chronionych. Wówczas też trzeba będzie myśleć o rozwoju urzędu.

Ochrona konsumentów w telekomunikacji, co również jest przedmiotem projektowanej nowelizacji i co jest naszą szczególną troską, będzie zakładać, że w jeszcze większym stopniu niż dotychczas – bo w UKE po raz pierwszy ochrona konsumentów została przeniesiona do delegatur, czyli bliżej klienta, i w ten sposób ta ochrona jest lepsza – zadania te też będą wzrastać. Projektowana zmiana ustawy zakłada, że bardzo wzrosną uprawnienia prezesa UKE w zakresie regulowania stosunków klientów usług telekomunikacyjnych z operatorami. Chcemy między innymi, żeby regulator mógł w formie decyzji administracyjnej rozstrzygać spory między klientami a operatorami z tytułu naruszenia prawa telekomunikacyjnego. Jest to bardzo klientom potrzebne, bo inaczej bezradnie grzęzną oni w wieloletnich procesach sądowych. Jeśli nam się to uda, to będzie kolejny etap rozwoju urzędu.

Jeżeli chodzi o część kontrolną i egzekucyjną, to pewnie państwo widzą, że urząd działa w układzie: centrala i szesnaście delegatur. Jeden departament w centrali i szesnaście delegatur w kraju prowadzą działalność kontrolną i egzekucyjną. Ponieważ działalność w zakresie widma i numeracji ma ogromną skalę, to żeby te delegatury porządnie wykonywały swoją pracę przy coraz większym rozwoju rynku radiowego, muszą pomału doskonalić swoją pracę i może nie tyle nawet zwiększać stan zatrudnienia, ile poprawiać jego jakość i jego zwiążanie z urzędem.

Pan senator wspominał o kształceniu kadr. U nas kadry kształcą się w boju, za te pieniądze możemy zatrudniać studentów. Przychodzą ludzie po studiach, przez dwa lata w praktyce uczą się wszystkiego i odchodzą. Oczywiście czynnikiem, który przytrzymuje ich na dłuższą chwilę w urzędzie, są niewątpliwie kursy i inne sposoby kształcenia,

jakie możemy im zapewnić. My staramy się za pomocą umów wiązać ich na dłużej z tym urzędem. Próbowaliśmy także w tym roku nawiązać współpracę z Uniwersytem Warszawskim, żeby powołać studia podyplomowe, które również silniej związałyby naszą kadre z urzędem, a jednocześnie podniosły jakość funkcjonowania urzędu.

Jeśli chodzi o badania naukowe, uczestniczymy w projekcie wieloletnim, o którym mówił tu pan minister Kowalski. Projekt jest prowadzony przez Ministerstwo Transportu i przez ministerstwo finansowany, ale pożytki z tego programu ma również UKE, uczestniczymy więc czynnie w kształtowaniu tematyki tego programu, a następnie w odbiorze i wykorzystywaniu tych prac.

Słusznie mówiono tu, że nie kary są najważniejsze na tym rynku, tylko rozwój. Kary również dla nas nie są żadną przyjemnością ani satysfakcją. Jest to sytuacja bardzo frustrująca, że są one jedynym prawnie dopuszczalnym środkiem egzekucji działań regulacyjnych. My też wolelibyśmy mieć możliwość prawnego narzucenia pewnych rozwiązań zamiast nakładania kar, które nie zawsze są skuteczne, a małe kary z reguły w ogóle nie są skuteczne.

Co do rozwoju, bardzo chętnie będziemy się rozwijać, tylko do tej pory zwykle budżet nas determinował w takim stopniu, że rozwój urzędu nie bardzo był możliwy. A przy pracach budżetowych najtrudniejszym naszym zadaniem była raczej obrona budżetu niż możliwość uzyskania jakichś dodatkowych środków na rozwój.

Wątek kar jest bardzo ważny jeszcze z innego powodu, wspominał o tym pan senator Szymura, chodzi mianowicie o kary na 2007 r. Kary rzeczywiście nie pojawiły się w budżecie zeszłorocznym, ponieważ mój poprzednik, prezes URTiP, nie był skłonny do nakładania kar i one po prostu nie zostały uwzględnione w budżecie na 2006 r. Ponieważ przyszedłem do urzędu 16 stycznia ubiegłego roku, wtedy kary zaczęły być nakładane. Początkowo były one nakładane ostrożnie, bo nasza polityka karania jest taka, że przy pierwszych przewinieniach sankcje są małe i dopiero jeśli widzimy, że ktoś jest recydywistą, że ktoś uporczywie uchyla się od wykonywania obowiązków, to kary zwiększają się odpowiednio do stopnia przewinienia. Kara, która tak podniosła poziom kar nałożonych w 2006 r., czyli 100 milionów zł, była nałożona na Telekomunikację Polską za nierozdzielnie abonamentu od Neostrady jednorazowo w ostatnich tygodniach roku, dlatego nie została również uwzględniona w budżecie na 2007 r. Nie została uwzględniona również z tego względu, że kara nie ma rygoru natychmiastowej wykonalności i trudno przewidzieć, kiedy sąd zajmie się odwołaniem od tej kary. Czasem kara wpływa dopiero po dwóch, trzech latach od jej nałożenia. Tak że uwzględnienie jej w budżecie 2007 r. byłoby pewną nieostrożnością, bo wyrok w tej sprawie może zapaść w sposób ostateczny równie dobrze w 2008 r. lub 2009 r., bo jest możliwe dwuinstancyjne odwołanie od tej kary i trzeba to niestety brać pod uwagę.

Na 2007 r. nie planujemy oczywiście kar w jakiś usystematyzowany sposób. Widzimy, co się dzieje, jakie mamy problemy z niewykonywaniem przez TP różnych działań regulacyjnych i spodziewamy się, że kary będą, i to w dość poważnej wysokości, ale tym trudniej jest przewidzieć, ile ich będzie, jakie będą i w jaki sposób czy w jakim tempie będą ściągane, bo one również będą przedmiotem odwołań do sądu, a więc mogą być ściągnięte dopiero w 2008 r. czy w 2009 r.

W tej chwili nasza współpraca z sądem bardzo się poprawia i terminy spraw zmieniły się z wieloletnich na wielomiesięczne, jest więc pewna nadzieja, że również w sprawach związanych z karami poprawi się orzecznictwo i ściągalność tych kar.

Jeszcze jeden wątek był tu poruszony – opłaty za częstotliwości, skąd się wzięła prognoza na poziomie około 200 milionów zł. To są te szacunki, których można, ostrożnie szacując, dokonać, ponieważ wiemy, kto użytkuje częstotliwości i na jakie okresy ma przyznane to użytkowanie. Wnoszone opłaty są dwojakiego rodzaju: opłaty za użytkowanie częstotliwości i opłaty uzyskiwane w drodze przetargów. Przy przetargach, gdzie jest swobodna gra konkurencyjna, opłaty są deklarowane przez graczy rynkowych, są nieprzewidywalne i nie mogą być w pełni uwzględniane w budżecie. Opłaty za użytkowanie natomiast są określone w rozporządzeniu i można je oszacować na podstawie obecnej bazy użytkowników widma, przewidując oczywiście określony wzrost tych użytkowników, bo wiemy, co jeszcze mamy w dyspozycji z tego widma i co jesteśmy w stanie oddać operatorom – w ten sposób powstaje dająca się oszacować część przychodów za częstotliwości.

Jeżeli o czymś zapomniałam, to proszę mi przypomnieć.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

**Dyrektor Generalny Urzędu Komunikacji Elektroniczej
Mariusz Czyżak:**

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeszcze jedna odpowiedź na pytanie pana senatora, dotyczące gospodarstwa pomocniczego i skali działalności tego gospodarstwa. Otóż jest to niewielkie gospodarstwo, nie takie jak przy niektórych urzędach wojewódzkich, gdzie jest zatrudnionych dwieście, trzysta czy czterysta osób, bo w naszym gospodarstwie zatrudnionych jest średnio tylko dwadzieścia osób. Prowadzi ono Centralne Laboratorium Badań Technicznych, w którym dokonuje pomiarów różnych parametrów, czy wszystkie urządzenia spełniają te parametry czy nie, i realizuje zadania z zakresu nadzoru rynku wyrobów, zgodnie z ustawą w systemie oceny zgodności z 2002 r. Dlatego też skala jest niewielka, zadania są realizowane w znacznej części w ramach realizacji statutowych zadań prezesa Urzędu Komunikacji Elektroniczej i nie są to duże kwoty, nie jest też odprowadzana duża kwota z zysku osiąganego przez gospodarstwo. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Marek Waszkowiak:

Dziękuję bardzo.

Nie ma pytań.

Dziękuję bardzo pani prezes, dziękuję bardzo panu dyrektorowi, dziękuję pani minister za wytrwałe spędzenie z nami przemiłego dnia.

Zamykam posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej.

Jutro o godzinie 10.00 rozpoczynamy drugą część. Dziękuję bardzo.

(Koniec posiedzenia o godzinie 20 minut 18)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851